THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (12,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa.
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie $1.50
Półrocznie .... [illegible]
Za granicami St. Zjedn. .... [illegible]
Pojedyńczy numer .... [illegible]

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No 42 Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 19-go Października 1905, (October 19) Rok VII

Cesarze podpisali traktat pokoju.

Washington, D. C., dnia 14 października. — Baron Rosen, rosyjski ambasador w Waszyngtonie, odwiedził dziś ministra spraw wewnętrznych, Roota, i zawiadomił go urzędowo że dziś rano, w Petersburgu, car moskiewski podpisał własnoręcznie akt pokoju między Rosyą a Japonią, zawarty i spisany Portsmouth przez pełnomocników Rossyi i Japonii: Wittego i Komurę.

W kilka minut potem nadszedł japoński ambassador Takahira i powiadomił Roota, że cesarz japoński podpisał tegóż dnia akt pokoju między Rossyą a Japonią.

Zaraz potem Root telegrafował do amerykańskiego ambasadora w Petersburgu, aby tenże powiadomił cara o podpisaniu aktu pokoju przez cesarza Japonii.

Paryż dnia 12go października. — Premier Rouvier, działając w imieniu rosyjskiego rządu, telegrafował do ambasadora francuzkiego w Tokio, aby tenże powiadomił cesarza japońskiego, że car moskiewski podpisał dziś traktat pokojowy.

Tak więc w dniu 12ym października 1905 roku ukończona została urzędowo i ostatecznie pamiętna ta wojna, rozpoczęta dnia 8go Lutego 1904go roku!

Obecnie toczą się rokowania w jaki sposób najłatwiej mają sobie oba te państwa wydać zabranych na wojnie jeńców. Moskale zdołali wziąć do niewoli na tej wojnie zaledwie 1600 japońców, bo japoniec ginie z bronią w ręku a nie poddaje się, — zresztą moskale zawsze i wszędzie uciekali, więc oni się dostawali w niewolę a nie japońcy, — tak że moskiewskich jeńców ,,bawi'' obecnie w Japonii około 70 tysięcy. — Tych rząd japoński odstawi do portów w Japonii, a ztamtąd zabiorą ich do Rossyi liczne okręty, najęte na to przez rząd carski.

Car wolałby, aby te 70 tysięcy jeńców gdzie przepadło lub pozostało w Japonii, gdyż boi się że podczas swego pobytu w Japonii sołdacıowi ucywilizowali się i uświadomili i że potem w Rossyi szerzyć będą cywilizacyę, której rząd carski tak nienawidzi! Wojna ta, acz nieszczęśliwa dla Rosyi pod względem wojennym, przyniesie Rossyi niezmiernie wielkie korzyści moralne i cywilizacyjne.

Do czasu podpisania pokoju przez obu rządzących, —wojna trwała aż do tej ostatniej chwili, choć już tylko urzędowo, to też japońcy konfiskowali na morzu okręty kupieckie, wiozące moskalom rozmaitą kontrabandę i tak: w pobliżu portu Fusan skonfiskowali japońcy dnia 11go trzy niemieckie parowce ,,Struve'', ,,Hans Wagner'' i ,,Kowlunn'', wiozące do Władywostoku kontrabandę.

Dnia 10go skonfiskowali japońcy w cieśninie Soya amerykański parowiec ,,Centennial'' — wiozący kontrabandę ze San Francisco do Władywostoku.

Dnia 12go zawinęła do japońskiego portu Yokohama, liczna eskadra wojenna angielska pod wodzą admirała Sir Noela; Anglia chce przez to okazać przed całym światem swą przyjaźń dla Japonii a Rossyi chce przez to wyrazić swą groźbę. To też japończycy przyjmowali anglików z niezmiernym entuzyazmem. Na drugi dzień, dnia 13go, cesarz japoński przyjmował bardzo uroczyście na tajnem posłuchaniu admirała angielskiego Noela. Na cześć angielskich gości wydał potem mikado wspaniały bankiet.

Berlin dnia 14go października. Dzienniki petersburskie donoszą, że sąd wojenny, przed którym stawał obrońca Portu Artura gen. Stoessel, oskarżony o niepotrzebne poddanie twierdzy — skazał go na degradacyę i pozbawienie wszelkich praw wojskowych. Taki sam wyrok wydał sąd wojenny na komendanta okopów generałmajora Foeka i szefa generalnego sztabu Reissa. Wszystkie dzienniki rosyjskie zamieszczają długie artykuły i ostro krytykują Stoessel'a, który poddał twierdzę chociaż mógł jeszcze się długo bronić. Podczas procesu wyszło na jaw, że Stoessel popełnił bardzo wiele błędów, których nie można było mu przebaczyć.

NAOKOŁO SWIATA

Komedya carska. Krwiożerczy moskal zaprasza na konferencyę pokojową.

Car moskiewski, wojujący wiecznie ze słabszymi postronnymi sąsiadami w Azyi, znowu odegrał powtórnie akt komedyancki i rozesłał tymi dniami urzędowe zaproszenia do mocarstw, aby wysłały do Haagi swoich reprezentantów na komedyancki akt, zwany ,,pokojowy'' kongres. Prezydent Rosevelt w Washingtonie otrzymał niedawno także zaproszenie na ów zjazd i takowe zostało w Waszyngtonie opublikowane dnia 14 Października.

Car spłatał Rosevelıowi tym projektem niemałego figla, bo jak wiadomo, to prezydent R. już od roku głosił, że on zwoła ten zjazd, lecz car, udając jakoby o tem nie wiedział umknął panu prezydentowi Roseveltowi z przed nosa ten wątpliwy zaszczyt i sam zwołał ów Zjazd, chcąc przed światem uchodzić za ,,anioła pokoju''. — Rosevelt przełknął tę obrazę z wymuszonym uśmiechem i zaproszenie przyjął.

Awantura angielsko-niemiecko-francuzka.

Między Niemcami a Francyą wre ciągle gazeciarska i dyplomatyczna kłótnia o sprawę zagrabienia kraju Morokko w Afryce. Francuzi, sąsiadujący oddawna z krajem Morokko, przez to że oddawna zagrabili sąsiedni kraj Algier, ostrzyli pazury i na Marocco, lecz wtrącił się w tę sprawę cesarz Wilhelm, węszący za grabieżą niecywilizowanych krajów w Afryce i stanął wpoprzek planom Francyi. Rząd francuzki postraszył niemców przymierzem angielskiem; gazety francuzkie pisały niesłychane rzeczy o owem przymierzu, co tak podrażniło Niemcy, że kategorycznie zażądały wyjaśnień od rządu angielskiego, i zażądały od Anglii wyraźnego zaprzeczenia temu, jakoby Anglia miała przygotowywać flotę przeciw Niemcom.

Wiele agencyi dzienników pism europejskich zapytuje sekretarza ministeryum spraw zagranicznych Landsdowne, czy prawdą jest, że Anglia przyrzekła dać zbrojną pomoc Francyi na wypadek wojny z Niemcami, lecz Landsdowne nie daje żadnych odpowiedzi. Prawdopodobnie skomunikował się w tym względzie z rządem berlińskim.

Gazety niemieckie twierdzą, że cesarz Wilhelm przygotowany był na wszelkie ewentualności. Półurzędowa ,,Kolnische Zeitung'' zamieściła w tych dniach (14go) na naczelnem miejscu artykuł który wywołał wielkie wrzenie w Europie. Treść artykułu jest tak ostra, że sprowadzić może wielkie zamieszanie w dyplomacyi europejskiej. Dziennik ten wyraźnie oświadcza, że Anglia ,,musi dać zupełne wyjaśnienie'' w sprawie stosunku Anglii do Francyi i Niemiec.

Dziennik ten zarzuca Anglii, jakoby ta miała obiecać Francyi iż w razie wybuchu wojny między Francyą i Niemcami, rząd angielski obiecał wysłać przeciw Niemcom swą flotę i zająć port i kanał Kioński (Kiel) i wysadzić w Szlezwiku 100 tysięcy wojska.

Wiele dzienników niemieckich napadają wprost na króla Anglii, Edwarda i oskarżają go, że on jest głównym instygatorem intryg, przeciw Niemcom wymierzonych.

Sprawa ta zaostrza się coraz bardziej i może sprowadzić bardzo groźne skutki.

Książęce skandale w Niemczech.

Gotha, Niemcy, dnia 16-go.— Rozpoczął się tu dziś proces rozwodowy księcia Filipa von Coburg Gotha, który żąda rozwodu od swej żony Ludwiki, córki belgijskiego króla Leopolda, znanego rozpustnika. Księżna również wniosła przeciw-skargę, obwiniając męża o rozpustę i okrucieństwo. Adwokat jej grozi przeciwnikom, że powoła przed sąd na świadki: króla Angli, cesarza Austryi, księcia Bułgaryi i wielu innych książąt.— Księżna Ludwika, jak wiadomo, miała romanse z Matassiczem, kapitanem armi węgierskiej, za co przez panujących została osadzona w domu waryatów.

Zbytek entuzyazmu ze strony katolickiego biskupa wobec protestanckiego cesarza.

Berlin, 12-go października. — Arcybiskup koloński, kardynał Fischer wniósł w Akwizdranie entusyastyczny toast na cześć cesarza Wilhelma. Jak kiedyś Karol Wielki zjednoczył Niemcy tak obecnie d y n a s t y a Hohenzollernów stoi na czele niemieckiej Rzeszy, a niemieccy katolicy żywią w swych sercach równą miłość ku wielkiemu cesarzowi, jak i protestanci.

Zaburzenia czesko-niemieckie.

Praga, 12 października. — 50 do 70 tysięcy Czechów i Niemców zebrało się wczoraj przed gmachem sejmowym, upominając się o prawa powszechnego głosowania. Manifestacya miała charakter pokojowy. Deputacya udała się do marszałka sejmu i do namiestnika, ażeby ich przekonać, że każdy pełnoletni mężczyzna powinien posiadać w Austryi prawo głosowania.

Wiedeń 14 paźdz.

Na Morawach przychodzi do krwawych starć między niemcami a czechami. W Prośnicach przechodzili czesi tłumnie przez główne ulice i wybijali szyby w oknach niemieckich składów. Niemcy połączyli się w celu wspólnej obrony i wywiązała się z tąd bójka. Z tłumu padały kamienie na żandarmów i na wojsko, które chciało rozłączyć walczących. Nareszcie tłum rozpędzono, lecz raniono przytem wiele osób.

Prusacy biorą w skórę od murzynów w Afryce.

Kapsztad 13 października.

W Afryce południowo-zachodniej Niemcom nie szczęści się. Wodzowie powstańców Morengo i Morris zajęli Jerusalem Camp po zaciętej walce. Niemcy uciekli, straciwszy porucznika Surmand i pięć szeregowców zabitych, a ośmiu rannych. Hotentoci nie mieli żadnych strat, zdobyli zaś znaczną ilość bydła i innych zapasów i uwiadomili generała Throta, że czują się dość silnymi, aby przeciw niemcom wystąpić zaczepnie. W Klipslaats garnizon niemiecki spalił zapasy wojenne i uciekł do Descondesdam, dowiedziawszy się o zbliżaniu się wodza Morengo.

Rozbójnicy morscy.

Z Gibraltaru, angielskiej twierdzy niedaleko Afryki donoszą, że maurytański pirata czyli rozbójnik morski Valiente napada na kupieckie statki na afrykańskich wybrzeżach morza Śródziemnego. Rząd angielski wysłał na te wody parę szybkich kanonierek. — Parę dni temu napadli rozbójnicy czy powstańcy marokańscy na lądzie na dwóch oficerów angielskich i zabrali ich do niewoli, lecz dnia 15go puścili ich na wolność.

Norwegia osięgła samodzielność.

— Sztokholm, Szwecya, dnia 11ga października.— Specyalny komitet rikstagu (parlament) szwedzkiego, wysadzony do zbadania żądań Norwegii, orzekł, iż zgadza się w zupełności na te żądania. Rząd wydał dziś rozkazy, odwołujące wojska swoje z nad granicy norweskiej.

— Sztokholm, dnia 15go, Obie izby sejmu szwedzkiego zatwierdziły niemal jednogłośnie układ karlsztadzki w sprawie odłączenia się Szwecyi od Norwegii. — Na posiedzeniu wieczornem unieważniono całkowicie i ostatecznie unię skandynawską, łączącą Norwegię ze Szwecyą.

— Christiana, dnia 16go.

Sejm uchwalił wysłać swoich przedstawicieli do księcia duńskiego Karola z zaproszeniem go na tron norweski. Partya republikańska pracuje usilnie nad usanowieniem rzeczpospolitej bez króla. Dzisiaj sejm uchwalił nową chorągiew narodową dla Norwegii. Na chorągwii niebieskiej znajdować się będzie krzyż równoramienny żółtego koloru.

Niepokoje na Bałkanie.

Sofia, Bułgarya, 14go.

Banda Greków napadła w Macedonii na wieś bułgarską i wymordowała 23 chłopców. Pod Diskowicą wymordowali Grecy 30tu Bułgarów.

Belgrad, dnia 14go.

Król Serbski Petar zaprosił ambasadorów na ucztę wyprawioną z powodu dojścia do pełnoletności swego syna. Amerykański ambasador Jackson odmówił i na ucztę nie przybył dla tego, że na uczcie miał się znajdować pułkownik Maszin, jeden z morderców króla Aleksandra i królowej Dragi. Tak samo nie stawili się na ucztę i inni posłowie zagraniczni z wyjątkiem jedynego posła z Bułgaryi.

Alfons wizytuje!

Madryt, 23go paźdz.

Król Alfons wybiera się w podróż do Berlina, gdzie ma zabawić od 6go do 12go Listopada. Królowi towarzyszyć będzie prezes ministrów Montero Rios.

Francya grozi Wenezueli.

Cherburg, Francya, 17go.

W wojennym porcie tutejszym czynią pospieszne przygotowania celem wysłania eskadry na wody wenezuelskie, aby nastraszyć prezydenta Castro, który opiera się roszczeniom francuskich kupców i kompanii.

Murzyn ambasadorem.

Washington dnia 14go.

Prezydent Roosevelt zamianował murzyna Doktora Furniss'a z Indianopolis ambasadorem do murzyńskiej republiki Haiti, w miejsce ustępującego posła Powella.

Cholera na Filipinach.

Plaga cholery na Filipinach ustaje. Od czasu wybuchu cholery w końcu miesiąca sierpnia aż do połowy października zmarło na cholerę tamże 553 osób.

Gubernator wysp Filipin L. E. Wright ma rzucić tę posadę wkrótce i powrócić do Stanów Zjednoczonych.

Na wyspie Mindanao rozpoczęli Morosi na nowo powstanie, dowodzi nimi naczelnik (datto) Ali.

Śmierć słynnego aktora.

Londyn, 13go paźdz.

Podczas występu na scenie największego tutejszego teatru zmarł nagle przy skończeniu przedstawienia najsłynniejszy angielski aktor i dramaturg Sir Henry Irwing, liczący 67 lat życia. W dziedzinie sztuki dramatycznej położył on tak wielkie zasługi, że królowa Wiktorya nadała mu tytuł szlachecki. — Zmarł on wśród prawdziwie dramatycznych okoliczności, gdyż grając rolę Tomasza Becketa przedstawiającą przedśmiertne chwile tego wielkiego męża — wyrzekł na ostatku słowa: ,,W ręce twoje panie, oddaję ducha mego'' — wtem zasłabł — i w parę chwil potem umarł.

Ważna wiadomość dla Polaków w Ameryce,

We lwowskiej ,,Gazecie Narodowej'' w numerze z dnia 6go paźdz. znajdujemy ważny dla Polaków w Ameryce telegram z Rzymu, datowany 6go października. — Brzmi on jak następuje:

,,Arcybiskup Symon, wysłannik Papieża do Polaków w Ameryce, przedłożył dziś Ojcu św. sprawozdanie z podróży twej po Ameryce, podjętej dla zbadania potrzeb tamtejszego Kościoła polskiego.''

Zatarg austro-węgierski.

Oburzenie ludności na Węgrzech przeciw cesarzowi Fr. Józefowi ciągle wzrasta. Cesarz nie chce uczynić żadnych ustępstw a węgrzy koniecznie domagają się mustry w węgierskim języku, powszechnego głosowania i innych rozmaitych ustępstw. Wszędzie przestano płacić podatki. Pomimo tego, że kraj niecierpi prezesa ministrów Fejerwarego i pomimo tego że tenże podał się do dymissyi, cesarz Józef mianował go dnia 18go ponownie prezesem ministeryum węgierskiego.

AMERYKA.

Arszenik zamiast sody.

Niagara Falls, N. Y. 13 października. — Straszny wypadek wydarzył się w tem mieście.

Oto niejaka pani Holiday wypiekała ciastka i zamiast proszku do pieczenia, użyła arszeniku przez pomyłkę. Takowa, jak i jej mąż umarł, a wnuczek młody chłopak, walczy ze śmiercią.

Ten ostatni truł arszennikiem szczury i powiedział babce, aby była ostrożną i nie ruszała trucizny czasem. Kobieta wstała całkiem rano i wzięła się do pieczenia ciastek. Ponieważ było jeszcze ciemno pomyliła się i wzięła arszenik. Przy śniadaniu poczuła jakiś niedobry smak jedząc biszkokty lecz nie zważała na to.

Dopiero po śniadaniu spostrzeżono omyłkę, gdy nagle zachorowała wraz z mężem. Zmarła po południu, a sam Holiday wieczorem, lekarze nie mają nadziei utrzymania przy życiu wnuka.

Czyje pieniądze wstrzymały rękę sprawiedliwości?

Przed kilku tygodniami pisano po gazetach wiele o tem, że osławiony wielożeńca i żonobójca Hoch w Chicago, skazany na śmierć, uszedł stryczka czasowo w ostaniej chwili, bo jakaś nieznana osoba posłała mu telegraficznie kilkaset dolarów na wznowienie procesu. Teraz dopiero, w tych dniach dowiedziano się, że tym dawcą pieniędzy był milioner Nicholas z miasta Portland, Oregon. O tej sprawie piszą z Chicago pod dniem 13 bm. co następuje:

Przypadkowy rzut oka do gazety przez pewnego obcego człowieka który zatrzymał się w Cleveland na czas krótki, uchronił Johanna Hocha, znanego wielożeńcę, od śmierci właśnie w chwili, gdy miano przeprowadzić jego egzekucyę. — Człowiekiem tym był milioner Jas. H. McNicholas z Portland Ore.

Wyczytawszy, że trzeba takiej a takiej sumy dla wznowienia procesu, podpisał czek, posłał go i wstrzymał egzekucyę.

O tem powiedział McNicholas teraz dopiero w Chicago. Jadąc w Lipcu do Hornellsville, N. Y., zatrzymał się przypadkiem w Cleveland i wyczytał w dzienniku, że Hoch chciał by wznowić proces, lecz nie ma na to potrzebnych funduszów. Dowiedział się natychmiat, jakich obrońców ma Hoch i przesłał telegraficzne 500 dolarów które uchroniły wielożeńcę od śmierci właśnie w chwili, gdy miano go powiesić.

Ponieważ milioner nie życzył sobie tego, nie publikowano jego nazwiska, aż sam podał to obecnie przy sposobności do wiadomości.

Przesłuchanie Hocha i rozpatrywanie sprawy odbędzie się przed najwyższym trybunałem w przyszły ppniedziałek.

Bunt na okręcie.

Wilmington, N. C, 12 października. — Na żeglowcu — ,,Harry A. Berwind'', który z Mobile jechał do Filadelfii, — zbuntowali się trzej Negrzy, zamordowali kapitana, kucharza i maszynistę i wrzucili zwłoki do morza.

Trupa czwartego marynarza zostawili na pokładzie. Kapitan okrętu Blanche H. King, spotkał żaglowiec, kierowany niewprawną ręką, udał się na jego pokład i okuł tam w kajdany morderców. Przycholował żeglowiec do Sonthport, gdzie Negrów oddano Szeryfowi sądu związkowogo.

Pożar w Kopalni.

Fredericktown, Po, 14 października. — W kopalni węgla Clyde Coal Co, wszczął się silny pożar, podczas którego 200 górników znajdowało się w największym niebezpieczeństwie. Co było powodem ognia, niewiadomo, lecz prawdopodobnie pożar musiał powstać od iskry elektrycznej.

Ponieważ w kopalni sroży się jeszcze ogień, sześciu robotników zostało uwięzionych w szybie i ci prawdopodobnie zginąć muszą, gdyż nie można nijak dostać się do nich. Dwóch ludzi doznało fatalnych poparzeń na całem ciele i także prawdopodobnie umrą.

Wszyscy robotnicy są włochami.

Wszyscy inni robotnicy zdołali uciec szczęśliwie. Oddziały ratunkowe pracują bez wytchnienia, aby zlokalizować płomienie i ocalić resztę górników.

Złamał sobie kark a żyje.

Cincinnati, Ohio, 12 paźdz. — Pewien włoski robotnik — wpadł przypadkiem do głębokiego rowu opodal szyn kolejowych linii Grand Trunk i złamał sobie kark. Trzymając głowę w zwykłej pozycyi rękoma, szedł nieszczęśliwy człowiek blisko milę całą, aż upadł z cierpienia.

Zabrano go do szpitala, lecz lekarze nie mają bynajmniej nadziei utrzymania go przy życiu.

Nazwisko włocha nie wiadome.

,,Mądry'' urzędnik w biórze emigracyjnem.

New York, dnia 13. — W biórze emigracyjnem na Long Island zatrzymali amerykańscy urzędnicy księdza węgierskiego wracającego z Europy, bo go uważali za anarchistę. Najbardziej zdziwiło ich to, że ks. James Guorgy przemawia bardzo żywo do swych ziomków, przyczem bardzo energicznie gestykuluje. Ponieważ Węgrzy słychali go uważnie, sądzili oficerowie, że jest anarchistą. Urzędnicy emigracyjni przekonali się, że ks. Geogy cieszy się opinią gorliwego kapłana.

Swojem niemądrym postępkiem wydali sobie ci urzędnicy świadectwo własnej głupoty.

Śniegi na zachodzie.

W Wisconsinie i Minnesocie i w Iowie spadł pierwszy śnieg dnia 11go Października.

Wdowa po bracie prezydenta wyszła za mąż.

Baltimore, Md. 22 października. — Pani McKinley, wdowa po Abnerze McKinley, bracie zamordowanego prezydenta wyszła powtórnie za mąż, za kapitana J. B. Allen, wysłużonego oficera marynarki, zamieszkałego w Tampa, Florida.

Waryatka nachodzi prezydenta.

Washington, D. C. 14 października. — Pani Lucy G. Lee tajemnicza kobieta, została tu aresztowaną, ponieważ chciała koniecznie widzieć się z prezydentem Roosevelt.

Okazywano jej jednak wszelkie względy; odwieziono ją do szpitala Garfield, gdzie dano jej dozorczynię chorych. Później przyszedł jej mąż, aby ją odwiedzić.

Pani Lee, ubrana zawsze na niebiesko i znana bardzo dobrze policyi, kilkanaście razy chciała widzieć prezydenta, lecz nigdy nie powiedziała dlaczego Jej postępowanie jest bardzo tajemniczem. Policya sądzi, że kobieta jest obłąkaną, dlatego oddała ją do szpitala.

Za swą skórę żąda dziesięć tysięcy.

Niejaki Lovejoy, zamieszkały w Spokane, Washington, prawdziwy bohater, pozwolił niedawno, aby lekarze zdarli mu z nóg pewną ilość skóry, potrzebną do zaszczepienia na oparzone ciało pewnej niewiasty.

Lekarz przyrzekł, że zedrze tylko tyle a tyle cali skóry, lecz gdy Lovejoy'a uśpił chloroformem, zdarł mu z nóg nad kolanami niemal wszystką skórę dla chorej.

Obecnie Lovejoy nie może się wygoić i żąda odszkodowania.

Wypadek na morzu.

New York, 16 października

Kilka osób utraciło życie, około 30 doznało ciężkich obrażeń ciała na okręcie ,,Campania'' linii Cunard. gdy olbrzymi bałwan morski przelał się przez pokład trzeciej klasy. Między tymi których woda zmyła z pokładu byli:

John Graham, agent z Milwaukee, Wis, dwie dziewczęta irlandzkie; chłopiec duński i nieznanej narodowości pasażer.

Gdy okręt zawinął do tego portu, dziesięć osób znajdowało się w pokoju szpitalnym, ciężko chorych.

Okręt przebył małą burzę na oceanie, poczem płynął zupełnie spokojnie; dopiero gdy zbliżał się do wybrzeża, silniej poczęły bić bałwany.

Na pokładzie trzeciej klasy było wesoło, gdy nagle chlusnął olbrzymi bałwan, przelał się przez pokład i złamał poręcz po drugiej stronie okrętu. Powstał krzyk i zamęt nie do opisania. Woda zalała całkiem międzypokład tak, że musiano ją wypompować.

Pasażerowie innych kajut odnieśli tylko małe obrażenia ciała, wskutek upadnięcia na podłogę kajut.

Wiele osób umrze z rannych niewiadomo.

Straszny los rozbitków.

Boston, Mass, dnia 16 października. — Kupiecki statek ,,Kelly'' przywiózł tu dwóch rozbitków z przepadłego okrętu kupieckiego ,,King'' zniszczonego przez burzę na oceanie Atlantyckim. — Gdy burza potrzaskała okręt ten, naładowany drzewem budulcowem, załoga statku, licząca ośmiu ludzi, schroniła się na kawał oderwanej od okrętu ściany i w głodzie i okropnem pragnieniu pływała po morzu, przez 6 dni, rzucana falami.

Głód i pragnienie przyprawiły nieszczęsnych o szaleństwo i codzień któryś z nich wskakiwał do morza!

Tak zginęło aż sześciu a dwóch, już prawie umierających wyratował statek Kelly i przywiózł do Bostonu.

POPIERAJMY WŁASNY PRZEMYSŁ.

Na ,,pedlarzy" żydowskich, kręcących się między Polakami w Detroit, tak się skarzy ,,Dz. Polski":

Jedną z plag trapiących polską dzielnicę — to pedlarze. Nie mamy tu na myśli farmerów, przywożących swe produkta na zbycie, żydów i Włochów, rozwożących owoce, ani też gałganiarzy, zbierających starzyznę po zaułkach, ale pedlarzy dźwigających tłómoki, przepakowane towarem od igły i szpilki do chustki i materyi na suknie.

Niech kto przed południem lub po południu stanie na rogu którejkolwiek ulicy, i rozglądnie się dokoła, a z pewnością naliczy od 5 do 15 Mośków, Abramów i Icków z tłomokami wchodzących i wychodzących z domów polskich. Nieraz ulica aż roi się od ,,pedlarzy".

Nie mamy nic przeciw ,,pedlarzom"—broń Boże. Każdy przemysł byle uczciwy powinien być uprawiany i popierany, ale stanowczo protestujemy przeciw gremialnemu nawiedzania dzielnicy polskiej, przez synów Izraela. Czemu? Liczne są tego powody, dość wymienić kilka.

My Polacy mamy najpierw swoje składy, prowadzone uczciwie i przez ludzi, którzy cały swój zasób włożyli i poświęcają czas, aby rozwinąć interes i życie zrobić. My powinniśmy poprzeć ich starania, i przyczynić się kupowaniem u swoich do podniesienia przemysłu polskiego.

Polskich składów bławatnych i składów z ubraniem męskiem i galanteryi mamy kilka jeśli nie kilkanaście.

Oprócz czysto polskich mamy i żydowskie składy w polskiej dzielnicy, także, a jakże. Ci handlarze płacą podatki, płacą obsługę i starają się przyciągnąć do siebie kupujących. Tych my powinniśmy popierać, bo popierając ich przyczyniamy się do zwiększenia interesu w naszej własnej dzielnicy.

Tymczasem nie ma dnia żeby z 5 lub 40 razy nie pukał do drzwi pejsaty łaciarz i nie nagabywał kobiety do kupienia ,,taniości za bezcen". I na nieszczęście, ci pejsacze mają dobre pole zbytu na swój zgniły towar. Kobiety kupują zbutwiały towar, słono przepłacają takowy, a nasi biznesiści ponoszą straty.

Niejedna z tych kostumerek żydowskich może powie, że żyd potrzebuje żyć, czemu mu nie dać zarobić, jeśli on towar nawet do domu przyniesie? Dobrze — każdy potrafi żyć i każdy musi pracować na utrzymanie swego życia. Ale czemu że żydowscy pedlarze nie ,,pedlują" pomiędzy żydami? czemu jak parch brudnego ciała, tak też oni trzymają się nas Polaków?

Zresztą oni nie pracują na siebie, oni są zazwyczaj wyzyskiwani przez drugich żydów, pracują na nich, wyzyskują nas i sami bywają wyzyskiwani. Jakiś żyd zakupi gdzieś zgniły towar za bezcen, a wtedy zbierze najmitów i całę tę czeredę z pakunkami wysyła na Polskę. Tacy pedlarze za rzecz wartą 50 centów, żądają potem 2 dolary, następnie po półgodzinnym targu sprzedają 1 dolary, a kupująca kobieta myśli że żyda oszukała! Lecz ona sama tymczasem siebie oszukała.

O zachowaniu się tych pedlarzy lepiej nie pisać. Niejedni chodzą z tłómokiem aby tylko w dzień obejrzeć kąty, a w nocy się włamać i skraść coś. Niejedni już się żalili przed nami na natarczywość pejsatego żyda. Szczególnie pchają się oni do mieszkania gdy w domu są same dzieci.

Pisaliśmy niedawno, że jeden obywatel porządnie wygrzmocił skórę takiemu pedlarzowi, które przemocą chciał się dostać do mieszkania za uważywszy w niem same dzieci. Tak powinni postąpić i nasze kobiety a polska dzielnica wnet by się oczyściła z nieproszonych przemysłowców. Zyskaliby na tem nasi przemysłowcy, a polska kobieta kupując w polskim składzie, zaoszczędziłaby niejeden cent.

Jeśli się rozchodzi o oszczędzenie, to radzimy czytelnikom pilnie przeglądać ogłoszenia znanych kupców, którzy nieraz swój towar wyprzedają po zniżonej cenie, aby zrobić miejsce dla nowego.

Dopiski cara.

W Rosyi nie rządzi car, ale biurokracya. Aby się jednak carowi zdawało, że przecież i on ma jakieś znaczenie, nadto, aby się nim zasłonić w ważniejszych momentach, gdy się o użycie terrorystów rozchodzi, — ogłaszają ministrowie w urzędowych dziennikach dopiski, jakie car czyni na urzędowych raportach.

O ile te dopiski mają być rozkazem, czy wskazówką dla władz, rozbrajają wprost czytelnika naiwnością pomysłu.

Tak np. w urzędowej części kazano „Finlandzkiej Gazecie" zamieścić następujące ogłoszenie:

,,Jego cesarska mość najjaśniejszy Pan na raporcie o zamachu w dniu 11 bm. na życie gubernatora tawastgudzkiego Papkowa — nakreślić raczył:

,,Zamachami temi zmuszą mnie do ogłoszenia w całej Finlandyi stanu wojennego."

Na raporcie o znalezieniu na wyspie Wancha Melju broni i amunicyi, Najj. Pan nakreślić raczył:

,,Brzydka sprawa."

Na raporcie o znalezieniu po wybuchu na parowcu w pobliżu Jakobstadu broni, Najjaśniejszy Pan znów nakreślić raczył:

,,Należy pilnie śledzić przywóz broni i za znalezienie jej nagradzać" (!!)

Potomek Bonapartego carskim katem.

Telegramy doniosły o zamianowaniu księcia Ludwika Bonapartego namiestnikiem Kaukazu z zaleceniem carskiem ,,uspokojenia" kraju. — Ten nowy siepacz carski jest synem ks. Napoleona Bonapartego, zwanego za czasów drugiego cesarstwa ,,Plon-Plon". Był on synem byłego króla Westfalii, brata Napoleona I. W ten sposób potomek wielkiego cesarza, który przez całe życie zwalczał Rosyę i jej przeważnie zawdzięczał swój upadek, stał się sługą nieprzyjaciół swej rodziny. Obecny namiestnik, który obok brata swego Wiktora jest ,,pretendentem" do tronu cesarskiego we Francyi, wstąpił w r, 1883 do służby w armii rosyjskiej i ostatnio był komendantem dywizyi kawaleryi w Tyflisie. Potomek Napoleona będzie teraz bagnetami i knutem walczył przeciw wolnościowym dążeniom ujarzmionych przez carat ludów, marząc równocześnie o objęciu tronu wolnego republikańskiego narodu. Tylko to ostatnio będzie trochę trudniejszem do osiągnięcia niż godność carskiego wieszatela.

Amerykańskie Monte Carlo.

Namiętność do gry hazardowej w Ameryce przybrała olbrzymie rozmiary, co wykazują dowodnie dokładnie oszacowania sum przegranych w ciągu roku bieżącego w ,,amerykańskiem Monte Carlo" w Saratodze w stanie New York. Domy gry, tory wyścigowe i biura ,,bookmakerów" wyrastały tam, jak grzyby po deszczu, podczas niedawno ukończonego sezonu. Ogólna suma przegranych wynosi 20 miljonów dolarów, z których 15 miljonów przypada na tory wyścigowe. Bookmakerzy zbogacili się prawie wszyscy. Z prywatnych domów gry najwięcej przyniósł dom Ryszarda Canfielda, który miał obrotu przeszło 2 milj. dolarów; majątek Canfielda wzrósł o 500,000 dolarów. Natomiast liczba gości zrujnowanych jest bardzo znaczna. Między innemi finansista John W. Gates tracił niekiedy podczas pobytu w Saratodze po 100 tysięcy dolarów dziennie.



"TRZECI MAJ".

Każdy abonent Wielkopolanina, który zapłaci prenumeratę z góry za rok przyszły, otrzyma ten prześliczny obraz jako prezent darmo. Przysyłajcie prenumeratę i bierzcie prezent! Zwracamy uwagę na to, że ten śliczny podarunek rozdawać będziemy tylko do 1go Stycznia roku 1906.

Nauka religii na Litwie.

,,Kuryer Litewski" ogłosił następujący okólnik J. E ks. Edwarda Roppa, biskupa wileńskiego do księży kapelanów zakładów szkolnych:

,,Biorąc za powód to, że pomimo Najwyższego rozkazu Najmiłościwiej danego w Ukazie z dnia 17go kwietnia bieżącego roku, ministeryum narodowej oświaty, nie zważające na zbliżający się termin rozpoczęcia wykładów w szkołach, nie uczyniło dotychczas w sprawie tych wykładów żadnego rozporządzenia, ja, jako dopełnienie do swego poprzedniego okólnika z dnia 2go kwietnia za Nr. 1158 do duchowieństwa wystosowanego, polecam księżom kapelanom zakładów naukowych wykładać uczącym się dzieciom w szkołach: modlitwy katechizm, historyę świętą i kościelną w tym języku, w którym dzieci modlą się w domu, tj. w polskim i litewskim; dzieciom zaś, mówiącym po białorusku, pozwalam w elementarnych szkołach tłómaczyć wykład po białorusku. Co się zaś tyczy nauczania w szkołach posługiwać się mają, te są wyszczególnione w dołączonym przy niniejszem rozporządzeniu wykazie, który jednocześnie przesłałem ministrowi oświaty do rozważenia.

Na przypadek, jeżeliby księża kapelani spotykali w spełnieniu powyższego zalecenia mego przeszkody ze strony zarządów szkół, na mocy Najwyżej darowanego Ukazu z dnia 17go kwietnia br., obowiązani są domagać się od zwierzchności szkół wypełnienia pomienionego Najwyższego ukazu od takich zmuszań jest wrodzonym leżącym na ich sumieniu, pierwszym obowiązkiem.

Niezależnie zaś ks. kapelani powinni najusilniej śledzić uczącą się młodzież i wstrzymywać ją od strajków i innego rodzaju politycznych naleciałości, postępując przytem w osobistych rozmowach lub w piśmiennych podaniach zawsze wstrzemięźliwie i umiarkowanie, zawiadamiając mnie o wszystkiem jak najotwarciej i najrzetelniej."

Jesteś dobrym Polakiem.

Jestem nim, odpowiesz. — Co mi wskażesz na poparcie twego twierdzenie? Słuchaj no bracie — szpilka narodowa, szumny frazesy e miłości ojczyzny, nie dowodzą istotnie jeszcze, że istotnie dobrym Polakiem jesteś. Pokaż mi twą rodzinę, a z niej ci odpowiedź wysnują o ile i jakim Polakiem jesteś.

Jest to jedyny dowód na poparcie szczerości patryotyzmu.

Kochasz Ojczyznę? Kocham, ją odpowiesz!...... Pięknieby to było, gdyby i czyny twe zgadzały się z brzmieniem wyrazu kocham! Lecz jeżeli dziatki swe oddajesz w ofierze amerykanizmowi, jasno dowodzisz, że Polski nie kochasz! Wiesz bracie, że osobie kochanej zazwyczaj oddaje się wszystko, co najdroższe. A co u ciebie droższem być może nad twoje dziatki? — Jeżeli więc ich Ojczyźnie nie oddasz, niech ci sumienie dopowie, jak Polskę kochasz i jakim synem jej jesteś.

Nie tem człowiek jest za co ucho, a jedynie czem go czyny przedstawiają!

Z szczególnych nieprawości rodzi się łańcuch nieprawości powszechnych.

BO I PRAWDA.

— Cicho, bębnie! woła matka w złości, bijąc dziecko.

Na to ojciec:

Jakże możesz wymagać, żeby bęben był cicho, jak w niego bijesz?

TAKŻE RACYA

Podróżny w obcem mieście pyta na ulicy chłopaka:

— Mały, gdzie by się można ogolić?

— Na gębie!

NA ULICY

— Proszę o cencik, godna osobo!

— Przecież żebranina zabroniona.

— Tak, prosić nie wolno, ale dawać można.

POJĘCIE DZIECIĘCE.

— Tatko, pan Antoni chciał wczoraj Marynię ugryźć w twarz.

— A ona co na to?

— E, nic, ona się ani broniła.

CO TO JEST UKAZ.

— Ukaz carski to jest proszę pana — jak rozpalona blacha. Z początku człowiek boi się nawet plunąć na to, tak syczy, a potem — tylko trochę poczekać można sobie na tem (z przeproszeniem) usiąść....

NA ULICY.

— Panienko miłosierna! choć grosik daj kalece!

— A cóż to z wami się stało?! Wczoraj byliście niewidomym, a dziś kulawym?

— To bez omyłkę, panienko! Pomieszały mi się dni i zapomniałem, kiedy jestem ślepy, a kiedy kulawy.

POJĘTNY ŻYDEK.

Dał pan młody Żydowi złotnikowi pierścień, żeby na nim wyrył napis: "Serce moje i twoje złącz Boże oboje" Żyd odnosi pierścień, na którym dał napis: "Siercze moje i twoje złącz Borże na kupę dwa!"

PO ROKU.

— Na tem o to miejscu, przed rokiem, oświadczyłeś mi się, Edwardzie Czy nie należałoby tego w jaki sposób upamiętnić?

— O tak, moja droga, każę tu zasadzić.. wierzbę płaczącą.

Człek z wytartą suknią nie zajdzie daleko, a człek z wytartem czołem prawie wszędzie.

A. Żółkowski.

JEZELI JESTESCIE CHORZY

na jakąbądź chorobę, a nie możecie znaleźć pomoc, to nadziei nie traćcie ale udajcie się jaknajprędzej do

Wiel. Newmana



Ołr... bół brzyża ...owy, bóle we wszystkich członkach, ... za słabnóg, nerwowość, osłabiedie i ogólne zrujnowanie całego organizmu całkiem wyleczone.

Toronto, Ont., D, 1 mar. 1905

Wiel. i Czcigodny Newmanie!

Zasyłam Ci serdeczne nasze staro polskie Bóg zapłać za lekarstwa, które od Ciebie otrzymałem, i które było mi tak skutecznem, że obecnie jestem całki m zdrow

Jeszcze raz Ci dziękuj za wielki staran a i ... wykazaną w leczeniu miej choroby i życzył ym, aby każdy rodak udał się do Ciebie z jakąbądź chorobą a jestem pewien, że kuracya w będzie mu pomocą.

Z całego serca życzę Ci zdrowia i długiego życia — abyś był pomocą cierpiącej ludzkości i wydźwigał i z chorób tak jak mnie do zdrowia i wesołości przywróciłeś.

Pozostaję, życząc Ci wszelkiej pomyślności i niechaj Cię Pan Bóg obdarzy dobrocią. F. Flejtar.

DARMO! Załącz 2cwy znaczek na formularz opisujący jak leczę chorych. Nie zwlekaj, pisz dzisiaj.

REV. NEWMAN,
1361 W Lake, Chicago, Ill

W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

NEW
Barry House,
2943-45 Penn Av.
J. BARRY, Prop.
Mam na składzie rozmaite zagraniczne wina i likiery, a przytem elegancką restauracyę.

MARCIN DEMBINSKI,
2500 Penn Avenue 2500
Najstarszy Krawiec Polski w Pittsburgu. robi ubrania na obstalunek modnie, mocno i tanio. Mam także ubrania gotowe tak dla mężczyzn jak i dla chłopców po bardzo
PRZYSTĘPNYCH CENACH
Polecam się pamięci Publiczności
MARCIN DEMBINSKI

TWOJ ŻOŁĄDEK
Prof. Dr. Lipowski

Słynny wiedeński Lekarz, poświęcił wiele lat swojego życia studyom chorób powstałych z żołądka i studyom nad wydoskonaleniem lekarstwa ktkre by szybko i stale leczyło te słabości. Wynikiem jego studyów jest wynalazek



Hollenia

Czy masz jaką słabość żołądkową: Niestrawność, Dyspensyę, Słabość wątroby, ból głowy, Pleców, Lędźwi, Zawrót, lub Zakażenie krwi? Jeżeli tak, to kup sobie butelkę HOLLENIA zaraz. Jest ona zagwarantowana, że cię wyleczy, albo ci zwrócimy pieniądze.

Na sprzedaż u wszystkich kupców.

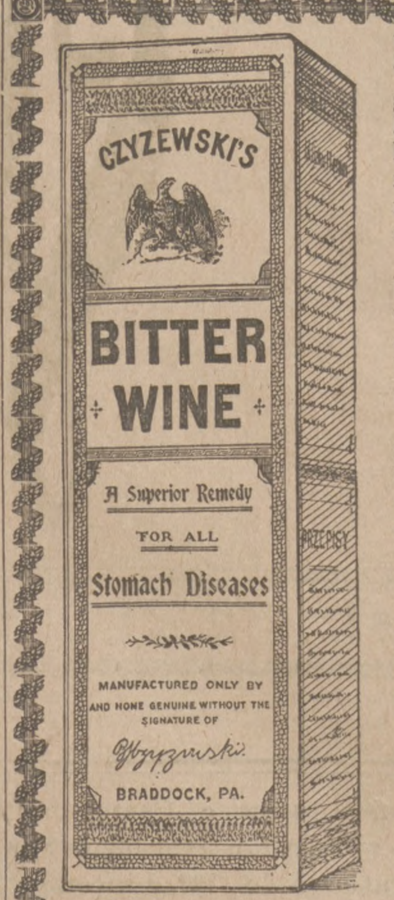
$1.00 za butelkę.

Dostateczna na 32 dni leczenia. Można też wprost sprowadzać od

HOLLENIA MEDICAL CO.
207 wooster st., New York, N.Y.
Albo też:
430 Seventh ave., Pittsburg, Pa.
Pieniądze zwrócimy jeśli lek nieskuteczny.

J. FALENCKI,
2823 Penn Avenue.
Mam na składzie cygara, tabakę, papirosy, cukierki i napoje nierozgrzewające. Także mieści się w moim lokalu
POLSKIEJ ORKIESTRY
Namysłowskiego, która dostarcza muzyki na bale, wesela i inne zabawy.

Jan Ratajczyk,
SALUN I RESTAURACYA.
1319 PENN AVE., PITTSBURG, Pa.
Posiada najwyśmienitsze Wina i Likiery importowane i krajowe. Ciepłe przekąski, wyborowe biady. Usługa grzeczna.



NIEZMIERNIE wiele osób narzeka ciągle, że czują się źle, że je głowa boli, że czują znużenie i senność i bóle w całym ciele, — wielu bardzo mają liche apetyt, inni zaś, choć mogą jeść, to się źle czują po jedzeniu

Wszystkiemu temu winna jest słabość *żołądka i wątroby*, i nienormalna działalność tych obu narządów, bo są one osłabione i potrzebują pomocy. Ta ich słabość jest powodem, że się czujecie źle.

Na wszelkie takie słabości i nieporządki, na brak apetytu bezsenność, na osłabienie nerwowe i żółciowość, najlepszem i najskuteczniejszem lekarstwem jest.

Czyżewskiego Gorżkie Wino

które, nietylko że jest bezpiecznem i lekarstwem, — ale prócz tego jest lekarstwem czystem i wyrabianem z najlepszych i czystych substancyi Daje ono człowiekowi siłę, sprowadza dobre trawienie, oczyszcza żołądek, wzbogaca krew i wzmacnia cały system. Dla niewiast i dla dzieci, nie ma lepszego i skuteczniejszego lekarstwa nad Czyżewskiego Gorżkie Wino. Jeżeli się nie czujesz jak się należy, to nie czekaj, aż ci się pogorszy, lecz zaraz zacznij używać tego znakomitego leku, a on ci zaraz pomoże, jak już pomógł setkom i tysiącom innych pacyentów. Pomogło innym, to pomoże i tobie! Cena $1.00 za butelkę. Do nabycia we wszystkich aptekach albo wprost od fabrykanta za nadesłaniem należności.

B. J. CZYZEWSKI,
1102 WASHINGTON AVE., BRADDOCK PA.

Specyalne Agentury: Apteka Braci Kamińskich, 3101 Brereton Ave, Pittsburg, Pa., apteka H. S. Minor, 809 Carson str, South Side, Pgh, Pa. i South Side Pharmacy 2135 Sarah street, Soth Side, Pittsburg, Pa.

Potrzeba więcej agentów na rozprzedawanie tego leku.

DARMO! DARMO! DARMO!

Przeczytajcie nasze ogłoszenie a dowiecie się jak można dostać napój darmo Sprzedajemy tego lata więcej wódki niż kiedykolwiek przedtem podczas lata i chcemy aby i nadal tak handel szedł Chcemy zyskać więcej kostumerów, więc robimy następującą ofertę: Z każdem zamówieniem za $10 dajemy darmo ½ galona dobrej wódki z zamówieniem za $15 1 galon darmo, z zamów. za $25, 2 galony.

Ta oferta jest dobra tylko do 15go września.

Dom nasz sprzedaje więcej wiski kostumerom niż który inny w Ameryce, ponieważ dajemy lepszy towar niż inni. Sprzedamy wam towar za takie ceny jakie płacą inni kupcy gorzelniom Gwarantujemy za towar, a cosię wam nie spodoba, odeślijcie na nasz koszt a my wrócimy pieniądze Opłacamy sami koszta przesyłki expressem do Chicago i New Yorku przy zamówieniach od $5 i wyżej, poza Chicago i New York odliczamy 10 procent. Każdy bank w Pittsburgu poświadczy żeśmy odpowiedzialni i pewni Wyślij pieniądze przez Money Order lub list registrowany.

3 letnia	Old Ray	$1.50
5 letnia	,, ,,	2.00
6 letnia	,, ,,	2.50
8 letnia	,, ,,	3.00
Torkoly	od $2.25	i wyżej
Brandy	,, 2.00	,,
Sherry wine	1.50	,,

MORRIS FORST & CO.
róg Smithfield & Second Ave., Pittsburg.

P. Walser,
Bell Phone 299 Fisk
2710 PENN AVE.,
HURTOWNY
SKŁAD WÓDEK
Win i Likierow.
Znakomite świeże piwo z browarów Wainwrights i Iron City.

A. Pater,
736 Braddock Av. Braddock Pa.
HURTOWNY SKŁAD
Piwa, Win i Likierow.
Rozmaite trunki, Wina krajowe i zagraniczne: Szampan, Mszalne wino i inne. Wódki: Finches Whiskey, Gibson, Overhold, Toom Moory, Delingers, Scotch, Gugenheimer, Gin i Brandy wszelkie. Ale, Porter i różne piwa. Zamówienia pocztą na wesela, chrzciny i td. załatwiamy szybko.
Telefony: P. & A. 294 C. D. P T. 85

M. Fifer,
Jedyny Polski Pogrzebowy w Pittsburgu i Okolicy.
Wynajmuje bryczki i powozy na wesela, chrzciny, pogrzeby i t. p.
Trumny po najniższych cenach
Usługa prawdziwie polska.
2317 PENN AVE. PITTSBURG
806 Carson ul. S. S.

Hotel Merkle
Chas. Merkle, właś.
Najlepsze Piwa, Wina, Wódki i likiery Najsmaczniejsze przekąski.
P. & A. TELEPHONE FIF MAIN.
1521 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Gdy cierpicie na Cholerę, Cholerinę, Biegunkę, Kolki, Paiters Colic, na Letnią Chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie używajcie Dr. Laudera Absolute Specific, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie je od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. Cena 25c i 30c. Adres:
CHAS. LAUDER, Allegheny, Pa.

Andrew M. O'Brien
Adwokat
i Obrońca Prawny
Poleca swe usługi prawne Polakom. (Adwokat Spółki Budowniczo-Poż. Kordeckiego) Praktykuje we wszystkich sądach i u skwajerów. Ofis:
Grant & Diamond, 3 piętro front

W. Stefanowicz,
2812 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
Salun i Restauracya.
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa prawdziwie Polska.

C. S. TARKOWSKI,
.. Hurtowny Skład ..
Win Wódek Likierów i Piwa
Krajowych i Importowanych.
2824 Penn Ave., Pittsburg, Penna.

Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina
Piwa albo gorzałczyny
Na wesele lub na chrzciny,
Nie chódź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego
Kazimierza Tarkoskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie nizkiej na te czasy
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje
Popierajcie w tem swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn Ave. Pittsburg Pa.

Pożyczki po 5 pc
Pożyczamy wam całą sumę i wartość na : : : :
DIAMANTY, BIŻUTERYE, UBRANIA, MUZYCZNE INSTRUMENTA i BROŃ.
Gallinger
1200 PENN AVENUE.
Sprzedajemy tanio niewykupione fanty.

J. KEARNS
Skład wyśmienitych
WIN, WODEK I LIKIEROW.
TELEFON: P. & A. 310 BELL 1737
1539 Penn Avenue 1539
PITTSBURG, PA.

Z OJCZYZNY.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Częstochowa.

Spaliła się tu doszczętnie sortownia i farbiernia znanej przędzalni „Peiser et Fils“ w Częstochowie. Straty wynoszą 250,000 rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wilno.

W Wilnie zmarł w klinice dra Dembowskiego jeden z najbardziej zasłużonych obywateli naszego kraju, ś. p. L. Kontrym, obywatel ziemski powiatu rosieńskiego, gub. kowieńska, długoletni prezes rosieńskiego Towarzystwa rolniczego.

Język polski na pocztach.

W odpowiedzi na depeszę do głównego zarządu poczt telegrafów o pozwolenie drukowania adresów na opaskach gazety po polsku, otrzymał „Kuryer Polski“ odpowiedź następującą:

Do wydawcy „Kuryera Polskiego“ w Warszawie:

„Niema żadnych przeszkód do przyjmowania dla wysyłania w granicach Królestwa Polskiego gazet z adresami w języku polskim.

Naczelnik głównego zarządu, Sewastjanow.“ No. 230.

Łódź.

Policya aresztowała drugiego mordercę Juliusza Kurnitzera, współwłaściciela przędzalni pod firmą Heintzel i Kurnitzer. Zamordowano go dwóch robotników 30 września, kiedy jechał tramwajem. Jednego sprawcę zbrodni ujęto natychmiast, drugi dostał się teraz w sidła policyi. Istniał spisek w celu zgładzenia ze świata kilku łódzkich przemysłowców.

Łódź.

Rodzice uczniów żydów tutejszej szkoły handlowej wysłali telegram do ministra skarbu z prośbą, aby nie wprowadzono w szkole polskiego języka wykładowego.

Po 43 latach

mieszkańcy Kamieńca Podolskiego usłyszą niebawem, jak donoszą „Kij. Otkl.,“ mowę polską ze sceny teatru miejskiego. Trupa pana Bolesławskiego uzyskała od generał gubernatora kijowskiego pozwolenie na 9 przedstawień. Bilety publiczność rozchwytuje.

Oczekiwane

z Petersburga rozstrzygnięcie spraw szkolnych dotąd nie nadchodzi. Według obiegających w Warszawie mniej więcej uzasadnionych wieści, kwestya języka rosyjskiego jako wykładowego w szkołach prywatnych, a nawet w 3 niższych klasach szkół rządowych będzie pomyślnie załatwiona. Natomiast minister finansów opiera się podobno przyznaniu szkołom handlowym z wykładem polskim subwencyi z opłat od patentów kupieckich.

Płock.

Pisaliśmy niedawno, że miasto Płock otrzymało po Zielińskich ze Skępego znaczną bibliotekę, która na użytek publiczności niebawem zostanie oddaną. Obecnie donoszą, że w Lublinie otwarta będzie wkrótce biblioteka publiczna, złożona z dzieł przeważnie naukowych. „Lub. gub. wied.“ nadmieniają, że skutkiem poparcia ze strony gubernatora lubelskiego, ustawa biblioteki będzie niebawem zatwierdzona.

Stare zabytki.

We wsi Paruszewice (powiat włocławski), przy kopaniu dołów natrafiono na starożytne grobowisko z czasów przedhistorycznych, w którym obok szczątków znaleziono miecz przedziwnej roboty, groty i inne drobiazgi starodawnej broni.

Wszystkie przedmioty są doskonale zachowane. Wiadomość ta dla archeologów i badaczów zamierzchłej przeszłości na ziemi polskiej obojętną zapewne nie będzie.

W lubelskiem

i kieleckiem skazano pewną liczbę obywateli ziemskich na kary pieniężne wysokości 1000 lub 2000 rubli za „demonstracyjny udział w przyjęciach ks. biskupa Jaczewskiego.

Moskiewskie „ulgi.”

Tajnym okólnikiem kancelarya general-gubernatora warszawskiego poleciła gubernatorom i naczelnikom powiatów zebrać dane o banderyach włościańskich, tworzonych na przyjęcie ks. biskupa Jaczewskiego. Organizatorzy banderyi mają być pociągnięci do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów o organizacyach.

Moskiewskie obiecanki.

Szyldy polskie w Wilnie, przez czas pewien tolerowane po wydaniu ukazu tolerancyjnego dla języka obecnie dały powód—jak o tem doniosły depesze — do wymierzania kar na używających je kupców. H. Lolliwa (pseudonim znanego obywatela polskiego, autora głośnego przed kilku laty dzieła o prześladowaniu Polaków przez rząd rosyjski), w notatce, wysłanej do „Rusi,“ zaznacza oburzenie, jakie wywołało to wśród Polaków, tem większe, że szyldy te istnieją obok rosyjskich i że gubernator wileński nietylko je tolerował, ale sam nawet obwieszczenia o mobilizacyi wydał w językach rosyjskim i polskim.

Warszawa.

Na energiczne rzekomo, w rzeczywistości zaś brutalne zachowanie się generał-gubernatora warszawskiego Szałłona, rewolucyjne stronnictwa odpowiedziały już, przysyławszy mu na piśmie wyrok śmierci. Zresztą rozruchy i zamachy nie ustają.

W Kownie wybuchła podrzucona bomba i zraniła policmajstra Iwanowa, trzech urzędników policyjnych i 3 kobiety.

W Rydze, Dynaburgu i Mitawie zamachy i rozruchy są na porządku dziennym. Jak donosi „Gazeta Bydgoska,“ na linii kolejowej Łódź–Warszawa niewiadomi sprawcy usiłowali wykolejć pociąg, kiedy im się to nie udało, dali kilka strzałów do pociągu, przyczem jeden podróżny odniósł ciętką ranę, a kilku lekkie.

Wilno.

Wpływowe sfery katolickie w Rosyi postarowiły — jak piszą „Petersb. wied.“ — starać się w Rzymie, jak również w Petersburgu, o obsadzenie w kraju Zachodnim opróżnionych katedr biskupich, które były po r. 1863 zniesione w orodze administracyjnej, lecz w znaczeniu kanonicznem nie przestały egzystować.

Biskupstwa takie są dwa, mianowicie: miński i podolskie. Zarządzającym pierwszem z nich jest arcybiskup mohylowski, drugiem zaś biskup łucko-żytomierski. Każde z tych biskupstw liczy nie mniej niż 250 000 katolików, których potrzeby religijno-kościelne wymagają zwracania się do wyższej miejscowej władzy duchownej, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa kanoniczne. Urzeczywistnienie tych potrzeb spowoduje, bez wątpienia, ożywienie się życia religijnego i wzmocnienie porządku ogólnego wśród miejscowej ludności katolickiej; z tego powodu — pisze wspomniana gazeta — można przypuszczać, że starania te uwieńczy skutek pomyślny.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Siemianowice.

Przy wyborach do dozoru kościelnego postawili tu Polacy katolicy obcych kandydatów, a Niemcy katolicy takie osobnych. Polscy zwyciężyli na całej linii ogromną większością głosów.

Poznań.

Zakazane odpusty. Ks. proboszcz Szukała z Gołańczy donosi, że odpust Matki Boskiej Różańcowej został z powodu niebezpieczeństwa cholery zakazany przez prezesa rejencyi.

Również zakazał prezes rejencyi odpustów w Łukowie i w Połajewie.

Dzwonice.

Wielki pożar powstał z niewiadomej przyczyny w Dzwonicach. Spaliły się trzy stodoły napełnione zbożem gospodarzy: Kotsa, Piechoty i Chudali. Zabezpieczone były tylko budynki, więc szkoda dla gospodarzy wynikła wielka, bo i częściowo maszyny się spaliły.

Poznań.

Jak donosi „Mem. Dampfbort,“ stwierdzono urzędownie, że przyczyną wielkiego pożaru w Połądze było podpalenie. Dotychczas przytrzymano 6 podpalaczów. W zeszłym tygodniu jakichś dwóch ludzi usiłowało podpalić stajnie hr. Tyszkiewicza, lecz zostali spłoszeni przez strażników konnych.

Gniezno.

Fabryka wódek i gorzelnia koniaków B. Kasprowicza w Gnieźnie (filie w Berlinie i Hamburgu) odebrała, jak się dowiadujemy, na odbytej w tych dniach wystawie fachowej, urządzonej przez związek właścicieli kawiarni pierwszorzędnych w Niemczech, za likiery deserowe, nalewki z owocami, wódki gorskie, koniaki, maura i t. d., aż 3 nagrody: nagrodę honorową, wielką nagrodę i złoty medal.

Toruń.

W sierpniu, b. r., jak czytamy w „Gazecie Ostrowskiej,“ pan J. Banach z okolic Torunia, dostał mandat karny za to, że na firmie napisano „Józef Banach,“ a w metryce zapisany był „Josephus.“ Pan Banach nie uląkł się mandatu i kary nałożonej nań przez policyę nie zapłacił, lecz odwołał się do sądu. Gdy odbyła się rozprawa sądowa, p. Banacha uwolniono. Pozostanie więc nadal Józefem.

Tak powinni postąpić wszyscy, którym policye nasyłają mandaty karne, a polskie imiona widnieć by na firmach.

Bytom.

Z Niemieckich Piekar donoszą „Górnoślązakowi.“ Gdy przechodził obok stojącego na granicy na straży Kozaka pewien górnik i pokazał mu butelkę z wódką.

Kozak dał mu więc znak ręką, by się zbliżył, a górnik nie przeczuwając nic złego, przystąpił też spokojnie do kozaka i dał mu butelkę. Gdy jednakże chciał się następnie oddalić, Kozak strzelił do niego dwukrotnie, raniąc go niebezpiecznie. Tymczasem zjawił się kozacki patrol, który zabrał ciężko rannego górnika i odstawił go podobno do Będzina.

Sądy rodzinne na sprzedawczyków.

W Poznańskiem, jak już donosiliśmy, w ostatnim czasie znów mnożą się haniebne wypadki frymarki ziemią ojczystą na cele kolonizacyi niemieckiej. Bardzo bolesne wrażenie wywołał tam zwłaszcza fakt, sprzedaży dóbr, Wróble, na Kujawach, raz dlatego, że sprzedaż ta wyrządziła wielką krzywdę ludzkości polskiej na tych kresach Księstwa, a powtore, że sprzedawcą był w tym wypadku syn wielce zasłużonego obywatela ś. p. L. Grabowskiego i członek rodziny cieszącej się ogólnym zaufaniem i szacunkiem. Były właściciel wróbli p. Maryan Grabski, nabył wprawdzie następnie z rąk niemieckich, dobra Belsk w Prusach Zachod., rodzina Grabskich mimo to, uważała za potrzebne wystąpić w tej sprawie z następującem oświadczeniem:

„Wobec uwłaszczających nam wieści, że zamiary sprzedaży Wróbli w obce ręce były nam wiadome oświadczamy, że sprzedaż była traktowaną w największej tajemnicy poza naszemi plecami i tak my, jak i własna żona byłego ich właściciela, o sprzedaży dopiero po podpisaniu notaryalnego kontraktu po części z gazet się dowiedzieli śmy.

„Dawniejszy właściciel Wróbli, decydując się bez wszelkiej porady na tak haniebny czyn, wyrządził wielką krzywdę społeczeństwu i rodzinie i zadokumentował zarazem, że związki rodzinne, których zerwanie taki występek za sobą pociąga, są mu obojętne.

Józef Grabski, ze Szczytnik,
Maryan Grabski, z Kruszy,
Leon Grabski, z Gniezna.“

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Poseł japoński w Krakowie.

Przybył do Krakowa z Wiednia, cel m zwiedzenia miasta poseł japoński w Wiedniu, Makino.

Obejrzał on najważniejsze zabytki i katedrę na Wawelu w towarzystwie p. Jerzmanowskiego, znanego w Krakowie japonofila. Popołudniu poseł odjechał do Zakopanego.

Gimnazyum polskie w Cieszynie.

Co pierwszej klasy gimnazyum polskiego w Cieszynie zapisało się 80 uczniów, z których zdało 71 egzamin. Doliczając 7 repetentów liczy pierwsza klasa 78 uczniów, tak, że okazuje się potrzeba podzielania pierwszej klasy na dwa oddziały. Tak samo polska szkoła ludowa liczy tylu uczniów, co przeszłego roku. Do niemieckiego gimnazyum zapisało się 62 uczniów.

Cudowny chałaciarz.

Z Bocheńskiego piszą: Przyjechał tu z Ukrainy rabin cudotwórca, koło którego zaczęły się gromadzić tłumy żydów tak w Galicyi, jak i z Królestwa Polskiego.

Z obawy, aby z Królestwa nie zawleczono do nas cholery, władza powiatowa przerwała działalność rabina i zmusiła go do powrotu do miejsca stałego pobytu.

Lwów.

Słonecznik na kamienicy Andriollego. W kwietniu b. r. na gzymsie trzeciego piętra kamienicy, w której żył i umarł wielkiej pamięci burmistrz poeta, Zimorowicz, wiatr naniósł trochę ziemi i ziarnko słonecznika.

Ziarnko się przyjęło, roślina rosła na tym osobliwym terenie i oto tymi dniami na przeszło metrowej łodydze zakwitł okazały słonecznik któremu przypatrują się liczni ciekawi.

Lwów.

W myśl reskryptu austryackich ministrów spraw wewnętrznych i wojny, magistrat lwowski zajął się sprawą opatrzenia gmachów koszarowych, stanowiących własność gminy miasta Lwowa, w napisy polskie.

Wskutek rozpisanej licytacyi uchwalono powierzyć wykonanie tych napisów jednej z lwowskich firm rytowniczych, wotując na ten cel kredyt dodatkowy w kwocie 1100 koron. Wszystkie napisy mają być na koszarach umieszczone z początkiem października.

Polskie artystki za granicą.

Panna Apolonia Ogrodzka, do niedawna uczennica konserwatoryum lwowskiego, a następnie pani Teresy Arkłowej w Medyolanie, wystąpiła tego lata we Włoszech po raz pierwszy i zdobyła sobie ogólne uznanie.

Podobnie w roku ubiegłym zwróciła na siebie uwagę panna Irena d'Albert ze Lwowa, uczennica p. Sywestrów, wystąpiwszy kilkanaście razy w „Traviacie,“ „Balu Maskowym,“ „Łucyi“ etc. Obecnie przybyła p. d'Albert do Lwowa dla dalszych studyów u swych dotychczasowych nauczycieli i da się zapewne poznać w sezonie operowym.

A więc dwie nowe siły powiększają grono polskich śpiewaków.

Lwów.

Główna praca przy budowie pomnika Bartosza Głowackiego we Lwowie już już jest ukończona. W tych dniach ustawiono w parku Łyczakowskim na wysokiej podstawie, wyobrażającej skałę, figurę Bartosza. Rzeźbiarz pan Kuźniewicz rozpoczął pracę przy wykończaniu drobiazgów artystycznych kamiennej postaci. Odsłonięcie pomnika nastąpi niebawem. Lud polski z okolic Lwowa zapowiedział gremialny udział w tej uroczystości. Pomnik przedstawia się okazale, ustawiony jest na wzgórzu tuż u wejścia do parku, od drogi Łyczakowskiej. Park Łyczakowski otrzyma nazwę Bartosza Głowackiego.

Kraków.

Rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw Józefowi Kowalcze o zbrodnię kradzieży z włamaniem. Kowalcze był specyalistą od okradania klasztorów a między innemi skradł z zamkniętego biurka w klasztorze OO. Zmartwychwstańców 2 000 koron, a z klasztoru OO. Franciszkanów 300 koron. O tę ostatnią kradzież przed uchwytaniem Kowalczego podejrzany był a następnie oskarżony służący klasztorny, który na wiosnę b. r. skazany został za tę kradzież na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Karę tę biedny chłopak odcierpiał i teraz dopiero podczas badań Kowalczego wyszła na jaw jego niewinność. Sąd karny wznowił sprawę niewinnie zasądzonego a oprócz tego służący ten wniósł prośbę o odszkodowanie od państwa za niewinne zasądzenie.

Dziedzice.

W dziedzicach, wiosce na wskroś polskiej na Śląsku austryackim, tuż przy granicy pruskiej, odbyło się w niedzielę otwarcie nowo założonego „Sokoła.“

W uroczystości tej wzięły udział liczne drużyny sokole z różnych miast Śląska austryackiego. Górnego Śląska, Galicyi, a nawet przybyło kilku gości z Królestwa Polskiego.

Razem było przeszło 200 osób umundurowanych, Sokołów przeszło 900. Po nabożeństwie, podczas którego bardzo pięknie przemówił ks. proboszcz Mrozek, gorący patryota, udano się na salę pana Szyczka i tam podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg mów patryotycznych.

Z wielkim entuzyazmem przyjmowano górnoślązaków. Przemawiał też jeden z gości z Królestwa Polskiego. Po obiedzie odbyły się ćwiczenia, którym nie szczędzono oklasków.

Dawidkowce.

Dnia 12 września z niewiadowej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który obrócił w perzynę 34 domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi i z wszelkimi zapasami zebranej kreszcencyi z pól.

Walcownia żelaza pod Krakowem.

W najbliższym czasie otrzyma okolica Krakowa na wielką skalę urządzony zakład przemysłowy. Jest to huta do wyrobu stali Martina i walcownia żelaza. Nowa fabryka stanie w Borku fałęckim, na obszarze 20 morgów, położonych pomiędzy torem kolei państwowych gościńcem a Wilgą i będzie na początek wyrabiać rocznie 1000 wagonów żelaza we formie sztab, kątówek, prętów, taśm, grubego drutu i żelaza fasonowego.

Powstanie wielkiej fabryki połączone z wielkiemi trudnościami z powodu bardzo znacznej inwencyi kapitału, jak z powodu przeszkód ze strony kartelu, który używał wszelkich środków, aby nie dopuścić do fabrykacyi żelaza w Galicyi.

Nowa huta będzie też niewątpliwie narażona na zaciętą walkę z austryackim kartelem żelaznym, liczy atoli na poparcie naszych przemysłowców, konsumujących żelazo i na przychylność władz.

Straszna egzekucya.

Niedawno schwytano po zażartej bitwie w chińskiej prowincyi Kwang-si jednego z przywódców oddziałów powstańczych. Skoro dowiedział się o tem zarządzający tą prowincyą generał-gubernator, Cen, udał się natychmiast do Wuczu, chcąc sam pokierować wykonaniem wyroku śmierci nad uwięzionym wodzem bokserów, którego tymczasem trzymano w ciasnej klatce. Egzekucya miała się odbyć na olbrzymim placu, gdzie już zawczasu zgromadziły się dziesiątki tysięcy widzów przez wszyscy mandaryni miasta. Skazany zachowywał się spokojnie, choć czekała go straszna kara: miał być podwiertowany na 10,000 kawałków. Trudno wdawać się w szczegóły ohydnego katowania nieszczęśliwego. Dość powiedzieć, że niektórzy Chińczycy, słynni z bezwrażliwości, nie mogli znieść okropnego widowiska odcinania po kolei wszystkich członków skazanego, który nie wydał w tych mękach najcichszej skargi, najmniejszego jęku. Wreszcie odcięto mu głowę, a serce, z piersi wydarte, zaniesiono gubernatorowi. Urzędnik ten rozciął je, wypuścił z niego krew do filiżanki z herbatą i wypił; dwaj inni mandaryni poszli za jego przykładem. Inni odmówili napoju. Straszne obyczaje!

Na Sieroty.

Na chrzcinach u państwa Piotra Kwiatek w Pittsburgu, na wniosek ob. F. Gąsior z Wilmerding, Pa., i ob. J. Kwiatkowskiego, zrobiono składkę i zebrano razem $6.30 Z tego połowa na pomnik Kościuszki w Washingtonie a druga połowa na dom sierot w Emsworth. Następujące osoby złożyły ofiary:

Rodzice dziecka	$1 00
Jan Nzioł	1 00
F. Gosior	.25
J. Kwiatkowski	.25
Fr. Gąsior	.25
S. Świech	.50
J. Gąsior	.25
W. Sanek	.25
E. Świech	.25
J. Yagiełła,	.25
M. Ogrodnik	.25
J. Urbanek	.25
S. Kwiatkowski	.50
J. Oech	.10
F. Ogrodnik	.25
P. O.	.35
S. Czarnecki	.25
M. Gąsior	.10
Razem	$6 30

Na Sieroty.

Fr. Krak	.20
M, Duda	.25
J. Kortyka	.25
S. Kortyka	.30
J. Skrzypek	.20
M. Pilch	.25
J. Bogus	.10
J. Chynek	.25
H. Duda	.25
F. i A. Sotana	.50
Jan Biernacki	.25
A. Szetlak	.25
F. Dedo	.50
J. Dedo	.50
A. Kraczoń	.25
Fr. Dedo	.25
P. Saudy	.25
J. Mermon	.25
J. Stachowicz	.25
S. Duda	.25
P, Szajca	.50
Razem	6 05

Do najszczęśliwszych należą ci którzy niczego nie żądają od szczęścia.

*

Są ludzie tak skromni, że dopiero zazdrość bliźnich zwraca ich uwagę na ich własne przymioty.

AGENCI Wielkopolanina.

Agentami "Wielkopolanina" upoważnionymi do zapisywania abonentów, do zamawiania ogłoszeń i wszelkich robót drukarskich dla Wielkopolanina i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki, są następujący panowie.

Pittsburg, Pa.
F. Szarejko, 2711 Penn Ave.
S. Ciemielewski, 3210 Dickson str.
M. Deja 3062 Brereton ave,
J. Pilarski, 47 Welsh Road, S. S.
S. Nowakowski, 5 Birmingham, S S
A. Koczorowski, 84—15 st. S. S.
S. Krantz, 2809 Harcums alley S. S.
A Dolata, 2315 Mission st. S. S.
J. Maciejewski, 145 Pius st. S. S.
J. Kopera, 1817 — Fox ay S. S.
Duquesne, Pa., Wacław Gaca
Brooklyn, N. Y.
W. Grochowski 561 Metropolitan av.
Toronto Ohio.
N. Kowalski, Box 488
Gaylord, Mich.
W. Mańkowski, P. O.
Brenham, Tex.
L. Nowak.
Windber, Pa.
W. Dankowski, Box 314
South Bend, Ind.
S. Bentkowski, 828 S. Webster st.
Marchee, Ark.
N. Malachowski, Post Master.
De Lancey, Pa.
J. Zdrajkowski,
Saint Hedwig Texas.
Andreas Strzelczyk.
Barnesboro, Pa.
W. J. Fendracki.
Falls City, Texas.
J. W. Szalwinski.
Galitzin, Pa.
Ignacy Rolka,
Mount Carmel, Pa.
J. Kaźmierczak, 213 Walnut st.
Nanticoke, Pa.
F. J. Ebert, Market st.
North Braddock, Pa.
W. Wiśniewski, 6 Brenton ave. Bessemer Terrace.
Elizabeth, Pa.
Ig Brzozowski,
Latrobe, Pa.
P. Kendziora, Box 860
Bradeville, Pa.
F. Szwiński, Box 55
Natrona. Pa.
Jasiecki, Box 214
Ashton, Neb.
T. Jamrog.
Mount Carmel, Pa.
R. W. Kosinski 439 W. 5th Str.
Dylonvalle, Ohio.
V, Walkiewicz, box 736
Manitowoc, Wis.
A. Żadała, 25 & Washington st.
Hartfort, Conn.
J. S. Guzy, 6½ Ellery st.
Shamokin, Pa.
P. Wachowiak, 901 Hemlock st
Chicago, Ill.
F. Świadek, 8341 Ontario av. South Chicago.
United, Pa, W Olminski, box 35
Vandergrift, Pa.
F. Kaminski.
Green Bay. Wis.
M. Witczak, 909 Main st.
New Castle, Pa.
A. Laski, 514 S. Jefferson str.
Central Falls, R. I.
M. Kąsek, 7 Sprague st.
Bay City, Mich.
M. Michalak, 708 Van Buren st.
Chicoppe, Mass.
J. Budarz, 26 Front st.
Cleveland, Ohio
And. Zarembski 56 Park Str.
Cleveland, O
J. Kaminski, 541 Marceline st.
Erie, Pa.
W. Filipowski, 529 E. 14 st.
Dunkirk, N- Y.
A. Papierski, 44 Pine st.
Thorndike, Mass
J. F. Kos, box 142
Częstochowa, Tex.
A. Zajonc. Post Master & General Merchandise.
Trenton, N. J.
J. Zawadzki. Beatty and Lalor St
Halket, Pa.
Felix Drabinski,
Yorktown, Texas.
August J. Styra.
McKee rocks, Pa.
L. Poznański, 721 Benwood av.
McKeesRocks, Pa.
T, Letky, 873 Raibrood st.
Sharpsburg Pa.
J. Żygieło, 313 Main st
Sharpsburg, Pa.
L. Handzlik, 20 Bridge st.
Lockhart. Tex.
Fr. Szalwinski, R. F. D. No. 21
East Lake Mich.
M. Graczyk.
Carnegie Pa.
A. Wodzinski, box 967
Carnegie Pa.
J. Switała 9 Orchard st. Glendale.
Ford City Pa.
F. Sporny box 142
Forest City Pa.
M. Wiśniewski, box 551
Everson, Pa.
K. Firlik.
New Kensington, Pa.
S. Nadolski.
Crab Tree, Goff P. O. Pa.
A. Cabon. box 8
Braddock, Pa
F. Kanarkowski, 852 Talbot ave.
Glassport, Pa.
F. Królikowski.
Detroit, Mich.
J. Iwanicki, 1375 St. Aubin ave.
Detroit Mich.
M. Wasielewski, 385 Grandy ave.
Isadore Mich.
M. Brzeziński.
Grand Rapids, Mich.
T. Haraburda, 161 Fouth st.
Radom, Ill.
J. Brzeziński.
Wheeling, W. Va.
J. Turcinski, 4412 Wetzel st

Ten wygrał w życiu wszystko, — kto umiał się wyrzec wszystkiego.

Do sałaty życia troska dostarcza nam octu a dobry humor oliwy.

Kobiety są adwokatami do urodzenia: najwymowniejsze są wtedy, gdy nie mają racyi.

Choroby Mężczyzn.

DR. KOLER JEST JEDYNYM SPECYALISTĄ CHORÓB MĘZKICH MÓWIĄCY POLSKIM JĘZYKIEM

Doskonałość w praktyce lekarskiej może zasięgnąć tylko taki lekarz, który większą część życia poświęcił praktycznym doświadczeniom. Dr. Koler jest lekarzem dyplomowanym w medycznym uniwersytecie. Dr. Koler posiada dyplomy upoważniające do praktykowania w całych Stanach Zjedn. Dr. Koler nie twierdzi że dokona wyleczenia w każdej chorobie, ale twierdzi że wyleczył 8 wypadków choroby na każdych 10ciu pacyentach, którzy udali się do niego na leczenie. To, co tu piszę, nie jest żadną chełpliwością, ponieważ mogę udowodnić moje twierdzenia świadectwami ludzi, których już wyleczyłem, a których inni opuścili i uznali za nieuleczalnych.

Dra Koler specyalnością jest szybkie i zupełne wyleczenie **wszelkich chorób mężczyzn sekretnych i skórnych** za nizką cenę, a bez przerwy w zajęciach zawodowych.

Dr. Koler również leczy: Katar, dychawicę, ból głowy, bicie serca, reumatyzm, bezsenność, skrofuły, wodną puchlinę, hemoroidy, rupturę, epilepsyę, taniec św. Wita, wrzody, suchoty, choroby płuc, żołądka, wątroby, kiszek, nerek i pęcherza. A zatem nie ociągajcie się z przyjściem do mnie, aby leczyć się u doktora, który zna i rozumie waszą mowę i po bratersku z wami współczuje w dolegliwościach

GODZINY PRZYJĘCIA
Od 9ej rano do 8ej wiecz W niedzielę od 9ej rano do 2ej popołud.

Dr. KOLER,
644 PENN AVE., PITTSBURG PA

SŁABI, CHORZY MĘŻCZYZNI.

Jeżeli czujesz ból nizko w grzbiecie, masz sine pod oczami, nie możesz spać, albo sen cię nie pokrzepia, wstajesz rano niewypoczęty, mocz twój mętny, pamięć zanika, jeżeli chudniesz, białka ócz ci żółkną, włosy wypadają, jesteś ciągle niespokojny, tracisz apetyt, nie znosisz towarzystwa i t. p. masz dolegliwości, to ja cię z tego wyleczę moim nowym sposobem lekarskim, który nigdy nie zawodzi

Stratę mężkości leczę w 30—60 dniach nowym systemem elektryczności i obsurbcyą na stałe
Upływy powstrzymuję od razu, złe skutki usuwam lub nie biorę zapłaty. Wykuruję na zawsze.
Varicocele leczę w 5 dniach, bez bólu i bez straty czasu. Nie czekaj.
Chore narządy leczę w krótkim czasie elektrycznością i absorbcyą na stałe.
Zatrucie krwi leczę w 90 dniach bez merkuryusza i jodyny Oznaki nikną w 1 do 3ch tygodni.
Upływy leczę w 5 do 15 dni. Mój nowy system nie grozi strykturze.
Strykturę leczę w 15tu dniach przez absurbcyę bez noża i bez operacyi. Ból i plecz nie natych miast ustępują.
Nerw. osłabienie leczę w 30 — 90 dni, choćby zastarzałe.

Leczę skutecznie i na stałe nowym systemem Leczę szybko i tanio. Moje wyleczenie stałe Mówię po polsku i słowacku.

Dr. REGANS MEDICAL CO., 628 Penn Ave., Pittsburg.
Godziny: od 9 r. do 9 w. W niedziele: od 9 r. do 4 po połud.

FARMY!

Jeśli chcecie kupić farmę w naszych wielkich **Polskich Koloniach** to piszcie teraz do nas po pełne nowe informacye.

Kupcie teraz ponieważ grunta są tanie i szybko się sprzedają. . . . .

J. J. Hof Land Company,
SOBIESKI, WIS.

GOOD COFFEE MAKING

Na zapytanie "jak robić dobrą kawę" wszyscy ludzie teraz odpowiadają: nietylko dobry gatunek kawy i mielenie przed używaniem, lecz absolutnie niezbędny jest

Prawdziwy Franck
Sławny Dodatek do Kawy.

Czyni kawę *smaczną, pokrzepiającą i zdrowotną.* Neutralizuje szkodliwe efekta jagód w kawie. Nie *zastępuje* kawę, ale ją *polepsza.*

Czyni kawę tańszą i lepszą. Sprzedawany wśród wszystkich cywilizowanych narodów. Każdy pierwszorzędny groszernik w Ameryce sprzedaje Prawdziwy Franck Dodatek.

Patrzcie na znaczek handlowy — młynek do kawy na każdej paczce.

FRANCK

Heinrich Franck Söhne & Co.
Ameryk. Filia, Flushing, N. Y.

H. K. SNYDER,
WIELKI SKŁAD

Najlepszych Likierów, Win, Wódek i Piwa. Poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności. zaręczając za dobroć towaru, nizkie ceny i grzeczną obsługę. Zamówienia na wesela, bale, chrzciny, to NASZA SPECYALNOŚĆ.
3405 BUTLER ULICA

R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.

Wyrabia pompy i tem podobne narzędzia, zakłada rury wodociągowe gazowe.
1913 PENN AVENUE, PITTSBURG. PA.

A. ROBBINS.
FOTOGRAFISTA;
Mówi po Polsku
Wykonuje piękne fotografie z grupi po jedyńczych osób po znizonych cenach.
82 OHIO STR.
Nowy No. 205.
ALLEGHENY, PA

SYRUP SOSNOWY
PRZECIW KASZLOWI.

Pewne lekarstwo na kaszel, zapalenie krtani i płuc, chrypkę, na utratę głosu, na suchość w gardle i wszelkie słabości na rządów oddechowych.

CLINTON T. BUNDY,
Aptekarze.
3418 BUTLER STREET.

S tuka żyje pochwałą znawców, pieniędzmi nieznawców.



Published every Thursday by the
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

REV. C. TOMASZEWSKI, Prest. and Treas.
LEON MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
F. J. KWIATKOWSKI, Manager and Secr.
56 — 22nd Street,
PITTSBURG, - PENN'A.
C. D. & P. T. 'PHONE, 2263 GRANT
P. & A. 'PHONE, 2204 MAIN

"WIELKOPOLANIN",
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Ameryce.
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

L. MACHNIKOWSKI, Redaktor.

Wszelkie korespondencye należy adresować na imię redaktora:
LEON MACHNIKOWSKI,
56 — 22nd STREET, - PITTSBURG, PA.

Wszelkie listy dotyczące prenumeraty, odbioru gazet, obstalunku druków, konstytucyj i t. p., należy adresować:
F. J. KWIATKOWSKI, MANAGER,
56 — 22nd STREET, - PITTSBURG, PA.

PRENUMERATA:
Za rok jeden w Stanach Zjedn....... $1.50
Abonament po za obrębem Stanów Zjednoczonych $2.50
Pojedyńczy numer.... .... 5ct.
PRENUMERATA PŁATNA Z GÓRY.

Adres ogólny:
"WIELKOPOLANIN",
56 — 22nd STREET,
PITTSBURG, - PA., U. S. A.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy adresować:
WIELKOPOLANIN,
56 — 22nd St., Pittsburg, Pa.

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Uwagi.

Wydawanie pieniędzy na czasopisma nie jest rozrzutnością, gdy za te pieniądze dowiadujemy się wielu nowości i potem znamy coś więcej aniżeli plotki o sąsiadach i sąsiadkach.

Nawet bilioner A. Carnegie nie zbogacił się odrazu lecz musiał zdobywać majątek stopniowo i nie zbogacił się w jednym roku bynajmniej. — Człowiek pragnący osiągnąć powodzenie, nie powinien zdobyć je na jeden raz. Prawdziwe powodzenie przychodzi z latami i to tylko przez usilną pracę i doświadczenie, jakie nas pouczają co uczynić z tem cośmy już zdobyli.

Człowiek, co zdobył majątek w jednym roku, nie będzie wiedział jak tę fortunę utrzymać w całości. Taki zwykle szybko traci wszystko, co szybko zdobył. Najbardziej cenimy to, co nas kosztowało wiele trudu. Dom zbudowany w jednym dniu, nie obstoi długo. Grzyb przez jedną noc urasta, lecz też w jednym dniu gnije i znika.

Przeciwnościami się nie zrażaj; przeciwności i zawodów używaj o wszem jako stopni i szczebli na drodze stromej do fortuny; bądź śmiałym, rezolutnym i ciągle postępuj naprzód — a osiągniesz cel zamierzony.

Z piśmiennictwa młodej Polski w Ameryce.

Z największą przyjemnością zamieszczamy poniżej piękny utwór wierszowy jednego z polskich studentów Kollegium św. Ducha w Pittsburgu, pana J. J. Dekowskiego, syna znanego jak najlepiej obywatela z 17ej wardy.

Zazwyczaj bardzo nieradzi zamieszczamy nadsyłane nam wiersze domowej roboty, gdyż mamy tysiące i tysiące przepięknych wierszy wielkich poetów i autorów; — powyższy jednak wiersz wyróżnia się od rozmaitych ,,kawałków", tak dalece, że w rzeczywistości zasługuje na ogłoszenie w gazecie a zasługuje dla tego tylko, że: wiersz to napisany udatnie i gładko; znać w nim wiele uczucia i miłości rodzinnego kraju, a przytem w wierszu tym niezmiernie zgrabnie a prawie dosłownie streszczczona jest mowa, jaką Polaków powitał w Pittsburgu, przybywszy tu — Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup Symon, wysłannik Ojca św. do polaków w Ameryce.

Przekonani jesteśmy, że każdy, znający się na takich rzeczach przyzna nam — iż z pomiędzy wszystkich gazeciarskich sprawozdań, podających przemowy arcybiskupa, ks. Symona w Ameryce — wiersz poniższy jest i najdokładniejszem i najbarwniej ułożonem sprawozdaniem przemowy tego Dostojnika Kościoła.

Panu Dekowskiemu, twórcy tego wiersza serdecznie winszujemy, że tak pięknie a przytem dokładnie umiał streścić najserdeczniejsze i najpoetyczniejsze zwroty z odezwy arcybiskupa!

Wiersz ten podajemy dosłownie, bez najmniejszej zmiany, aby zdolność młodego studenta przedstawić znawcom w prawdziwem świetle,— taką, — jaką ona jest rzeczywiście.

POWITANIE JEGO EKSCELENCYI ARCYBISKUPA KS. SYMONA.

Przywożę Wam pozdrowienie
Od ojczystych pól i gór,
Od tych dolin, gdzie strumienie
Użyźniają plonów zbiór.

Od tych łanów pozłocistych,
Co sięgają het pod las,
Od kobierców łąk kwiecistych—
Witam Bracia, witam Was!

Od tych kwiatów z silną wonią,
Co je niesie z sobą maj,
Od tych drzew, co ojców dłonią
Zasad one, zdobią Kraj!

Od tej gleby chlebodajnej,
Przesiąkniętej świętych krwią,
W cnoty wszelkie drodzajnej,
W której dziady Wasze śpią!

Od tych źródeł wody zdrowej,
Od potoków witam Was,
I od Wisły, rzek królowej,
Witam Bracia wszystkich Was!

Od Warszawy i Krakowa,
Od Wieliczki solnych żył,
Pozdrawia Was Częstochowa
I Wawelskich grobów pył!

Przywożę Wam pozdrowienie
Od śpiewaków leśnych gron
Gdzie słowika słodkie pienie
Niesie wietrzyk w tysiąc stron!

Od niewinnych wdzięcznych dziatek,
Co męczeński tworzą chór,
Od cnotliwych polskich matek
I od pięknych polskich cór.

Od tych braci, co w niewoli
Znosząc mężnie wrogów cios,
W niebo wznosząc wzrok sokoli
I o wolność wznoszą głos!

Cała ta Ojczyzna droga,
Wam tułaczom biednym śle,
Pozdrowienia, prosząc Boga,
By nam dał znów złączyć się!

Lecz i drugie pozdrowienie
Wam dziś szczęście przywieść mam
Od stolicy, skąd promienie
Wiary płyną z siedmiu bram!

Od Ojczyzny męczenników
I wyznawców licznych gron,
Gdzie wśród mądrych bezbożników,
Piotr zbudował sobie tron.

Od tych świątyń i ołtarzy
Od katakomb witam Was,
Od tych grobów i cmentarzy,
Które niszczy hyży czas,

Od tych starców siwogłowych
Co Kościoła dzierżą ster,
Co wciąż strzegą prawd Piotrowych;
Pozdrawia Was Rzymski Kler!

Przesyła Wam pozdrowienie
Ojciec Święty, sługa sług,
Wyrażając Swe życzenie,
Aby przeszło każdy próg.

Byście wiecznie pamiętali
Przeszłej chwały czysty blask,
Gdy ojcowie zwyciężali,
Za pomocą Bożych łask.

By prawnuki godni byli,
W swych pradziadów wstąpić ślad,
By ich wiarą, sercem żyli,
Unikając starych wad.

J. J. Dekowski,
Filaret.

Pittsburg Pa. 16 paźdz.
Kollegium św. Ducha.

Szan. Redakcyo!

Mam zaszczyt donieść, że Towarzystwo Filaretow w Kollegium św. Ducha już w tym roku szkolnym miało dwa swoje posiedzenia miesięczne. Pierwsze odbyło się w trzeci poniedziałek września. Po modlitwie i zagajeniu posiedzenia przez Wiel. ks. Prezesa Sonnefelda przystąpiono do obioru zarządu na ten rok szkolny. Wynik głosowania był następujący:

Duchownym prezesem towarzystwa pozostał nadal Wiel. ks. Sonnefeld;

Prezydentem p. J. J. Dekowski;

Vice prezydentem p. J. L. Jaworski;

Sekretarzem i kasyerem p. W. Fandraj;

Bibliotekarzem p. J. J. Dekowski;

Towarzystwo liczy obecnie około 50 członków.

Dzisiaj, to jest w trzeci poniedziałek października, mieliśmy drugie nasze miesięczne posiedzenie.— Po modlitwie i przesłuchaniu sprawozdania z przeszłego posiedzenia, p. Cabo wypowiedział śliczny wiersz Mickiewicza ,,Trzech Budrysów", po nim p. Jordanowski Kraszewskiego ,,Dziad i Baba". Pan Szulc przeczytał konstytucyę towarzystwa. Po nim Wiel. ks Prezes przeczytał i wyłożył obszerniej ,,Dziesięć Przykazań dla uczniów" i posiedzenie zakończono modlitwą.

Z szacunkiem
J. J. Dekowski
Filaret

Zgoda rodziców podstawą dobrego wychowania dzieci.

,,Zgoda buduje, niezgoda rujnuje". — Znane ci pewno kochany czytelniku, to przysłowie. — Nigdzie się ono tak wyraźnie nie sprawdza, jak w rodzinie, gdy chodzi o wychowanie dzieci. Zgodna praca rodziców przy wznoszeniu gmachu dobrego wychowania utrwala budowę jego po wszystkie czasy, niezgoda zaś niweczy wszelkie około dobra dziatek poniesione zabiegi i starania.

A jednak czy zawsze i wszędzie napotkasz w rodzinach naszych zgodną pracę w tej tak ważnej niezmiernie sprawie? Niestety nie. Posłuchaj.

Oto matka, kobieta dobra, zacna, stara się wszelkiemi sposobami wszczepić zasady religijne i moralność chrześciańską do serc dziatek swoich Ale na co zda się jej praca cała, kiedy wszystkie te wzniosłe zasady, które z takim mozołem do serc swych maluczkich wlała, niweczy ojciec rodziny, pijak, nie dbający wcale ani o Pana Boga, ani o kościół.

Oj, nasłuchają się biedne dzieciska, słów z ust własnego ojca który w bezwstydny sposób nie waha się zaczepiać to. czego ich matka uczciwa jako świętości nietykalnej szanować nauczyła.

Inny przykład.

Oboje rodzice, zacni ludzie. Ale cóż, kiedy matka zaślepiona, tak zakochana w dzieciach swoich, że widzi w nich tylko dobre strony, przywar zaś i przestępstw jakby u nich nie było.

Zdarzy się, że malec przeskrobał coś, a ojciec nicponia ukarał za niegrzeczność. Wtedy ucieka się dziecko do matki, która zamiast przedstawić mu złe i niewłaściwe postępowanie jego i również skarcić, pociesza je, całuje i pieści się z niem, albo stara się ukoić boleść jego za pomocą kawałka cukru, czy karmelika.

A jakże często wydziera matka nawet ojcu, gdy tenże dziecko skarcić chce, rózgę z ręki, albo czyni mu w obecności malca wyrzuty, że nie ma serca dla dzieci, że nieludzkim jest itd. Czy matka, która tak postępuje rozważyła sobie, że tem przewrotnem postępowaniem budzi w sercu dziecka pewien żal a nawet nienawiść do ojca, że koszlawi pojęcie dobrego i złego w umyśle malca?

Znałem robotnika pracowitego i trzeźwego, który starał się wychować dzieci swoje — a była ich cała gromada, sami chłopcy jak najsumienniej Przecież dzieci, im więcej wyrastały, tak większymi stawały się nicponiami A wina w tem czyja? Matki! Kiedym jej czynił wyrzuty, że zanadto miękką jest wobec dzieci i za dużo im pozwala, kiedym jej radził, żeby tu i ówdzie do kija się uciekała, — odpowiedziała mi:

— A jakżebym miała serce, bić własne dziecko!

Przedstawiłem jej zgubne skutki takiego wychowania, ale na nic wszystkie napomnienia Co ojciec, zajęty zresztą niemal cały dzień pracą, karceniem chłopaków dobrego zrobił to matka pieszczotami popsuła.

I niebawem pokazały się owoce przewrotnego wychowania; dwóch chłopaków, jeden po drugim za znaczne kradzieże dostało się do więzienia. Ojciec był w rozpaczy matka we łzach tonęła. Dałby Pan Bóg aby, pouczona smutnem tem doświadczeniem, przynajmniej resztę dzieci rozsądniej dzieci wychowywała, postępując zgodnie z mężem i karcąc, gdzie tenże karci, chwaląc gdzie on chwali.

Stąd reguła, ważna dla rodziców: Rodzice nie powinni w obecności dziecka, które na karę zasłużyło, nigdy przeciwko sobie występować w obronie malca. Przeciwnie, rodzice winni wobec niego zawsze jednego być zdania. Gdzie się tak dzieje w rodzinie, tam dzieło wychowania pięknie się rozwija i dobre wydaje owoce; bo w jedności i zgodzie moc i siła.

KRONIKA Z READING, PA

— We czwartek, dnia 5 październikа, na kolei Belt Line wpadł pod koła pociągu słowacki chłopiec Michał Fazik i stracił obie nogi. Wieszał się on na jadące wagony, lecz wpadł pod koła, które mu urznęły obie nogi. Odwieziono go do szpitala św. Józefa, lecz tam zmarł tego samego wieczora.

Polak nazwiskiem Krogulski. pracujący w fabryce Reading Tube Works został w tamtym tygodniu bardzo boleśnie pokaleczony przy pracy.

Piotr Wawrzyniak, który zabił Fr. Brzuchalskiego, siedzi ciągle w tutejszem więzieniu, gdyż nikt nie chce postawić poręczenia (kaucya, bail), w sumie około 2 500 dollarów.

— Loseph Ryan, który zabił policyanta Fimia, uznany został winnym morderstwa w drugim stopniu. — Pochodzi on z miasta Saint Louis, Miss.

W naszej parafii organizuje się nowa polska orkiestra, założycielami której są pp.: Michalski i Sakiewicz, a miejscowy organista jest tejże dyrygentem. Pierwszy raz wystąpi ta orkiestra na Obchodzie Listopadowym; liczy ona już 20 członków, a każdy z nich potrafi grać dobrze, bo niektórzy grają z nut już od 15 lat, a zaś młodzi kształcili się i brali lekcye u p. H. Drexel lub w Wittmans Conservatory of Music.

Jest tu także i orkiestra dzieci szkolnych, założ. przez ks. Małuseckiego w roku 1903.

Jest także i kapela Białego Orła, założona w roku 1899 przez p. Fr. Wiśniewskiego, — która gra dosko nale, aż się domy trzęsą, gdy kapela rznie od ucha przechodząc w paradzie ulicami.

— Założony tu został klub ,,Base Ball" i należy do City Leaugue.

— W sobotę odbył się Bal Sokołów w hali przy ul. 10tej i Chestnut.

— Tutejszy powiatowy kiermasz (Fair) odbył się bardzo hucznie d. 5 bm.; tramwajc przewiozły na Fair i do parków w tym jednym dniu przeszło siedmdziesiąt tysięcy osób.

— Dnia 20 zm. spalił się słynny Neversink Mountain Hotel, stojący na wysokiej górze; ogień widać było na 30 mil wokoło. — Szkody wynoszą przeszło 200 tysięcy dolarów.

— Dwaj tutejsi polacy: M Miraszewski i Tylkowski otrzymali w tych dniach miejskie pozwolenie (license) na trzymanie salunów; dotąd mamy tu polskich salunów aż piętnaście.

Kronikarz.

Chicago Ill.

Przybrany w pas myśliwski, w którym mieściło się kilkadziesiąt nabojów oraz rewolwer nabity, Ernest Poliński z Detroit, liczący zaledwie 14 lat życia, został znaleziony przez policyanta w chwili, gdy się błąkał w pobliżu stacyi La Salle. Powiada on, że się puścił na zwiedzenie zachodnich stanów, gdzie chciał sobie urządzić polowanie. Chłopak zostanie odesłany do rodziców.

Okropna choroba.

Dziennik Polski z Detroit donosi:

Po długiej chorobie i niebezpiecznej operacyi panna Lena Musiał, 22 letnia dziewczyna, zamieszkała pod numerem 44 Dane ulicy, została nareszcie uwolniona ze szpitala.

Przystojna przedtem i pełna życia, teraz wygląda strasznie i jest zupełnie pazygnębioną swoją niedolą. Od śmierci została ocaloną tylko niebezpieczną operacyą.

Panna Musiał przez ostatnie pięć lat pracowała w fabryce Modern Match Go. Przed 15 miesiącami poczęły jej dokuczać zęby. Udała się do dentysty, który jednak nic niezwykłego nie zauważył. Później jednak poczęła jej się kruszyć szczęka i gnić dziąsła.

Dr. J. Grace skonstatował, że dziewczyna zatruta jest fosforem. Dr. Grace wyciął kość i dziąsła i zdawało się, że choroba zażegnana, ale ta znowu ukazała się w innych częściach szczęki.

Wtedy dziewczynę zabrano do szpitala Grace, gdzie dokonano trudnej i niebezpiecznej operacyi wyjęcia całej dolnej szczęki—był to jedyny sposób ocalenia życia.

Gdy jej oznajmiono, że musi poddać się trudnej operacyi, dziewczyna załamała ręce i oświadczyła, że woli umrzeć niż żyć tak zeszpecona W końcu jednakże miłość życia przeważyła i dziewczyna przystała na operacyę — i pogodziła się z losem.

Operacyi dokonano 12 września. Dziewczyna przez długi czas walczy ła ze śmiercią, ale silna natura zwyciężyła.

Stanowe prawo wymaga, aby fabrykanci używający fosforu, mieli lekarza, któryby od czasu do czasu egzaminował robotników tam zatrudnionych.

Ojciec dziewczyny wytoczył fabryce Modern Match Co porces o $10.000 odszkodowania.

Polski przemysł.

Dziennik Narodowy z dnia 14 b. m pisze:

Franciszek Pochowski, dzielny i energiczny przemysłowiec polski, zdołał wybić się na wyższe stanowisko. Zawdzięcza on je jedynie swej żelaznej pracy i uczciwości. Oto utworzyła się w Chicago wielka spółka dla wyrobu wędlin pod firmą Standard Sausage Company, mająca biura w budynku Home Insurance Building a jednym z jej dyrektorów wybrany został rodak nasz, p. Fr. Pochowski.

Szczerze się z tego cieszymy, że praca i uczciwość Polaka została wynagrodzona i życzymy mu powodzenia. A niech o innych Polakach pamięta, i rękę im poda, gdy pracy szukają. Pomagajmy sobie wzajemnie!

Z Flanterswille, Tex.

,,Wiarus" otrzymuje korespodencyę następującą:

,,Wyczytałem w ,,Wiarusie", że pewien miłosierny Samarytanin — czy też parafianin z Virginia, Minn., nawołuje ludzi z farm do miasta z tej przyczyny — jak mówi — że ci ludzie nie mają co jeść i że muszą iść spać e głodzie i chłodzie. — Jak nam na farmach się zdaje, to ludzie z miast powinni uciekać jak od morowego powietrza, bo gdzie jest większe zepsucie młodzieży, jeżeli nie w mieście? Gdzie tak policyanci chwytają wyrostków, jeżeli nie w mieście po ulicach? gdzie jest tak wiele zgorszenia jeżeli nie w miastach? czy mało o tem czytamy w pismach każdego tygodnia, co się po miastach dzieje!

Niech nam teraz kto powie, czy na farmach policyanci jakiego wyrostka złapią? Musieliby go chyba ze świeczkami szukać. — Co się zaś tyczy głodu, chłodu, itd. to w to nie wierzę, bo każdy gdzie tylko słychać, zbierze dosyć żywności, że ma dla swej familii a tem co mu pozostanie to ratuje mieszczan. Mówię to z doświadczenia, bo ci ludzie w miastach i fabrykach zupełnieby zmarnieli, gdyby im farmerzy z farm żywności nie dowozili. Dalej powiada ów Parafianin, że dzieci farmerskie są tak wycieńczone robotą, że ledwo mogą chodzić.

Że szanowny parafianin tak pisze to chyba jest ta przyczyna. ze pewnie ludzi na farmie wcale nie widział i na niej musiał wcale nie być to też nic dziwnego, że takie niedorzeczności plecie.

Jeszcze muszę dodać i to, że tak długo, jak ja tu jestem w Ameryce i ci co mieszkają ze mną w sąsiedztwie wychowaliśmy swoje dzieci — a nie pamiętam, aby które z moich dzieci głodno spać poszło ani też u sąsiadów o tem nigdy słychać nie było. Takie rzeczy chyba dziać się mogą w oddziałach fabrycznych i w kopalniach. — Dosyć na tymczasem.

Jeden z farmerów.

Z San Antonio Tex

donoszą do ,,Gaz. Pol."

Polonia tutejsza straciła prawego Polaka i dobrego obywatela Jakóba Zając, który umarł d. 3go października, mając lat przeszło 86, był przygotowany dobrze na drogę wieczności. Mieszkał w San Antonio przeszło 50 lat. Pracował ciężko z początku i oszczędzał, więc na starość nie miał kłopotu o życie i żył sobie spokojnie, uczęszczając do kościoła regularnie każdy dzień i tak się sposobił na drugi świat. Pokój daj mu Panie!

(Redaktor Wielkopolanina miał szczęście znać osobiście tego zacnego obywatela, gdyż przed 20 laty mieszkał w okolicy San Antonio i często jako farmer stawał w zajeździe śp. Jakóba Zająca, który miał wówczas tamże dużą grosernię i miejsce na noclegi dla okolicznych farmerów czyli rolników.)

— Dnia 29go września, to jest w dzień św. Michała Archanioła odbył się w naszej parafii polskiej odpust (św. Michał jest patronem polskiego kościoła w San Antonio), na który przybyli polscy księża: ks. Teodor Jaroń z Kościuszko, ks. Tomasz Moczygęba z Jordanu, ks. Stanisław Przyborowski z Częstochowy i podróżny ksiądz z Pittsburga, jakoteż miejscowy ks. proboszcz Ludwik Dąbrowski. Polaków w naszem mieście jest mało, ale chwała Bugu nie brak nam jest pokarmu duchownego ani też doczesnego. — Ja sam mam stałe zajęcie już siódmy rok, jestem miejskim policyantem. Prawda że to jest zawód niebezpieczny, ale chwała Bogu i za to.

A. J. Sobieski.

Nowiny z Erie, Pa,

— **W przeszłym tygodniu poparzyła się śmiertelnie 4-letnia córeczka państwa Goreckich z pod No. 513 E 13th str. Bawiła się ona zapałkami, od których zapaliły się na niej sukienki.**

— **W zeszłym tygodniu odbył się w parafii śt. j Trójcy 40-godzinne Nabożeństwo. Udział w niem brało sześciu kapłanów.**

— **W Piątek odprawione zostało Żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Matyszek. Mszę św. odprawił ks. Duker, proboszcz par. śgo. Jana; na nabożeństwie było obecnych 11-tu księży. — Zwłoki ś. p. ks. Matyszek zostaną przeniesione z cmentarza śgo Stanisława cmentarz śtej Trójcy. — Parafia śtej Trójcy zakupiła własny grunt i w tych dniach zamówiono żelazne ogrodzenie, kosztujące około 500 dollarów.**

— **Wieczorem 14go, b. m. zapalił się dom rodziny Liegiel pod No. 628 West 23rd str. i w dymie udusiła się 11 letnia córka tej familii.**

ABONENT.

South Chicago Ill.

Szanowna Redakcyo!

Proszę o umieszczenie następującej korespondencyi:

We Środę dnia 11go Październikа w kościele Św. Michała Archanioła odbył się ślub p. Kazimierza Wilkowskiego z panną Heleną Szóstakowską, córką państwa Jana i Elżbiety Szóstakowskich.

Ślubu udzielił Wny Ks. P. Rhode, proboszcz parafii Św. Michała Archanioła, Druchnami panny młodej były panny: Helena Łazarska kuzynka pana młodego, pna. Wład. Machnikowska z Pittsburga, i panna Ewa Sadowska kuzynka panny młodej. Drużbami byli panowie: Wincenty Libner, Felix Wilkowski brat pana młodego, Władysław Szóstakowski brat panny młodej. Wesele skromne odbyło się w domu rodziców panny młodej w gronie krewnych i przyjaciół.

Młodej parze życząc wszelkich pomyślności, pozostaję z szacunkiem

KORESPONDENTKA.

Ze Scranton, Pa.

"The Buffalo Enquirer", z dnia 11 Października, b. r. podaje następujący telegram:—

Scranton, Pa.

W Forest City, Pa., aresztowała policya 50 członków polsko-katolickiego kościoła, a to za napad pobicie i odgrażanie się, i oskarżonych postawiono pod bailem,

Oskarżycielem jest rektor kościoła, ks. Ludwik Suchowski.

Przed kilku tygodniami wniosło kilkunastu parafian prośbę do ks. biskupa Hobana, aby przeniósł z parafii ks. Suchowskiego. Biskup Hoban przybył w poniedziałek wieczorem do Forest City, aby na miejscu zbadać zarzuty, poczynione w prośbie przeciw proboszczowi, lecz za zgodą trustysów przesłuchy odłożono na później.

Po mityngu biskup skierował się w stronę plebanii, lecz za nim pospieszyło około 75 niezadowolonych parafian i otoczyło plebanię. Biskup opornych wyprawiających awantury zawezwał do rozejścia się, lecz ci odmówili mu posłuszeństwa i wtargnęli do plebanii, wywlekli księdza na podwórze i poczęli bić niemiłosiernie.

Biskup aby przeszkodzić morderstwu, wpadł w gromadę znęcających się nad księdzem parafian z narażeniem własnego życia, potężną pięścią rozbroił i rozpędził napastników.

(Znany ks. Suchowskiego osobiście. Jestto zacny, uczony, gorliwy i jeden z najlepszych kapłanów w całym stanie Pennsylvanii. P zyp. Redakcyi "Dz. Ch.")

CAR DO NARODU.

Niech wieść przebiegnie świat cały,
I wstrząśnie starą Europą,
Że ludy pod moją stopą,
Jęczące — wolność zyskały.

Oto z mojego ,,ukazu"
Powstaje ,,duma państwowa",
A każdy pozna od razu
Źródło łask, co się w niej czowa.

Do dumy wybrać możecie
Najlepszych przedstawicieli,
Którzyby raz jasno przecie
O biedach waszych wiedzieli.

Lecz byście w akcyi wyborów
Nie weszli snadno w bezdroże —
Żandarmi dostarczą wzorow,
Policya wam w tem pomoże.

A gdy już duma wybrana
Do wspólnych obrad zasiędzie —
Wszechwładcę cara i pana
Wychwalać wolno jej będzie

I wolno będzie jej także
Mówić o ,,czynach i rządzie"
Lecz gdy zadaleko wszakże
Zaszła w swym wolnym poglądzie,

To wówczas moje stupajki
Co mi posłuchu nie szczędzą,
Z pomocą bicza, nahajki,
Szanownych posłów rozpędzą.

Bo zapominać nie godzi,
Że Rosya urosła w sławie,
Przez knut, co potęgę rodzi
I carskie samodzierżawie.

Więc dwa te wielkie znamiona
Muszą pozostać na wieki,
I ,,duma" nowo stworzona
Nie wyjdzie z pod opieki.

Narodzie, poddani mili
Dar wam przyniosę łaskawie —
A na pamiątkę tej chwili
Nahajką was błogosławię!

X.

Listy polskie na poczcie.

Polskie litewskie, słowiańskie listy, na pocztach w Pittsburgu w dniu 16 października.

Główna poczta, miejscowe:

Mrs. Netty Krakowska
H. Buzyńskoe
Adam Gredowsky
Nikolas Prov snik
Wojciech Szymański
Bronisław Ulicky
Wiktor Wasilewski
Francesca Wednik
Francesce Wesmejowski
Miehał Wirniewski
Jan Zametsky

Zagraniczne:

Pytając się o list zagraniczny, trzeba powiedzieć nazwisko i numer listu.

2 Władysław Aealobreski
2 Józef Benotai is
4 Franciszek Bageriski
5 Karel Briczas
6 Walenty Bak
7 Szymon Browarski
9 Walenty Babezor
10 Michael Czenciski
11 George Scismasuak
12 Josip Crupowic
14 Jozef Dozinbrowski
15 Jan Dambowski
19 Ignaty Elksuar
20 Tadowsu Golumbonku
21 Jan Gaitkoweki
22 Wicenty Gitius
23 Jedrij Gsztar
24 Stanisław Giernicki
27 Piotr Hudoba
29 Stanisław Jackowski
31 Josef Kieska
33 Stanisław Kowalsky
34 Władislaw Kariasvak
35 Piotr Kamiński
35 Adam Knowoski
37 Józef Kornor
38 Iwoin Lysik
40 Jan Luzosa
42 Jonas Macewice
45 Tomaszowi Maliszewskiemu
47 Mesilewsky
50 Mateusz Plaza
51 Jan Pater
55 Stanisław Rysewski
56 Michalina Kakus
59 Jan Szymanowski
64 Franciszek Sniechowski
66 Ruzalia Sobolek
68 J4hn Sutak
71 Stanisław Skalski
73 Jan Sokołowski
74 Hirch Tabaczny
79 Joseph Wojciechowski
89 Julian Wiśniewski
83 Jan Zuchowski
84 Ludwik Zunoda

Listy z Niemiec.

1 John Borkowsky
2 Jakób Butka
4 Kazimierz Bober
13 Leon Koliński
14 M. Kranicki
15 Anton Mehaljewicz
17 Katarina Socha

Carson Stacya.

Zagraniczne:

Salomea Ryba
Katarina Hawrilak
Pawło Leszk
Jan Oszynecky
Wojcicch Ryczkowski
Wasyl Wolansky.

Na sieroty!

Zebrane na sieroty na chrzcinach u pp. Melców:

Rodzice dziecka	$1,09
Chrzestni dzieaka	50
Stan. Bukowski	25
Antoni Kubieński	26
Stan. Dębski	50
Stan. Cegełka	50
Konstanty Jachowicz	25
Adam Bozek	50
Jan Kawka	50
Teofil Wojnowski	$1.90
Stan. Wiśniewski	$1.30
Adam Rochna	25
Stan. Cegełka	50
Fran. Lenanski	25
Antoni Wiśniewski	22
Ssan. Wołtański	50
Razem	$8.30

Dowcip.

Pewien dowcipniś ogłosił w gazetach, że ma takiego konia, który tyle ma oczu ile dni w roku, że go można w ten a ten dzień oglądać.

Mnóstwo ludzi zgromadziło się zaraz aby zobaczyć to dziwo, lecz cóż się okazało? Oto koń miał dwoje oczu, t. j. tyle ile dni w roku, bo to było 2-go stycznia.

Także tłumaczenie.

W knajpie:

— Szósty już kieliszek łykam ze złości nad moją starą. To wściekłość ogarnia, co mnie ta stara pieniędzy kosztuje!

Goldsteina
Jesienne Obuwie
Teraz Gotowe.

Skóry zdrożały o 30 procent w ostatnich miesiącach, ale żemy śmy zakupili wielki zapas obuwia przed sześciu miesiącami, więc możemy sprzedawać taniej niż inni, po starych cenach.
Z powodu naszego zakupna towaru za gotówkę, i z powodu naszego długoletniego doświadczenia kupieckiego, jesteśmy w stanie dostarczyć wam ,,Lepszego Obuwia" za te same ceny które w innych składach płacić musicie za gorszy towar.

To was przekona, że my poradzimy sprzedawać Obuwie taniej niż ekskluzywne składy obuwia, a to dla tego, że nie ciągniemy wielkiego profitu, lecz dzielimy się nim z kostumerami tak samo jak to robimy w innych departamentach My się stosujemy do tego że ,,każde trochę pomaga" i t. d.

My jesteśmy jedynymi agentami na sprzedaż trzewików opisanych poniżej. Tych trzewików nie dostaniecie w innym sztorze.

Szkolne trzewiki ,,Walton" dla chłopców i dziewczyn, gwarantowane jako czysto skórzane bardzo trwałe

Miara dla dziewczyn:
8.2 do 11 $1.00
11.2 do 2 $1.25
Miara dla chłopców:
8 do 13.2 89c
13.2 do 2 $1.10
2.2 do 5.2 $1 19

Trzewiki ,,Crown Prince" dla chłopców; piękne i mocne.
8 do 13 $1.50
13.2 do 2 $1.75
2.2 do 5 2 $2.00

Są one w kilku fasonach, lakierki, Box Calf i t p.

Trzewiki Uankerz dla mężczyzn. Najledsze 3 50-we trzewiki w świecie Dwadzieścia przeróżnych fasonów z przerozmaitej skóry.

Mamy jedyną agenturę na 3.00 we trzewiki ,,Dictator" męzkie

Trzewiki ,,Summit" 2.00 i 2.50-we dla mężczyzn Goodyear szyte, najlepsze i najmodniejsze.

Nasze 1 50-we trzewiki męzkie choć cena wygląda nizka, jednak podobają się każdemu kto chce mieć ładne i dobre trzewiki,

Za 2 50 damy wam specyalnego doboru trzewiki damskie, gatunku patent Colt, vici, lace button i blucher Dwadzieścia fasonów do wyboru Te trzewiki wyglądają i noszą się tak jak te sprzedawane gdzieindziej po 3 50

Dobre, modne Damskie trzewiki Patent Colt Dongola pat. tip, lace i button, po 2.00; 1.50 i po 1.25

Dobre Obuwie
po niskich cenach.
D. GOLDSTEIN,
,,Czynny Skład"
2720-22-24 PENN AVE.
Nie mamy żadnych innych pobocznych składów.

Sprawy Unii.

Zarząd Unii św. Józefa.

Wbny Ks. Proboszcz
Cezar Tomaszewski kapelan Unii.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-prez.
S. Ciemielewski Sekr. Protok.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Finans.
Leopold Bucholc, Kasyer.
Augustyn Szramowski, Marszałek.
Józef Grabowski, And. Ratajewski, Wład. Szeląg, } Opiek. Kasy.

Wszelkie korespondencye dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:
ST. CIEMIELEWSKI,
3210 Dickson Street,
PITTSBURG, PA.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:
ANDRZEJ KAZMIERSKI,
335 HANCOCK St., 13 Ward,
PITTSBURG, PA.

ZAWIADOMIENIE.

Gwardya Jana III Sobieskiego ma swoją kwartalną spowiedź w sobotę. 21 października, a w niedzielę wspólną Komunię św.

Fr. Zabłocki, prezydent,
Al. Kłocko, sekretarz.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamia się braci Tow. Władysława Króla na południowej stronie w Parafii św. Wojciecha B. M. w dniu 22 października odbędzie się posiedzenie zaraz po sumie w hali zwykłych posiedzeń na ulicy 15 S. S.

Więc kto ma zamiar wstąpić do tego towarzystwa, niech przybędzie na posiedzenie.

Z uszanowaniem
Jozef Domański sekretarz,
Józef Góralczyk prezydent.

Kronika z Hartford.

Wychodzący w Buffało Dziennik, Polak w Ameryce" umieścił przed kilkoma tygodniami datowany z Hartford artykuł, w którym wyczytaliśmy, że zapały zamerykanizowania Polaków za pomocą kościołów w naszej dyecezyi uległy niektórym zmianom, które narodowi naszemu przepowiadają lepszą przyszłość.

Zmiany te według słów artykułu miały głównie polegać na tem, że ks. Biskup dyecezyi Hartfordckiej miał przyjąć do swej dyecezyi kilku polskich księży, jak również wysłać kilku polskich studentów do Seminaryów Amerykańskich w celu przysposobienia się do stanu duchownego.

Przyznajemy że my tu na miejscu podobnych radykalnych zmian nie widzimy prócz tego że w ostatnich czasach ks. Biskup raczył przyjąć do dyecezyi Hartfordckiej dwóch polskich księży i mianował ich proboszczami w tych miejscowościach gdzie polacy energicznie i stanowczo okazywali niechęć do narzuconych im księży obcych narodowości, którzy w sposób niemiłosierny kaleczą nasz piękny język ojczysty. Zmiany te nastąpiły pod naporem konieczności bo nasz lud jakkolwiek szanuje i poważa każdego katolickiego księdza bez względu na jego narodowość, ale pomimo tego pragnie i żąda aby jego przewodnikami duchownemi byli księża Polacy którzy znają zwyczaje i obyczaje swoich owieczek, i dla tych powodów ile razy delegacya Polaków zjawia się u ks. Biskupa i prosi o wyznaczenie księdza polskiej narodowości, tenże zbywa ich niczem.

Wobec tego należało przypuszczać, że ks. Biskup przyszedł do przekonania że narzucony Polakom ksiądz ajryski lub niemieckiej narodowości chociażby nawet dobrze mowił po polsku nie potrafi nigdy pozyskać ich serca i zdobyć sobie należyte zaufanie parafian.

Powyższe zdania są wyrazem uświadomionego polskiego ludu zamieszkałego w Stanach Nowej Anglii, nie może jednak albo nie chce tego zrozumieć wyższa władza duchowna, bo jak się dowiadujemy z pism angielskich to temi dniami wyjechał z polecenia ks. Biskupa do duchownego Seminaryum w Tarnowie w Galicyi student niemieckich rodziców niejaki Otto Baumeister, który po ukończeniu studyów teologicznych i nauczeniu się ,,gadać" po polsku, po wyświęceniu na księdza, będzie mógł objąć duszpasierstwo w jednej z polskich parafii.

Z powyższego faktu widzimy że sfery rządzące w dyecezyach Stanów Nowej Anglii nie wyzbyli się myśli wynarodowienia Polaków, i trzymają się nadal tej zgubnej taktyki dla naszego narodu i starają się usilnie o pozyskanie do tej niecnej roboty nowych emisaryuszów. Prawdę mówiąc, to my Polacy z tych usilnych zabiegów wynarodowienia nas jak najprędzej mało sobie robimy, przekonani bowiem jesteśmy że przez samo poczucie godności narodowej domagać się będziemy o polskich księży, którzy pod każdym względem jeżeli nie przewyższają to stoją na równi z księżmi innych narodowości.

Uroczyste poświęcenie polskiego kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Rockville, Conn, odbędzie się w niedzielę dnia 29 Października. Ceremonii poświęcenia dopełni z udziałem licznego duchowieństwa Przew. ks. Biskup M. Tierney. Pochód Towarzystw po główniejszych ulicach miasta rozpocznie się o godzinie 9ej przed południem.

Z Hartford wezmą udział w poświęceniu wszystkie polskie towarzystwa incorpore i w tem celu zamówiono kilka specyalnych wagonów kolei elektrycznej.

Prócz Towarzystw wybiera się także na uroczystość poświęcenia znaczna liczba parafian z kościoła śś. Cyryla i Metedego by w ten sposób okazać Polakom w Rockville wdzięczność, którzy przy każdej większej uroczystości w czasie powstania polskiej parafii w Hartford chętnie brali.

Zwłoki nieznajomej młodej kobiety, która odniosła śmiertelne uszkodzenie wyskakując z wagonu kolei elektrycznej przy Main i Morgan ulicy indefikowano jako ciało Heleny Jasnowskiej zamieszkałej w Poquonock Conn, robotnicy w fabryce sukna. Nieboszczka liczyła lat 26 i pochodziła z Gubernii Kowieńskiej. Do Ameryki przybyła przed czteroma miesiącami.

Z krewnych zamieszkują w Hartford jej brat cioteczny i siostra.

Pogrzeb śp. Heleny odbył się z polskiego kościoła śś. Cyryla i Metodego na cmentarz św. Benedykta.

W szpitalu św. Franciszka w Hartford poddał się niebezpiecznej operacyi żołądka znany wszystkim Polakom zamieszkałym w Rockville Conn, ob. Adam Kozłowski. Jakkolwiek chory po dokonanej operacyi czuje się bardzo osłabiony, jest jednak nadzieja że wyzdrowieje zupełnie.

Ob. Adam Kozłowski zamieszkały od kilkunastu lat w Rockville Conn; położył niemało zasługi w życiu tamtejszej Polonii, już to jako założyciel pierwszego polskiego towarzystwa św. Józefa jak również organizator polskiej parafii, która jak wiadomo przechodziła ciężkie koleje wskutek kilkakrotnej odmowy pozwolenia na budowę kościoła i wyznaczenie polskiego księdza.

Obecnie gdy starania Polaków zamieszkałych w Rockville uwieńczone zostały pożądanym skutkiem, ob. Kozłowskiemu jako jednemu z najczynniejszych szermierzy życzymy, aby jaknajprędzej przyszedł do zdrowia i mógł być obecnym na poświęceniu polskiego kościoła św, Józefa w Rockville, które się odbędzie w przyszłą niedzielę,

---

Obrońca skazanego na karę śmierci rosyanina Efraima Szeroka, który w dniu 5go Stycznia zamordował w Somerville Conn, polkę Ludwikę Kulas, wniósł do wyższego sądu podanie o nowy proces.

Na przedłożone wywody obrońcy, sąd orzekł, że nie widzi najmniejszych powodów na zezwolenie nowego procesu, i potwierdził wyrok pierwszej instancyi.

Szeroka zostanie powieszony w stanowem więzieniu w Wethersfield, w dniu 31go Października br. Kilka tygodni temu odwiedził skazańca Wiel. ks. Łozowski. Szeroka oświadczył księdzu że jest wyznania prawosławnego i pochodzi z okolic Kijowa.

W tych dniach odwiedził Szeroka Legrand H. King dozorca więzienia Tolland powiatu.

Szeroka uważa Kinga za najlepszego przyjaciela, i prosił go usilnie ażeby w dniu stracenia był obecnym przy egzekucyi.

Zamieszkały w Rockville polak którego nazwiska gazety nie podają, został zamknięty w celi stacyi policyjnej. W chwili aresztowania mniemano że znajduje się w stanie pijanym, później okazało się jednak że przyczyną choroby wycięczenia i napadów nerwowych była wskutek nadmiernego palenia papierosów.

W New Britain zmarła w szpitalu miejskim polka Celina Dombrowska.

W zeznaniu przedśmiertnym przyznała się w obecności doktorów i Wiel. ks. L. Bojnowskiego że będąc w odmiennym stanie, poddała się kryminalnej operacyi, którą wykonała na jej osobie żydowska akuszerka Ewa Ginsburg.

Ginsburgową natychmiast aresztowano i stawiono pod kaucyą 10 tysięcy dolarów. — Z braku złożenia kaucyi akuszerka znajduje się w więzieniu Kara za to przestępstwo wynosi od 10ciu do 15tu lat ciężkiego więzienia.

W kościele śś. Cyryla i Metodego pobłogosławiony został przez ks. St. Łozowskiego związek małżeński pomiędzy Janem Czekierdą i panną Maryanną Wojtalą. Młodej parze szczęść Boże.

Kronikarz.

SPRAWA Austro-Węgierska.

Pittsburg, 16 paździer.

W kołach polityków wiedeńskich panuje przekonanie, że Węgrzy rewolucyi nie zrobią. Nie zrobią jej nietylko dla tego, że im się zdaje, jakoby jakaś ,,kamarylka" chciała ich w nią wpędzić, lecz przedewszystkiem dlatego, że pomimo wszystkich pozorów roznamiętnienia, są jak lód zimni. To są husarzy w adwokackich togach — często adwokaci we frygijskich czapkach, nigdy nie są ludźmi, idącymi za popędem uczucia. Ich narodową cechą jest to, że wszyscy, nawet najbardziej rewolucyjni, szukają dla swych żądań jurydycznej podstawy i zawsze chcą się procesować. Nie obalają ustaw lecz tylko tłomaczą je na swą korzyść. I tak, jeżeli zapytacie najjaskrawszego zwolennika całkowitej niezawisłości, czy dąży do obalenia ugody z r. 1867go żywo zawoła, że to mu ani w głowie!

Nawet Apponyi który teraz propaguje unię osobistą, dowodzi, że to się stać powinno podług myśli, zawartej w owej ugodzie. Bo — ich zdaniem — rzecz jasna, że konstytucyjny król nie może być niekonstytucyjnym wodzem armii. Artykuł 12ty ugody głosi: ,,W następstwie konstytucyjnych — praw zwierzchniczych J. K. Mości w zakresie administracyi wojskowej, uznaje się, że wszystko to, co należy do jednolitego kierownictwa, dowodzenia i organizacyi całej zbrojnej siły, a więc także węgierskiej jej części, podlega postanowieniom Korony". Aż do niedawna nikt nie tłómaczył tego orzeczenia inaczej, jak tak, że król jest samowładnym wodzem armii wspólnej i zarządza nią jak sam chce, nie oglądając się na instytucye parlamentarne. Kossuthowcy dopiero spojrzeli na to orzeczenie inaczej. Mówią oni: Ponieważ król wykonuje najwyższą władzę nad armią w następstwie praw konstytucyjnych, to oczywiście moc jego płynie z tego samego źródła, co wszystkie inne jego prawa, i podlega tym samym ograniczeniom konstytucyjnym, czyli innemi słowami, król może wykonywać swą władzę nad armią podług intencyi sejmu. Jeżeli tedy sejm żąda komendy węgierskiej, to król ,,w następstwie swych praw konstytucyjnych", musi w sprawach militarnych zastosowywać się w każdym wypadku do woli sejmu, to rozdział armii byłby tylko kwestyą czasu, a za tym rozdziałem poszłoby mnóstwo innych rzeczy, nawet takich, w których król węgierski ,,w następstwie swych praw konstytucyjnych" musiałby posłać ultimatum cesarzowi austryackiemu i nawet wypowiedzieć mu wojnę.

W gruncie tedy rzeczy wcale nie chodzi o kilkadziesiąt wyrazow komendy węgierskiej, czy niemieckiej. Gdyby żądanie komendy węgierskiej było jakąś całością bez innych następstw, to może byłoby spełnione. Ale z drugiej strony, gdyby to żądanie nie miało owych innych następstw, toby Węgrzy z niem nie wystąpili. Im chodzi o zasadę, że w kwestyach wojskowych sejm postanawia, a król spełnia w ,,następstwie swych praw konstytucyjnych". Dlatego to koalicya w ostatnich czasach wyraźnie zaznaczała, że cofnie wszystkie swe postulaty w zamian za uznanie przez Koronę, iż artykuł 12 ugody z r. 1867go powinien być rozumiany tak, jak ona chce — i dlatego to Korona na to się nie zgadza.

Lecz w takim razie po co Korona wzywała wodzów koalicyi? po co narodowi zgotowała ,,nadzwyczajną niespodziankę"? Nie ona ją zgotowała, ale sami wodzowie koalicyi. Oto, tak było:

Ci wodzowie zjechali się do Wiednia osobno, każdy z innej strony: Apponyi z Weidjingau gdzie bawi z rodziną, Andrassy prosto ze wsi, Kossuth z Pesztu, Zichy i Banffy byli w Wiedniu. Bezpośrednio przedtem wcale ze sobą się nie widzieli, a nie wiedzieli, kto z nich otrzyma wezwanie. Naprzykład Apponyi otrzymał je telegraficznie kiedy już się zjechali inni wodzowie. O zawezwaniu Apponyi'ego dowiedział się Kossuth dopiero w Wiedniu. Każdy z nich jechał z tem, że powie monarsze wszystko co myśli — i to było rozsądne. Kossuth i Apponyi stanęli w hotelu — ,,Bristol" i tam telegraficznie byli zaproszeni przez Banffy-ego do hotelu Sachera, gdzie już był Andrassy, a niebawem nadszedł Zichy, również wezwany telefonem. Tam odbyli oni naradę, która od 8mej wieczorem trwała do 10ej. Po niej rzekł Kossuth do dziennikarzy węgierskich: ,,Ponieważ my, wezwani przez Najj. Pana, nie mieliśmy dotąd sposobności naradzania się nad tem, co będziemy mówili, skorzystaliśmy teraz z dobrej okazyi, aby poznać nasze zapatrywania. Przekonaliśmy się, że jesteśmy we wszystkiem całkiem jednego zdania, które jutro wygłosimy. Więcej nic nie mogę panom po wiedzieć".

Nic też więcej nie potrzebował mówić. W kwandrans potem cały świat polityczny w Wiednia wiedział, że wodzowie koalicyi zaniosą Cesarzowi ,,konkretne propozycye" — coś w rodzaju ultimatum. — Oczywiście do tego nie można było dopuścić. Więc zamiast że oni postawili Koronie warunki, ona im postawiła swoje — i pożegnała ich.

Tak przyszło do ,,nadzwyczajnej niespodzianki", którą Węgrzy uważają za poniżenie ich, nawet za prowokacyę do do rewolucyi, za zwycięstwo wiedeńskiej ,,kamarylli", której oni nienawidzą.

Rzecz, jak widzimy, jest ogromnie ważna, bo chodzi tu o całą przyszłość monarchii austro węgierskiej, wcale zaś nie o komendę węgierską, ani o unarodowienie madyarskiej części armii. Unarodowienie zwolna samo się odbywa i to nietylko na Węgrzech, lecz także w innych krajach. Nie może to się stać od razu, ani nawet dość prędko; na to potrzeba dziesiątków lat, a zmianę tę przyspieszy zaprowadzenie służby dwuletniej. Lecz zawsze powinno odbywać się owo unarodowienie z woli samowładnego wodza, a nie z woli różnych instytucyi parlamentarnych. Takie jest stanowisko Korony, podyktowane względami na przyszłość wszystkich narodów, wchodzących w skład monarchii austro węgierskiej, i na ich wzajemny stosunek.

Cesarz powiedział wodzom koalicyi pod jakimi warunkami może powołać ich do steru, a co do szczegółów polecił im ułożyć się z ministem spraw zagranicznych. Więc też oni natychmiast przybyli do hr. Gołuchowskiego, jako do męża zaufania Korony, ale przybyli jeno po to, aby oznajmić, że z nim, jako nie z Węgrem, mówić nie mogą. Tu, widocznie w gorącce, pierwszy raz całkowicie odsłonili swą grę. Nie chcą mówić ze wspólnym ministrem, nie uznają wspólnych dostojników monarchii!

Między nimi, a ich królem może pośredniczyć tylko obywatel węgierski!

To była z ich strony wskazówka, że odrzucają warunki Korony. Hr. Gołuchowski nie rzekł ani słowa, tylko się im ukłonił. Ale tu znowu okazano im pobłażliwość; do rozmów z nimi powołano Węgra, hr. Belę Cziraky'ego.

Oni z nim raz się zeszli, a kiedy on, wybadawszy ich, udał się na konferencyę z kierownikami spraw wspólnych, oni, nie czekając na rezultat, odjechali z Wiednia, każdy w inną stronę.

Dali więc do zrozumienia, że wszystkie rozmowy zrywają. teraz być może tylko dalsze trwanie nieuznawanego przez nich rządu, a z ich strony — pożegnanie ludu.

Trudno sobie wyobrazić, jak to się skończy, można tylko stwierdzić, że położenie się pogorszyło.

Z Panna Maria, Texas.

W osadzie polskiej Panna Maria prowadzi polską szkołę nauczyciel F. J. Kołodziej, — jeden z najlepszych w okolicy nauczycieli. — Pan K. jest fachowym nauczycielem składał publiczne egzamina rządowe i ma dyplom Stanowy.

(Przypisek Redakcyi: — W polskich farmerskich koloniach w Texas urządzają się polacy co się tyczy szkoły jak następuje:

Zakonnice lub świecki nauczyciel składają egzamina przed stanową lub powiatową komissyą edukacyjną i stosownie do stopnia swego fachowego wykształcenia otrzymują dyplom 1go, 2go, lub 3go stopnia Jeżeli polacy zaangażują do swej szkoły takiege egzaminowanego nauczyciela, to ich szkoła ma wszelkie prawa i przywileje Publicznej szkoły, a Rodzice posyłający dzieci do takiej szkoły, nie potrzebują opłacać nauczyciela, gdyż ten otrzymuje zapłatę ze skarbu Stanowego. Gmina więc, czyli osada, która najmie takiego nauczyciela, ma dla swych dzieci szkołę bezpłatnie, gdyż nauczyciela opłaca rząd stanowy. Jestto wielka ulga dla farmerów tamtejszych. — Budynek szkólny muszą zbudować swym kosztem sami farmerzy, ale później nauczyciel nic ich nie kosztuje.

Tak przynajmniej było przed 20 laty, gdy redaktor Wielkopolanina był takim nauczycielem egzaminowanym przez blisko 10 lat w szkole ,,Pułaskiego" niedaleko Częstochowy i Panny Maryi).

Bernardi Sprzedaje Taniej!

WIELKA WYPRZEDAŻ Jesiennego i Zimowego Towaru

Flanele i Flanelette.

Ciężkie włochate flaneletty w piękne paski, plaids i kratki, stosowne na spodnią bieliznę i t. p., także różne gatunki na reppry w jasne lub ciemne kolory, specyalna cena...... 8 1/3c

Dubeltowa włoczata flaneletta, wielki wybór w kolorach i deseniach, w paski lub kratki, ciężki i ciepły towar w 50 gatunkach, flaneletty o podwójnej szerokości na reppry, kiecki, spódnice, bluzki i tp warte 15c, po...... 12 1/2c

Ciężkie, wiejskie wełniane flanele, siwe, kratkowane, dobre na koszule do pracy, na bluzki dla chłopców, petti coats i t. p. Warte po 17c, Bernardi sprzedaje po.............. 17c

Ciężka wełniana wiejska podwójnej szerokości flanela w paski lub w kratki, po.... 25c

Najlepsza wiejska po 37½c, inna po 40c yard.

Spodnia bielizna dla familii.

Najlepsza wartość w towarze, ofiarowana kiedykolwiek. Znakomita flanela na damską bieliznę, warta 50c sztuka i po.......... 25c

Bielizna spodnia dla chłopców, wszelka miara, także bielizna dla dziewczynek, warta po 39c, nasza cena...................... 25c

Damska, ciepła spodnia bielizna Camel Hair, potrzebna na czas zimny, warta po $1.00 sztuka, nasza cena.................... 89c

Męzka spodnia bielizna, warta po 50 centów sztuka, nasza cena.................. 39c

Sześć skrzyń bawełnianych kołder po zniżonej cenie

Kołdry sprowadzone wprost z fabryk, więc oszczędzicie na tem zakupnie bardzo wiele bo pójdą po hurtownych cenach............ 60c

Duże bawełnicowe białe kołdry z kolorowymi brzegami po.................. 60c

Ekstra duże i ekstra ciężkie bawełnicowe kołdry, siwe, wybór znakomity, kolorowe brzegi, warte po $1.25, nasza cena..... $1.00

Duże bawełnicowe kołdry, sprzedawane wszędzie po 75c, nasza cena za parę...... 59c

Specyalność Watowe Kołdry!

Pięć skrzyń kołder watowych, duże, w pięknym kolorze z ślicznymi brzegami, przeszywane, napełnione dobrą watą, regularna cena $2.50, nasza cena.................. $1.48

Nasze słynne "Blue Bag Brand" pierze na pościel najlepsze w świecie. Cena za funt po $1.00, 75c, 65c i.................. 50c

Dobre pierzane poduszki, warte zawsze po 75 centów, nasza cena............ 50c

3000 yardów wybornego ręcznikowego płótna Crash czysto lnianego; grube, ciężkie, czerwone brzegi, najlepszy gatunek, za który wszędzie płacicie po 12½, nasza cena.......... 10c

10000 yardów Mill Ends ciężkiej niebieskiej Canton Flaneli, sprzedawanej wszędzie po 10c i 12½c yard, u nas teraz po........................ 8 1/3c

40 calowe materye Serges w najlepszych kolorach, dobre na szkolne ubiory i suknie; także dubeltowe plaids i mixtures, wartość do 40 centów yard, nasza cena.................. 25c

Extra na ten tydzień!

5000 yardów najlepszej ciężkiej wiejskiej flaneli we wszelkich kolorach i we wszelkie desenie, yard po.... 20c

Extra na ten tydzień!

Dwa pakunki niebielonego muslinu, szer. 1 yard, wart 6c yard, nasza cena w tym tygodniu tylko...... 4¾c

SUKNIE I SUITS SPECIAL

$1.19 za modną suknię Walking Skirt z ciężkiej materyi w czarnym kolorze, front panel, obszywane w jedwabne ozdeby, warte $2.

$2.98 za nowej mody suknie kilted front z najlepszej materyi melton, czarne lub modre, pięknie obszywane, warte po $4.

$4.48 za modre suknie kilted Walking Skirts z nowomodnego towaru grey mixtures, czysto wełniane, warte po $6.

$15 za garnitur Long Coat Suit, kolor brunatny, czarny i navy blue długie paletko, suknia pięknie obszywana, warta najmniej $20.

Długie płaszcze dla dzieci

Plecy empire z paskiem, obszywane Bretelles, w pięknych kolorach, z kołnierzem i mankietami brunatne lub zielone, wszelka miara na lata od 6 do 14, warte po $5, teraz p... $3.98

Modne novelty Cloth paltociki, fasonu empire z pasem: mosiężne guziki, różna miara, warte zawsze po $10, teraz po........ $7.50

Paltka futerkowe dla dzieci

Pralne, białe lub w kolorach, dla dzieci od 1 do 6 lat, warte $4, po......... $2.98

Bear Skin płaszczyki i paltka, podw. rząd guz. białe lub kol od 1 do 6 lat.... $5.00

Palta astrachan dla dzieci, podwójne guziki, pas, miara od 1 do 6 lat, po.... $5.00

Nowy zapas Futer właśnie nadszedł.

Najmodniejsze futerka na szyję, większe i mniejsze, czarne lub brunatne. Specyalny zapas futerek Water Mink, Cluster Scraf, z 5 chwostami, warte po $2.50, nasza cena....... $1.39

Włochate Bluzki

Z materyi Shepart plaid, polka dot etc. nowomodne rękawy, warte 75c, po....... 50c

Brilliantine Bluzki

Brilliantine bluzki, czarne, brunatne lub modre, warte $1.50, nasza cena..... $1.00

Szkockie Fascinators

Najstosowniejsze dla szkolnych dzieci, czarne, białe, czerwone, warte 40c, po.... 25c

Repry z włoch. podszewką

I suknie domowe z podszewką, corset lining, modne kolory, warte $1.50, po... $1.00

BERNARDI'S, 1313-15 CARSON ST., S. S.

The Columbus Building & Loan Ass'n No. 2
3609 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY $10,000.00
WARTOSC AKCYI PAR $200.00

Otwiera nową Seryę w dniu 28 Października 1905. Zapraszamy uprzejmie każdego do przystąpienia i do wpłacenia. Po bliższe szczegóły zgłosić się do ofisu p. n. 3609 Penn Ave.

J. BIENEMAN, Prezydent.

Spółka The Colombos Building and Loan Association No 2 mieć będzie swój Roczny Mityng i wybór urzędników w dniu 28 Paździeznika 1905 w nowej Hali St. Augustins przy 36ej ulicy między Penn ave. a Butler Street. Wszyscy Członkowie stawić się mają na ten Mityng pod karą przepisaną w Konstytucyi.

J. W. Fink, Sekretarz.

Pozwólcie, że wam pokażemy, co umiemy pod względem reperacyi zegarków.
REPERUJEMY ZEGARKI I ZEGARY:
Nowy kamień 50 centów
Czyszczenie 50 centów
Genewskie szkło 10 centów
Wskazówki 10 centów



Główna sprężyna 50 centów
Cylinder 50 centów
Kopertowa sprężyna 50 centów
Włos sprężyna 50 centów
REGER, Praktyczny Zegarmistrz, 1818 Carson St., S. S.

Placówka,

—POWIEŚĆ—

BOLESŁAW PRUS

(ALEKSANDER GŁOWACKI.)

(Powieść współczesna, opisująca jak zacny polski wieśniak jest najlepszym stróżem polskej ziemi, jak silnie jej się trzyma i jak nierad ją niemcom oddaje, choć oni zapłacili by mu jaknajdrożej).

(Ciąg dalszy).

Wpatrzył się lepiej w gromadę i poznał, że to śpiewa córka bakałarza, którą zobaczył pierwszy raz, gdy w wózku ciągnęła ojca. Wtedy więcej zajął go duży pies, aniżeli ona. Dziś przecie głos jej tak opanował duszę chłopca, że powoli zapomniał o wszystkiem. Zniknęły mu z oczu pola, Niemcy, stosy belek i kamieni; został tylko ów głos, wypełniający całą przestrzeń. Coś drżało mu w piersiach, chciał też spiewać i zaczął półgłosem:

Wesoły nam dzień zawitał
Jezus Chrystus zmartwychpowstał....

Ta melodya najlepiej godziła się z pieśnią Niemców.

Jak długo to trwało, nie pamiętał. Obudziły go z rozmarzenia nowe okrzyki: hoch! i hura! tłumu zebranego przy wozie z beczką, gdzie Wilhelm Hamer juz rozdawał szklanice piwa, Jędrek zobaczył w gromadzie bronzową sukienkę córki bakałarza i machinalnie pobiegł do niej.

Tu go od razu wytrzeźwili. Jakiś młody Niemiec spostrzegł go i pokazał go innym, drugi zerwał mu z głowy kapelusz, trzeci pchnął go w środek ciżby i przez chwilę z ogromnym śmiechem, podawano go sobie z ręki do ręki. Chłopiec przemokły, unurzany w piasku, bosy, w zgrzebnej koszuli, wyglądał jak straszydło. Na razie stracił przytomność i taczał się między Niemcami, niby zabłocona piłka. Wtem spotkał szare oczy córki bakałarza i — ocknęła się w nim dzika energia. Kopnął bosą nogą jednego cieślę, szarpnął za kurtkę mularza, jak młody byczek uderzył głową w brzuch starego Hamera i gdy wkoło niego zrobiło się trochę miejsca, stanął z zaciśniętemi pięściami, upatrując, gdzieby się rzucić dla utorowania sobie drogi.

Powstał krzyk. Jedni hucznie śmiali się z chłopaka, popijając piwo, ale ci, których potrącił, chcieli go zbić. Na szczęście stary Hamer, przypatrzywszy się lepiej, zapytał:

— No ale co ty wyrabiasz, mały?

— To czego mnie poniewierają?.... — odparł Jędrek, któremu się już na płacz zbierało.

Niemcy coś zaszwargotali, ale Hamer wziął chłopca za rękę i odprowadził na bok. Teraz spostrzegł go bakalarz i zawołał:

— Tyś z tamtej chałupy, co za wodą?

— Jużci.

— Co ty tu robisz?

— Przyleciałem się popatrzeć na wasze nabożeństwo, ale te bycle wzięły mnie tarmosić.

Nagle umilkł i zaczerwienił się, widząc utkwione w siebie szare oczy córki bakałarza. Trzymała w ręku zaczętą szklankę piwa, i zbliżywszy się, podała ją chłopcu.

— Przemokłeś — rzekła — napij się.

— Nie chcę!.... — odparł Jędrek i znowu się zawstydził. Zdawało mu się, że tak pięknej pani nie można odpowiadać szorstkim tonem.

— Gdzieżeś ty tak przemókł? — spytała go ciekawie.

— W rzece — odparł cicho. — Leciałem do was przez wodę.

— Więc napij się — nalegała, podając mu szklankę z piwem.

— Kiej się upiję.... — odparł chłopak.

Wreszcie wypił, spojrzał na jej śniadą twarz i znowu tak się zaczerwienił, że dziewczynie jakiś smutny uśmiech przemknął się po ustach.

W tej chwili ozwały się skrzypce i basetla. Do córki bakałarza zbliżył się w ciężkich podskokach Wilhelm Hamer i wziął ją do tańca. Odchodząc, jeszcze raz obrzuciła Jędrka swojemi tęsknemi oczyma

Chłopcu zrobiło się coś dziwnego. Straszny gniew i żal pochwycił go za gardło i uderzył mu do głowy. Chciał rzucić się na Wilhelma Hamera i poszarpać na nim jego kwiecistą kamizelkę, to znowu myślał, że rozpłacze się na cały głos. Nagle odwrócił się, ażeby odejść.

— Idziesz? — zapytał go bakalarz.

— Jużci.

— Pokłoń się ode mnie ojcu.

— A odemnie przypomnij, że ja na święty Jan odbiorą łąkę — wtrącił stary Hamer.

— Albo to wasza łąka? — odparł Jędrek. — Przecie tatuś wzięli ją od dziedzica w arendę....

— Oho, dziedzic!.... — zaśmiał się Hamer. — My tu dziedzice, a łąka moja.

Jędrek odszedł. Zbliżając się do drogi, zobaczył chłopa, który ukryty za krzakiem, przypatrywał się zabawie Niemców. Był to Grzyb.

— Pochwalony! — rzekł Jędrek.

— A kto u ciebie pochwalony? — pytał stary gniewnym głosem. Musi, że nie Bóg, ino sam djabeł, kiej bratacie się z Niemcami.

— Bo kto się z nimi brata?.... — odparł zdziwiony Jędrek.

Chłopu oczy iskrzyły się i drżała sucha skóra na twarzy

— Nie wy się bratacie? — mówił, wytrząsając pięścią. — Może nie widziałem cię, kiedyś leciał do nich, jak pies przez wodę, żeby ci dały szklankę piwa? A możem nie widział, jak twój ojciec i matka modlili się na górze za jedno ze szwabami? Do dyabła się modlili!.... Już was Bóg skarał, bo coś padło na Staśka. Ale poczekaj! nie na tem koniec.... Zaprzańce!... Psie wiary!....

Odwrócił się i poszedł do wsi, przeklinając rodzinę Ślimaków.

Jędrek zawlókł się do domu zdziwiony i smutny. W chacie zastał chorego Staśka i bojaźń schwyciła go za serce. Zaraz też opowiedział ojcu o spotkaniu z Grzybem.

— Tyle on głupi, co stary — odparł Ślimak. — Cóżto, ma człowiek stać w czapce jak bydle, kiej modlą się choćby i Szwaby?

— Zawdy na Staśka padło ich nabożeństwo — wtrącił Jędrek.

Ślimak spochmurniał.

— Co ta miało paść — odparł po chwili. — Stasiek już taki odmieniec, że niech baba w polu zaśpiewa, to go zaraz trzęsie.

Na tem skończył. Jędrek pokręcił się po chałupie, lecz że było mu w niej ciasno, więc wymknął się między jary. Chodził tam i sam bez celu drogi. Czasem wdrapywał się na wzgórza, skąd było widać Niemców, jak całą gromadą kopali fundamenty, to znowu zapadał w wąwozy, lub przedzierał się przez cierniste krzaki.

Ale gdziekolwiek był, wszędzie razem z nim szedł cień córki bakałarza, jej śniada twarz, szare oczy i ruchy pełne wdzięku. Chwilami dolatywał go niby z jakiejś głębi, jej śpiew potężny i rzewny, albo stary, schrypnięty głos Grzyba, miotającego przekleństwa.

— Może ona uroki rzuciła — szeptał zatrwożony i znowu myślał o niej.

VIII.

Nigdy jeszcze Ślimak nie czuł się tak zadowolony, jak tej wiosny. Bo i odpoczął sobie za wszystkie czasy i pieniądze płynęły mu do skrzyni i napatrzył się nowych rzeczy.

Dawniej dzień wlókł mu się ciężko. Ledwie zmęczony pracą chłop rzucił się na pościel, i zasnął twardo jak kamień, aliści już kobieta zdziera z niego okrycie i woła:

— Wstawaj Józek, bo dzień......

Jaki tam dzień?.... — pomyślał zdziwiony — przecie dopieroco się układłem. Mimoto zbierał swoje kości, z których każda osobno trzymała się pościeli, na miły nie chcąc wstawać przecierał oczy, ziewał, aż mu w karku trzeszczało i rad nie rad podnosił się.

Było mu tak ciężko, że niekiedy z upodobaniem marzył o wiekuistym śnie w ziemi. A tu żona wciąż pili: „wstawajże... umyjże się!.... ogarnij się.... bo spóźnisz się i wytrącą ci z zapłaty“......

Więc ogarniał się, wyprowadzał ze stajni konie równie jak on zmęczone i wlókł się na robotę do dworu albo do miasteczka, skąd rozwoził żydków po świecie. Nieraz go tak zmogło, że stanąwszy na progu chałupy, szeptał: „taki zostanę w domu“.... Ale bał się żony, wreszcie i żal mu było zarobku, bez którego nie związałby końca z końcem w gospodarstwie.

Dziś co innego, dzisiaj Ślimak wysypia się, ile chce. Czasem żona z przyzwyczajenia targnie go za nogę, mówiąc: wstawaj Józek! — ale wówczas chłop, odchyliwszy jedno oko aby mu sen nie uciekł, mruczy: „daj mi ta spokój“!.... i śpi dalej, bodajby do siódmej godziny, kiedy we wsi kościelnej dzwonią na mszę poranną.

W istocie nie miał do czego wstawać. Wiosenne roboty w polu oddawna ukończył Maciek, żydki z miasteczka rozsypały się wzdłuż budującej się kolei, a do domu także nikt nie wołał Ślimaka, bo dworu — nie było.

Czasem po parę dni nie tknął chłop żadnej roboty. Palił fajkę, wałęsał się między budynkami, albo oglądał bujnie wschodzące zasiewy. Najmilszą jednak rozrywką dla niego było wejść na wzgórze, ukłaść się pod sosną i patrzeć na wyrastające jak grzyby z ziemi, kolonie niemieckie.

Do końca maja Hamer już całkowicie się pobudował, a trzej inni sąsiedzi Ślimaka: Gede, Treskow i Pifke, kończyli swoje folwarki. Ładnie było spojrzeć na ich gospodarstwo. Każdy folwark stał na środku pól, a wszystkie podobne do siebie, jak krople wody. Przy drodze dwumorgowy ogród, otoczony drewnianym płotem w kwadrat. przy jednej ścianie płotu dom, złożony z czterech wielkich izb, kryty gontem, zaś poza domem ogromny dziedziniec, wokoło zamknięty budynkami.

Każda z tych budowli była bez porównania, szersza, dłuższa i wyższa od chłopskich; wyglądały czysto i gładko, lecz zarazem sztywnie i surowo, bo kiedy na chłopskich chatach, czy szopach, dachy pochylają się w cztery strony, u Niemców dachy spadały na front i na tył domu.

Zato widać było duże okna, sześcioszybowe i drzwi robione po stolarsku. Jędrek zaś, który wybiegał codzień między Niemców, opowiadał jeszcze, że w izbach jest podłoga, że kuchnia w domu jest osobno i ma piec z żelaznemi blatami.

Takim to porządkom gospodarskim przypatrywał się Ślimak z pod swojej sosny, marząc, że kiedyś i on zabuduje się w podobny sposób; tylko dachy postawi inne. I gdy tak marzył czasem coś go stawiało na nogi. Chciał gdzieś iść i zabrać się do jakiejkolwiek roboty, bo mu było nudno i wstyd, że próżnuje; to znowu ogarniał go niepokój, jakby ktoś pukał mu do piersi i pytał: „a co będzie dalej“?....

Wówczas zdejmowała go tęsknota za dworem i za temi polami, po których niedawno chodził z pługiem, gdzie dziś wyrosły kolonie. To znowu opanowywał go wielki strach, że nie da sobie rady, jak się wezmą do niego Niemcy, którzy las wycięli potrzaskali kamienie, ba, wygnali nawet samego dziedzica....

Wnet jednak chłop zbierał rozpierzchnięte myśli i uspokajał się. Patrzy przecie na Niemców i sąsiaduje z nimi blisko dwa miesiące i nic złego od nich nie doświadcza. Robią koło swoich budynków, bydło pilnują, żeby nie właziło w szkodę a nawet dzieci ich nie zbytkują, tylko uczą się wszystkie w domu Hamera, gdzie osiadł chorowity bakałarz.

— Porządny to naród — mówi sobie Ślimak — i nawet lepiej z nimi, niż było za dziedzica.

Jest lepiej, ponieważ od dnia przyjazdu, wiele u Ślimaków kupują i dobrze płacą.

Sprzedał im jednak do tej pory dwoje cieląt, trzynaścioro prosiąt, jedenaście gęsi i szesnaście korcy zboża, nie licząc drobiu, masła i kartofli. Nawet zaplaśniały wianek grzybów i ten im się przydał i za niego zapłacili.

W miesiąc niespełna wziął od nich Ślimak ze sto rubli, bez żadnej pracy, za co we dworze trzeba było dobrze się namordować cały rok.

Wprawdzie żona mówiła mu nieraz:

— Co ty se myślisz Józek, że oni zawsze będą od ciebie kupować? Przecie oni także mają gospodarstwa, lepsze nawet od twego. Radość z nimi będziesz miał co nowyży do zimy, bo po tem na owinięcie palca od nas nie kupią.

— Zobaczy się jak będzie — odpowiadał chłop.

W duszy zaś przemyśliwał, że choćby nie kupowali Niemcy, to jeszcze nie mało zarobi o tych, co kolej budują, byli tylko zbliżyli się w tę stronę. Robił nawet zakupy. Nabył od Grochowskiego parę wieprzków, od Wiśniewskiego kilkoro gęsi, a gdy Niemcy już mniej wypytali się o masło, kazał je żonie składać i solić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIE. Mój ofis mieści się obecnie p. n. 614 Penn Ave, drugie piętro od frontu.

Choroby Mężczyzn

Jedyny specyalista chorób mezkich w mieście Pittsburgu, który może rozmówić się po polsku.



Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą, - aż cały system nerwowy zostanie zwychnięty, a ty sam staniesz się ruiną niezdolną do pracy i obcowania z ludzmi.

Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jak leczeliśmy są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jaknajostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic, ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jaknajwięcej pacyentów. Lecz ja gwarantuję zupełne bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. Mój system jest tani i pewny. Ja leczę:

SEKRETNE CHOROBY	STRACONE SIŁY	REUMATYZM
w 3 do 5 dniach	siły męzkie w 14 dniach	najrozmaitszy szybko
ZAKAŻENIE KRWI	OSŁABIENIE	VARICOCELE
w 30 dniach, bez użycia merkurjuszu lub potaszu	różnych narządów ciała i męzkości przywracam do normalnego stanu w krótkim czasie	leczę w 15 dniach
STRYKTURĘ		WRZODY
bez bólu i bez noża		i wyrzuty skórne lecz skutecznie i prędko
HYDROCELE	CHOROBY NEREK	EOZEMA
w 24 godzinach bez operacyi	pęcherza i tp. leczę bardzo prędko	i tp. dolegliwości lecz w bardzo krótkim czasie

Dr. LORENZ,
614 PENN AVENUE.

Godziny ofisowe: Od 9ej rano do 9ej popołudniu w dni powszedne. Niedziele: Od 9ej rano do 4ej popołudniu. Egzystuje w Pittsburgu od 15 lat wtem samem miejscu. Mówimy po polsku, po rusku, niemiecku i słowacku

Dr. WIX, DOBRZE ZNANY LEKARZ I SPECYALISTA LECZENIA RUPTURY MÓWI:

Moja reputacya i rozległa działalność w leczeniu **RUPTURY** zostały stwierdzone bardzo licznemi wyleczeniami.

Pragnę aby każda interesowana osoba pamiętała, że ja ograniczam swoją praktykę na leczeniu Ruptury i chorób Rectum i że jestem jedynym specyalistą do leczenia Ruptury i chorób Rectum w Pittsburgu, że żadne udawania nie mają miejsca w moim ofisie, że każdego pacyenta traktuję z całą umiejętnością i uczciwością, że żądam za to tylko mierne wynagrodzenie; że w każdym wypadku Ruptyry lub choroby Rectum podjętym gwarantuję wyleczenie na stałe i że żaden inny lekarz nie ma lepszego rekordu jak ja.

Dr. GEO. B. WIX.



MÓJ REKORD
Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

VARICOCELE I HYDROCELE
(Fałsz. Ruptura) (Wodna Ruptura)
Gwarant. wyleczenie w 10—30 dniach

Zapraszam każdego chorego do siebie, lub aby pisał. Wielu z tych co mają Rupturę, pracują w majnach i fabrykach. Tacy cierpią wiele od pasów i myślą że tylko operacya im pomoże; dlatego obywają się pasem. Przeto oznajmiam wszystkim mającym Rupturę, że jest dla nich nadzieja wyleczenia. Wyleczyłem już w Pittsburgu tysiące takich chorych wyleczę i ciebie. Nie używam noża ani cięcia; bez bólu i daję gwarant. prawny kontrakt na wyleczenie. Mam ogólną sławę specyalisty od leczenia Ruptury. Moje leczenie nie jest domowem leczeniem i musisz do mnie przychodzić aż będziesz wyleczony. Jeśli mieszkasz blizko, to przychodź do mnie raz w tygodniu i możesz pracować cały dzień; jeśli daleko to przyjdź do mnie na 10 dni lub dwa tygodnie, a ja cię wyleczę napewno i na stale.

Porzuć ten Pas, bo on cię nie wyleczy.

HEMOROIDY FISTULA i inne podobne choroby leczę na stałe bez noża i bez bolesnej operacyi

ILLUSTROWANE KSIĄŻKI DARMO: Książka nr 1 o Rupturze i Hydrocele; Książka nr 2 o Varicocele; Książka nr. 3 o Hemoroidach i innych chor.

Porada darmo. Ugoda na kredyt. Ceny umiarkowane.

Dr. GEO. B. WIX, SPECYALISTA od leczenia Ruptury.
Rooms 201 — 202 drugie piętro, New Warner Building,
631 PENN AVE., PITTSBURG, PA.
Godziny ofisowe: od 9 r. do 4.30 po połud. od 6 do 8.30 wiecz. W Niedziele od 1—4 po poł.

JEDYNY POLSKI
HURTOWNY SKŁAD
na South Side, 1109 Carson Street,
WIN, WÓDEK, LIKIERÓW I PIW, KRAJOWYCH i ZAGRAN.
Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż skład mój zaopatrzyłem w wielki zapas win, wódek i likierów i polecam się pamięci rodaków. Zamówienia po za miasto wysełam punktualnie i opłacam przesyłkę.
FRANCISZEK POSŁUSZNY. POPIERAJCIE RODAKA!
DOBRY TOWAR, NAJNIŻSZE CENY.

Potrzebujesz Mebli?
To nie zaniedbaj iść po takowe tam, gdzie za gotówkę dostaniesz je taniej o 25 do 50 proc. niż gdzieindziej. Takiem miejscem jest znany skład mebli
W. F. EICHENLAUBA,
3501 Butler St., Pittsburg, Pa.
EICHENLAUBA TOWAR GWARANTOWANY

Wytnij to ogłoszenie z Wielkopolanina a otrzymasz za takowe wartość Stampsów $1 przy każdem zakupnie za 50 centów.
WEILAND STAMP CO 10 CENTS LEGAL GOLD TRADING STAMPS PITTSBURG, PA.
John B Baldauf & Son,
MODNY SKŁAD OBUWIA,
1409 Carson Street, - - South Side.

NIC NIE KOSZTUJE SPYTAĆ SIĘ O CENĘ. PRÓBKI MOŻNA ZOBACZYĆ W DRUKARNI. ROBOTA GWARANTOWANA, CENY UMIARKOWANE, DRUK ELEGANCKI.

TELEFONY: P. & A. 2204 MAIN; C. D. & P. T. 2263 GRANT

DRUKUJEMY: W POLSKIM, ANGIELSKIM, NIEMIECKIM, SŁOWACKIM, i LITEWSKIM JĘZYKU.

Jeżeli Szanowne Towarzystwa zamierzają dać coś do druku, upraszamy o łaskawe zgłoszenie się do nas. Drukarnia nasza zaopatrzona jest w najnowszy wybór czcionek, ozdób i obwódek i jesteśmy w stanie wykonać najlepszą robotę i zadowolić najwybredniejsze wymagania. Roboty zamiejscowe odstawiamy szybko.

Drukarnia Wielkopolanina
56 Twenty Second Street,
WYKONYWA WSZELKIE PRACE AKURATNIE, PIĘKNIE I TANIO.

KONSTYTUCYE, KSIĄŻKI KWITOWE, NAGŁÓWKI DO LISTÓW, BILETY WIZYTOWE, PROGRAMY, POWINSZOWANIA, ZAPROSZENIA, DYPLOMY, CYRKULARZE I T. P.
Zamówienia przyjmuje się przez telefon od stałych kostumerów.

Nowina dla Chorych w Pittsburgu.
Czytajcie uważnie!

Czy wiecie, że w Pittsburgu jest mówiący po polsku a w starym kraju dyplomowany lekarz?— Lekarzem tym jest Doktor S. Goldmann, zam. pn. 406 Grant Str. Pittsburg, Pa.

Doktor Goldman jest lekarzem mówiącym po polsku, studyował medycynę w klinice we Wiedniu, mającej światową sławę i tamże Dyplom wszech nauk lekarskich otrzymał.

Doktor Goldmann posiada długoletnią praktykę lekarską tak w Europie, jakoteż w Ameryce. Doktor Goldmann był również lekarzem wojskowym w austryackiej armii. On leczy wszelkie uleczalne choroby z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie — **a nie robi żadnego humbugu.** Jeśli zobaczy, że choroba wasza jest nieuleczalną, powie Wam to otwarcie — i nie będzie wam czynił nieprawdziwych przyrzeczeń i nie będzie ściągać od was pieniędzy, ponieważ jego jest hasło, że **Prawda a Uczciwość trwa najdłużej.** — Tysiące chorych, którzy się do niego z zaufaniem udali, może to poświadczyć.

Specyalnością Dra Goldmanna jest szybkie a pewne wyleczenie wszelkich tajnych słabości i chorób skórnych, z wszelką dyskrecyą—za mierną cenę, a bez przerwy w zajęciach zawodowych. Chorzy, którzy do niego osobiście udać się nie mogą—niech piszą do niego po polsku. Dr Goldmann posiada w swoim ofisie także chemiczne laboratoryum, w którym znajdują się wszelkie krajowe medykamenty — a może przeto osiągnąć najlepsze rezultaty.

Nie dajcie się przeto zwabić szumnemi a nie prawdziwemi ogłoszeniami, — a jeżeli jesteście chorzy udajcie się z zaufaniem do uczciwego a zdolnego lekarza:

Dr. S. Goldmanna,
406 GRANT ST, Pittsburg, Pa.
Pół block'u od Court House'u.
Godziny urzędowe: 9—12 przed poł. 1—6:30 po południu. W niedzielę od 9—12 przed południem.

Dr. S. Blumberg,
1712 Carson Str. South Side.
Słynny lekarz, skończywszy kurs nauk w akademii medycznej w Warszawie i mający dyplomy Europejskie i St. Zjednoczonych, leczy jak najskuteczniej i w krótkim czasie od wszelkich chorób. Godziny przyjęcia: od 9 do 10 rano; od 1ej do 3ej po południu; od 7ej do 8½ wieczorem. Mówi po Polsku.

Telephone Either 12. Założone 1864.
Smith Bros.
ZAKŁAD FARBIARSKI
OFISY: 124 Fourth Ave., 1511 Carson St. S. S.
Farbiarnia: 70 S. Ninth Str. S.S. Pittsburg, Pa.

Fallert. Fotografista.
1207 CARSON ULICA SOUTH SIDE.

Leonard Aronson. Harry M. Aronson
Aronson & Aronson
praktykuje w cywilnym i kryminalnym sądzie. Adwokat i Prawnik.
518-520 Fourth Ave.
Phone: Bell 1041 Grant P.&A Main 2291

Polski Hotel,
A. MOLON, właściciel.
Wyborne trunki, piwa i likiery. Wyśmienite przekąski każdego czasu.
2746 LIBERTY AVE.

Fr. Gallant,
SALUN I RESTAURACYA.
Mam na składzie wielki wybór win i likierów importowanych i krajowych. Najlepsze wódki, zawsze świeże piwo i wonne cygaro. Usługa grzeczna i skora.
Smaczne przekąski i obiady
1916-1918 Penn Avenue

Chas. Brosky.
Polski Hotel
2734 PENN AVE.
Pittsburg, Pa
Importowane i krajowe wina, wódki, likiery, brandy, cygara itd. Zawsze świeże Lagrowe Piwo.

Fr. Długoński,
Nowy Polski Salun w 18-ej Wardzie.
Mam zawsze dobre napoje, jako to: Piwo, Wódki, Likiery i Wina. Dobre cygara i przekąski.
Róg Dixon i Hancock Streets.

A. Zylinski,
Artysta-Malarz i Fotografista,
322 Fifth ave. McKESPORT, Pa.
UWAGA:— Fotografie w polskim zakładzie fotograficznym w McKeesport pod num. 322—5th av będą po Wielkanocy wyrabiane za nadzwyczajnie niską cenę Także obrazy ręcznie malowane wielkości 16 przez 20 cali.

Kazim. Filipowski,
POLSKI HOTEL.
Wyborne wódki, wina i cygara, Zawsze świeże piwo i przekąski.
Usługa grzeczna, prawdziwa polska. Popierajcie swoich.
CHAS. PHILLIP'S,
1240 PENN AVE.
druga ulica od Union Depot
PITTSBURG, PA.

JOHN FINK,
3609 Penn Ave., Pittsburg, Pa
NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Sprzedaż Realności. Zabezpiecza od ognia.
Kollektuje rent, wykonuje prawne dokumenty. Ubezpiecza od ognia w najlepszych Kompaniach Branch Office Smokey City Lumber and Manufaturing Co. of Millvale, Pa.
TELEPHONE: Bell 4093 Fisk i P. & A. 92 Lawrence.

— Wszelkiego rodzaju druki przynoście do Wielkopolanina, 56—22 ul. Pittsburg.

Polacy w polityce.

(Z „Tygodnika Nowojorskiego.)

Istnieje dowcip, że każdy Irlandczyk wsiadając na okręt, który ma go przewieźć do Stanów Zjednoczonych, ma już w kieszeni swe papiery obywatelskie i wie napewne w którym rewirze rozpocznie służbę policyanta.

Jak w każdym dowcipie tak i w tym jest część prawdy; — bo jeżeli się rozejrzymy w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych, jeśli wyliczymy wszystkich wybitnych polityków tutejszych, przekonamy się, iż są to potomkowie Irlandczyków lub też emigranci irlandcy.

Karyerę swą rozpoczynają od dołu, zajmują się stale życiem i walką polityczną, należą do organizacyi, lub też zajmują się organizowaniem klubów i nic nie znaczącego stróża szkolnego, policyanta, strażaka ogniowego, itp. z czasem posuwają się na stopnie wyższe stają się przewodnikami w wardzie, a często bardzo powiatu, dalej stanu i wreszcie partyi samej.

Na to wszystko patrzymy codziennie i nie jest to tajnem nikomu, że w polityce tutejszej najsilniejszą rolę odgrywa Irlandczyk, że jest on tu potęgą, z którą się każdy liczyć powinien.

Nie tajnem jest również i łatwo zrozumiałem, że z wpływem politycznym idzie nietylko zaszczyt, honoru, lecz i nagroda finansowa i to znaczna w dodatku.

Polacy, za czasów istnienia Rzeczypospolitej uchodzili u sąsiadów za naród żyjący polityką. Jaką ta polityka była, dąbrą czy złą, samolubną czy berinteresowną — przeszłość wykazała. W każdym jednak razie historya zapisała nas jako naród interesujący się polityką.

Czy można to powiedzieć o tych samych potomkach Polaków w Stanach Zjedn.? Stanowczo nie!

Usnęliśmy tu w naszem życiu politycznem; nie interesują tu nas sprawy publiczne nawet wówczas, kiedy naszej żywotnej shrawy, bo dp. ograniczenia emigracyi słowiańskiej dotykają.

Szukaliśmy i szukamy tu chleba w nadziei powrotu do ojczyzny po pewnym przeciągu czasu. Ileż to ziszcza się ich pierwotny cel przyjazdu tutaj? Zaledwie jedna dziesiąta część wraca w strony ojczyste, reszta 90 procent osiedla się na stałe, rozmnaża się, żyje i pracuje ciężko, bez wzniesienia się ponad szary tłum pospólstwa.

A droga to łatwa, otwarta każdemu, bez względu na jego narodowość, rasę lub wyznanie.

Drogę tę poznali Irlandczycy pierwsi, a następnie żydzi, powoli, lecz stale, wypierający pierwszych z życia politycznego.

My, jak zawsze i wszędzie, stoimy w tyle za innymi, nie rozpychamy tłumów, by się dostać na pierwsze miejsce, zadawalniamy się odpadkami uczty.

Na przeszło dwa miljony mieszkańców polskich w Stanach Zjednoczonych, ileż to mamy obywateli? Zaledwie dwa procent uprawnionych korzysta z praw im przysługujących, dla których ludy Europy przelały morza krwi.

Czy mamy wogóle obowiązek interesowania się sprawami krajowemi?

Bez kwestyi, że tak, bo jest to nasza przybrana ojczyzna, nasza karmicielka, że rządzona jest wolą narodu, jaką jej wytkniemy, tą pójdzie, a z losem jej ściśle związany jest i los nasz nasz moralny i finansowy. Jest to jednym z głównych powodów obowiązku interesowania się polityką krajową dla nas Polaków. Drugim zaś powodem ważnym jest, iż skutkiem organizacyi politycznej podniesiemy nasz poziom moralny i znaczenie wśród tutejszego społeczeństwa, który z żalem i przykrością, wyznać sobie możemy, jest bardzo niski.

Uchodzimy tu za woły robocze, niezdolne do niczego prócz ciężkiej pracy i odżywiania się; naród bez aspiracyi wyższych, niezdolny do myślenia i obojętny na wszystko, co go otacza, naród, żyjący żołądkiem a nie mózgiem.

Tysiąc letnie dzieje narodu naszego przeczą temu, za co nas tu uważają. Czegoż więc nam brak? Czy zdolności? Z pewnością, że nie, bo na każdem polu pracy uchodzimy za zdolnych i pracowitych.

Okojętność, brak szerszego poglądu na sprawy własne i narodowe, brak woli i inicyatywy, cofnęły nas w szeregi ostatnich.

Czas dla naszych organizacyj narodowych, dla ludzi stojących u steru opinii publicznej dla duchowieństwa, by sprawę organizacyi polityczno krajowej podniesiono i to nie na „jednodniówkę“, na czas wyborów, lecz stworzyć należy w ludzie naszym to poczucie godności obywatelskiej, poczucie wykonywania obowiązków, z obywatelstwem idących, a wówczas korzyść przypadnie z tego nietylko jednostkom, lecz narodowi całemu, co jest obowiązkiem Polaka każdego.

Do nauczycieli Polaków.

Pod powyższym tytułem wydano w Królestwie odezwę, która opiewa jak następuje:

Bohaterski poryw młodzieży, zachwiał w posadach gmach ogłupiającej i wrogiej szkoły rosyjskiej.

Postawić ideę narodową, podnieść do wyżyn współczesnej pedagogiki — to wielkie zadanie nauczycieli.

Wypowiedziała się młodzież wypowiedzieli rodzice, sprawa szkolna porwała najobojętniejszych.

Teraz punkt ciężkości przeniósł się na zakłady prywatne, rozstrzygnięcie kwestyi spoczęło w rękach nauczycieli i przełożonych Polaków, całe społeczeństwo zwraca wzrok na nich.

Precz z wahaniem i wyczekiwaniem. Uchwała Rady ministrów nie może zmienić naszych postanowień.

Musimy solidarnie poprowadzić szkoły prywatne po polsku — prawo to zostało nam w zasadzie przyznanem, nie pozwólmy więc odebrać go sobie.

Przewlekaniem chce nas rząd osłabić i złamać bojkot. Nie odkładajmy w przyszłość nieokreśloną chwili rozpoczęcia nauk — tylko policzmy się, zorganizujmy i zobowiążmy bezwzględnie do zgodnego, śmiałego działania.

Wzywamy do otwarcia szkół jawnie polskich. Nie wolno nam dziś do dzieci zwracać się w języku urzędowym bez względu na obecność inspektora. Nie powinniśmy wobec władzy kryć się ze swoją polszczyzną, nie wolno nam tchórzyć i liczyć się z osobistemi względami, gdy naród cały wypowiedział walkę.

Z tego punktu wychodząc, potępiamy bezwzględnie tendencye ograniczeń wyznaniowych w paru szkołach. Wszystkie dzieci, zrodzone na ziemi polskiej, które rzuciły szkoły rosyjskie, — mają równe prawa.

Szkoła prywatna musi nam czasowo zastąpić rządową i powinna zadość uczynić żądaniom postawionym przez nas samych.

Koło wychowawców.

Wszyscy sobie zazdrościm, a to jest największym dowodem iż nie mamy sobie czego zazdrościć.

Okrucieństwa w Kongo francuskiem.

Zmarły niedawno w Dakarze słynny podróżnik afrykański, b. gubernator Konga francuskiego, a następnie specyalny komisarz dla zbadania kolonii francuskich w Afryce zachodniej, Saworgan de Brazza, przedstawił przed śmiercią inspektorowi kolonialnemu, Hoareau, referat z czynności swoich. Obecnie Hoareau przybył do Paryża i oddał raport ministrowi kolonii. Jak się okazuje, raport ten jest poprostu oskarżeniem, przeciwko bawiącemu obecnie również w Paryżu gubernatorowi Konga, Gentilowi.

W piśmie tem obwinia Brazza Gentila, że przez rządy swoje wywołał zupełną ruinę kolonii Gabonu. Postępowaniem swojem ośmielił kupców do strasznego wyzyskiwania murzynów. Prócz tego systematycznie wprowadzał w błąd rząd francuski co do stanu kolonij afrykańskich, przysyłając sprawozdania fałszywe.

Nietylko podwładni jego urzędnicy, ale i on sam dopuszczał się niesłychanych wprost okrucieństw względem murzynów. Skazani niedawno na 5 lat więzienia za okrucieństwo urzędnicy kolonialni, Gaut i Togne powoływali się często podczas procesu na rozporządzenia Gentila, nie wierzono jednak ich zeznaniom. Obecnie okazuje się, że mówili prawdę. Gubernator nakładał na murzynów podatki nieprawne, w niesłychany sposób znęcał się nad nimi i często kazał mordować ryczałtowo. Jak powiadają, dzięki jego to opieszałości zginęło 20.000 murzynów, wynajętych do przenoszenia zapasów żywności dla wojska francuskiego przy jeziorze Czad.

Nowy ten skandal kolonialny, ze względu na osoby obwiniającego i obwinionego, jak również ze względu na doniosłość popełnionych zbrodni, wywołał we Francyi wrażenie nadzwyczajne.

Mały awanturnik.

Z Chicago nadchodzi wiadomość, że policya tamtejsza aresztowała na ulicy młodego uzbrojonego awanturnika, Frnesta Polińskiego z Detroit, mającego lat 14, który wybrał się na zachód szukając przygód z Indyanami.

Poliński miał przy sobie duży rewolwer i pas nabity nabojami. Policyant aresztował go przy dworcu La Salle i zaprowadził na stacyę policyjną przy Harrison ul.

Poliński uciekł z Detroit w niedzielę, a do Chicago przybył w środę rano. Zbrojny jego wygląd zwrócił uwagę policyanta, który też nim się zaopiekował.

Chłopak oświadczył, że zamierza w Chicago zabawić tylko kilka godzin i udać się dalej na zachód, gdzie ma nadzieję spotkania się z Indyanami i popróbowania swojej wprawy w strzelaniu.

Poliński został zatrzymany na stacyi policyjnej, a szef policyi zawiadomił jego rodziców.

— Dziennik Polski.

Czujesz się słabym

Pewien starożytny filozof powiedział, że każdy z nas jest tylko tak starym, jakim się sam czuje. Jeżeli się czujemy młodo, natenczas ręka butwiejącej starości nas nie dotknie. Lecz aby się czuć młodym człowiek musi bezustannie mieć czystą krew, utrzymany w porządku żołądek, silne nerwy i zdrowe narządy trawienia. Jest na to jeden specyfik który może odnowić twą młodość, i przedłużyć lata twojego zdrowia na ziemi, o tym specyfikiem jest „Sewery Balsam Życia“. — Pan Lawrence Cervenka z Kinberli, Miss. pisał w zeszłym tygodniu jak następuje: Wasz Balsam Życia odbudował mój system i przywrócił mi zdrowie i siły, podczas gdy inne leki mi nie pomogły. — Cena 75c. U wszystkich Aptekarzy lub wprost od W. F. Sewera Company, Cedar Rapids, Iowa.

Równie prawdą jak fałszem, — można przejść świat cały, ale prawdą można powrócić, a fałszem już nie.

Niektorzy noszą szkła dla słabego wzroku, a inni na to, żeby ich w oczy prawda nie kłuła.

Babie lato.

Niby kwieciem, niby wiosną.
Świat się cały w barwach mieni,
Wietrzyk wieje w pieśń miłosną,
W pieśń wiośnianą o jesieni!
Na błękitach złote krosno
Dzierzga blaskiem i poświatą —
Świeci wiosną, pachnie wiosną:
Babie lato! babie lato!

Poprzez pola, diby chlebne,
Poprzez skiby uradlone
Płyną cicho nici srebrne,
Jak marzenia uskrzydlone.
Jakby niebo, jakby słońce
Jakby dobrej wieści gońce:
Babie lato! babie lato!

Złote słońce złotem świeci,
Stroi ziemię złotą lamą....
Na podwórku grono dzieci,
Na podwórku tatuś z mamą.
Patrzą.... patrzą rozmarzeni
Na gromadkę swą pyzatą,
Jak na wiosnę o jesieni:
Babie lato! babie lato!

Przyleciała nić pajęcza,
Przyleciały wspomnienia moje,
Niby dawnych czasów tęcza.
Opówiły się oboje.
Przeminiony sen uroczy
Objął w uścisk mamę z tatą....
I spojrzeli sobie w oczy:
Babie lato! babie lato!

Popatrzyli, jak w ten ranek,
W te dni szczęścia i igraszek....
Do tatusia przypadł Janek,
Do matusi przylgnął Staszek.
Wyciągają drobne ręce
Ku tej nici ponad chatą
I śpiewają, jak w piosence:
Babie lato! babie lato!

— Babie lato! — Janek dzwoni,
— Babie lato! — Stasio woła....
Dotknął tatuś srebrnej skroni
I srebrnego matuś czoła!
Srebrne nici,, co minione,
Odgrodziły srebrną kratą....
Wznieśli oczy załzawione:
Babie lato! babie lato! *El.*

List Herrera do Marokańczyka

Drogi współziomku z jednego lądu,
Wieści dochodzą mnie świeże,
Że możesz, według twego poglądu
Zawrzeć z Prusakiem przymierze.

Słyszałem, że się bratasz podobno
Z Prusactwem dzisiaj dość czule,
A za to Prusak ma sumkę drobną
Pożyczyć twojej szkatule.

Drogi współziomku! Od tego kroku
Niech cię twój Allach uchowa!
Prusak, gdy patrzy, zdradę ma w oku,
Gdy mówi—zdradne to słowa.

Chytry potomek krzyżackiej żmij
Aby się dostać do ziemi czyjej,
Żądzą grabieży wybucha;
Oznaka wroga i druha.

W europejskim szału go świecie,
Gdzie pięść podnosi do góry,
Murzyn w Afryce ma na swym grzbiecie
Ślad krwawy pruskiej kultury.

Zna go i Chińczyk już tak dalece,
Że gdy go spotka ominie;
I tam się we krwi kąpał jak w rzece,
Palił i grabił świątynie.

To, co on zowie kultury mianem
I w obecnych krajach rad szerzy,
To pięść, okryta szychu łachmanem,
Zwiastunka krwi i grabieży.

Przepadła ziemia na której staje
Raz pruska stopa zdradziecka,
Bo według niego, odtąd te kraje
Oświecona ziemia niemiecka.

Niech się więc twoja, współziomku luby,
Myśl ku Prusakom nie skłania:
Spojrzyj na Burów lud, pełen chluby,
Lub na Polaków z Poznania.

Ich się zapytaj, a oni szczerze
Odrzekną zdaniem jednakiem:
Lepiej daleko zawrzeć przymierze
Z dyabłem—niżeli z Prusakiem.

„*Mucha.*“

Po co piękna kobieta chowa się za wachlarz? Najczęściej po to, aby być lepiej widzianą.

O pierwszym siwym włosie mówi kobiecie nie zwierciadło, ale „najserdeczniejsza“ przyjaciółka.

Jeżeli chcesz wiedzieć, czy ktoś jest energiczny, spytaj się jego przełożonych; jeżeli chcesz wiedzieć, czy ktoś jest dobry, spytaj się jego podwładnych.

* * *

Gdy człek zacny zrobi co dobrego, ludzie mówią: „To naturalne“, — a gdy zacny coś zdziała, zaraz mówią: „Jednak w nim coś jest!“ — Grosz dany przez skąpca, więcej czyni wrażenia, niż dukat, dany przez hojnego człowieka.

H. Sienkiewicz.

M. LIGHT
Zegarmistrz i Jubiler
Dyamenty, Zegarki, Zegary, Szczerozłote Pierścionki i Obrączki Ślubne. Wielki Zapas Harmonik itp. Reperacya, nasza Specyalność.
1138 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Dobra oferta.

Książki religijne i do nabożeństwa znajdujące się w drukarni „Wielkopolanina“ można nabyć po następujących cenach:

1. „*Żywot Zbawiciela. Chwała Pana Naszego Jezusa Chrystusa*“, cena w dobrej oprawie $1 20.
2. „*Poradnik Niebieski*“, czyli zbiór modlitw dla użytku Chrześcian Rzymsko-Katolickich (gruby druk), cena w dobrej oprawie 85c.
3. *Książka do Nabożeństwa dla wszystkich katolików*“ z polecenia Najprzew. Arcybiskupa Dunina, cena w dobrej oprawie $1.00.
4. „*Katolik w Modlitwie*“, czyli książka do nabożeństwa, oraz śpiewnik kościelny na cały rok (większy druk), cena w dobrej oprawie 90 c.
5. „*Wielki Ogród Owocowy*“, zawierający modlitwy poranne i wieczorne, podczas Mszy św., przed i po spowiedzi do Najświętszego Sakramentu i do Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych (wydanie dla kobiet) cena w dobrej oprawie 75c.
6. *Wianek Wielki ku czci Najświętszej Maryi Panny*“ z różnych nabożeństw uwity, cena w dobrej oprawie 70c.
7. „*Ogródek Duchowny*“, zawierający nauki, modlitwy i pieśni. — Cena w dobrej oprawie 65c.
8. „*Wianek Mały ku czci Najświętszej Maryi Panny*“, cena w dobrej oprawie 60c.
9. „*Anioł Stróż Chrześcianina Katolika*“, zbiór modlitw i pieśni dla dusz pobożnych, cena w dobrej oprawie 60c.
10. „*W Krzyżu Zbawienie*“, książka do nabożeństwa dla katolików napisał i ułożył ks. J. A. Łukaszkiewicz, cena w dobrej oprawie 60c.
11. *Przyjdź Królestwo Twoje*, zbiór nabożeństwa katolickiego z szczególnem uwzględnieniem modłów do najsłodszego Serca Jezusowego i Najczystszego Serca Maryi Cena w dobrej oprawie 60c.
12. *Głos Serca*, książka do nabożeństwa dla Wiernych wszystkich stanów z modlitwami odpustowemi i nauką o Czyścu i odpustach, cena w dobrej oprawie 25c.
13. *Wyborek*, czyli krótki sposób nabożeństwa dla Rzymsko-Katolików z dodatkiem pieśni, cena w dobrej oprawie 30c.
14. *Chwała Boża, w św. Antonim* zbiór nabożeństw i modlitw do św Antoniego poprzedzony wyjaśnieniem o Chlebie św. Antoniego; cena w dobrej oprawie 50c.
15. *Modlitwy Misyjne*, w papierowej oprawie 5c.
16. *Książeczka jubileusowa Ojca św. Leona XIII z Roku 1901* cena 5c.
17. *Pamiątka srebrnego Jubileuszu parafii św. Stanisława Kostki w Pittsburgu, Pa.*, oraz historya wszystkich Polskich Rzymsko-Katolickich parafii w dyecezyi pittsburgskiej. Cena, obecnie na pół zniżona, tylko 25c.
18. *Męczennicy*, 10 ct.
19. *Baśni Ludowe*, 50 ct.
20. *Głowa św. Barbary*, 35 ct.
21. *Ofiara Zabobonu* 15 ct.
22. *Komedya z pomyłek*, 10 ct.
23. *Obraz III Maj*, 40 ct.
24. *Obraz św. Wojciecha*, 40 ct.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Towarzystwa Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Pittsburgu, że regularne posiedzenie tegoż Towarzystwa odbędzie się

dnia 22 Października
o godzinie 4 po południu.

Uprasza się więc wszystkich członków wyżej wspomnianego Towarzystwa, aby się każdy z nich stawił na to posiedzenie ponieważ przyjdą pod obrady bardzo ważne sprawy, z którem już nie można dłużej zwlekać.

W. Dogonka, Prezes.
A. Jaworski, Sekr. prot.

Największy wybór Harmonik w mieście Wykonujemy także reparacye Harmonik —
Robimy także pierścionki na obstalunek. Mówimy po polsku.
M. LUBLYN,
jubiler.
1233 Penn av.

SEVERA'S Blood Purifier. Read the Pamphlet Inside. Directions on the bottle. PRICE, $1.00. Prepared only by W. F. SEVERA CO. Cedar Rapids Iowa

CIERPIĄCEJ LUDZKOŚCI

Wesołą zwiastujemy nowinę. gdyż naprawkę ofiarujemy niezawodny i szybko działający środek lekarski tym, którzy cierpią na chorobę płuc, kaszel, zaziębienie, astmę, krup, zapalenie oskrzeli, — chrypkę i ból w płucach.

Severy Balzam dla Płuc

stanowiący lekarstwo, mające poza sobą przeszło ćwierć wiekowy okres dowiedzionej użyteczności swej dla rodzaju ludzkiego, skutecznie wyleczy was z kaszlu. Goi zmęczone i wyczerpane tkanki płucne wracając siłę pacyentowi i ciała mu przysparzając.

Cena 25 i 75c.

„Byłem silnie zaziębiony i nabawiłem się mocnego kaszlu. Cierpiałem dużo, gdyż bez przestanku kaszel mnie męczył. — Pański Balzam dla Płuc zdrowie i siłę mi powrócił. Proszę o nadesłanie mi jednej butelki dla przyjaciela.“

Ludwik Hriwnak, Wilmongton. Del.

ŻYWOTNOŚĆ.
Słaby żołądek człowieka słabym go czyni, Silny, zdrowy żołądek dodaje człowiekowi siły żywotnej i rażności. Wróci wam wyborny apetyt, usuniecie niestrawność, odzyskacie siły i zdrowie, ze zdrowiem humor doskonały, gdy **Severy Gorycz Żołądkową** zażywać będziecie. Cena 50c i $1.00.

PRZYPADKI.
po ludziach chodzą wydarzając się i w najlepiej uregulowanych rodzinach. Ztąd niezmiernie ważną jest rzeczą, ażeby zawsze doskonałe lekarstwo było pod ręką. Natychmiastową ulgę przy ranach zadanych ostrzem narzędziem, przy stłoczeniach, wywichnęciach, oparzeniach, ukąszeniach przez owady, bólach reumatycznych i opuchnięciach. — znaleźć można, przy użyciu starego i wypróbowanego śródka, jakim jest **Severy Olej św. Gotharda.** Cena 50 cent.

ZMARSZCZKI
same z siebie wcześnie dosyć się ukazują, ale nerwowy i przepracowany system i najpiękniejszej twarzy dużo zmarszczek przynosi. Sen w nocnej dobie mieć będziecie, odpoczynek dla nerwów waszych i głowy znajdziecie, do nerwowego wysilenia nie dopuścicie i wasz system rozstrojony na nowo wzmocnicie gdy **Severy Norwotonu,** używać będziecie. Cena $1.00.

TRUCIZNA
Trucizna wyradza się w ciele ludzkiem, skutkiem niedostatecznego krwi obiegu. Śródkiem lekarskim usuwającym kwas moczowy i wzmacniający organa, które osłabione niezdrowie powodują i przyczyną są długich i ciężkich cierpień, jest

Severy lekarstwo na nerki i wątrobę.
Cena 50 centów i $1.00

Do nabycia we wszystkich aptekach, lekarska porada za darmo.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

ŻMIJECZNIK.
RATTLESNAKE LINIMENT
Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw: Reumatyzmowi, Boleniu krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom

LEKARSTWA POLSKIE
wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.
SPIS I CENY POLSKICH LEKARSTW.
Które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Lin ment dla Dzieci	25c
Lekarstwa na Kaszel Ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty-Laxon dla Dzieci	25c
Proszki od Robaków dla Dzieci	25c
Proszki od Robaków dla Dorosłych	35c
Woda od bolenia ócz	25c
Ogniociąg na oparzelizne	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie krwawej biegunki dla dorosłych	75c
Nowa Kuracya Reumatyzmu	$3.50
Lekarstwo na Niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie Bólu Głowy	10c
Krople na Ból Zębów	10c
Maść przeciw parcin i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo odciski czyli odgniotki	15c
Gryp-Klur	$1.25
Włos-Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rękosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1.00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

SPECYALNE LEKI przyrządzam podług dokładnego opisu choroby. Załączcie 2c markę pocztową i piszcie do
Albert G. Groblewski
111 MAIN ST., PLYMOUTH, PA.
Na każdą okolicę, gdzie jeszcze niema potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijecznika i Lekarstw Polskich. — Piszcie po warunki

Niewidomi i Głusi wyleczeni
SLEPOTA.
Łuszczki, bielmo, łuski na oczach, ropienie oczu choroba nerwu ocznego i inne słabości powodujące ślepotę, leczymy bez noża, bez cięcia. Nawet jeżeli inni okuliści uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewnią, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.
PROSTUJEMY ZEZOWATE OCZY bez noża i bez bólu
GŁUCHOTA I KATAR.
Głuchoty i kataru nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na sto wypadków głuchoty pochodzi z kataru, a my za pomocą naszego sposobu elektryczno-absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.
STATE INSTITUTE
628 Penn Ave., 1 piętro od frontu.
Dr. L. ROSEDALE
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem w tygodniu i od 9 rano do 3 po południu w niedzielę.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegający wypadaniu. Adres: Profesor J. M. BRUNDZA, Brooklyn, N. Y.

MARYA GAWALČIK,
Dyplomowana Akuszerka z Krakowa, poleca się polskim paniom do usługi przy połogach.
113 — 43 ulica, Pittsburg.

GROCERNIA SKŁAD RZEZNICKI.
2005 PENN AVENUE.
W pierwszorzędnym składzie rzeźniczym oraz w grocerni znajdziecie zawsze świeże wędliny, słoninę, szynki, kiełbasy własnego wyrobu, jak i wiktuały spożywcze. Popierajcie rodaka!
IGNACY OSTROWSKI

SALUN I RESTAURACYA J. LIETKE,
WINA, LIKIERY, CYGARY I OBIADY.
933 Talbot Av. Braddock, Pa.

Salon i Restauracya
JAN D. KLAWON, Prop.
1519 PENN AVENUE.
Salon mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: Wina, Likiery, Wódki, Piwa rozmaite i najlepsze cygara. Obiady i przekąski każdego czasu, usługa skora.
J. D. KLAWON, Właściciel.

Ant. Drożynski,
SALUN I RESTAURACYA,
2417 Penn Ave.
Podaje do publicznej wiadomości, iż otworzyłem Salun i Restauracyę zaopatrzone w dobre napoje i przekąski.
Obsługa skora i grzeczna.

R. MATUSZEWSKI,
Skład Rzeźnicki,
1909 PENN AVE. Pittsburg.
Mięso świeże i wędzone. Odbiera obstalunki na wesela, chrzciny i inne zabawy po cenach jakie są w hurtownych składach. Towar jak najlepszy

Przyjdźcie Obejrzeć Nasz zapas **Trunkow IMPORTOWANYCH** *ze starego kraju.*
Zadziwicie się jak tanio trunki sprzedajemy, te same trunki, jakie piliście w domu, — a możecie być pewni, że są one w dobrym gatunku. Mamy na składzie wszelakie trunki: wiski, brandy, gin, arak, kimmel, torkoly, sliwowicę, dropowitz, wina i kordyały, po
Niskich Cenach.
Mamy wielki i piękny skład w pięknym i wielkim budynku, a chętnie i grzecznie was przyjmiemy. Mamy różne napoje od
50 centow kwarta
i wyżej i to bardzo dobre za te ceny. Jeżeli sami nie możecie przybyć do nas, to zamówienie zróbcie przez pocztę, a my was potrafimy zadowolić.
MAX KLEIN & SONS,
Skład Hurtowny
1318-20 Penn Av.
w Pittsburgu, trzy skwery od Union Depot.

W. DOGONKA,
Kontraktor i Budowniczy,
124— 42nd Street, Pittsburg.

Philip Kunze,
Salun i Restauracya.
Smaczne wina, wódki, cygara i t. d
Zawsze świeże piwo i wyborne przekąski
Dobra obsługa przedewszystkiem.
1901 PENN AVE.

Przez przeszło lat 30 Dra RICHTERA SŁYNNY W ŚWIECIE

„KOTWICZNY" Pain Expeller

okazał się najlepszym środkiem na REUMATYZM, PODAGRE, NEURALGIE itd. i na różne reumatyczne dolegliwości.

CENA: 25ct. i 50ct. we wszystkich aptekach lub za pośrednictwem

F. Ad. Richter & Co. 215 Pearl Street, New York.

Z PITTSBURGA I OKOLICY.

Dnia 15go bm. otwraty został po raz pierwszy tutejszy instytut technologiczny przy Shenley Pork, świeżo wykończony, a zbudowany kosztem bilionera Carnegiego. W uniwersytecie tym uczyć się będą inżynieryi, mechaniki itp. nauk przemysłu.

Aleksander Crosic, zamieszkały w West Homestead, przejechany został w niedzielę przez tramwaj na 8 ave. Tramwaj uciął mu jedną nogę odrazu, a drugą tak poszarpał, że musiano mu ją w szpitalu amputować.

Chcesz mieć piękne fotografie udaj się do K. G. Cieślaka, 2737 Penn Avenue i róg 12tej i Carson ulicy, South Side.

Metropolitan National Bank, róg 41 i Butler ul., sprzedaje najtaniej domy.

Przestrzegamy tutejszych rodaków przed pewnym drabem żebrakiem, który nachodzi polskie mieszkania i zuchwale naprzykrza się i żebrze pieniądze, zamiast je sobie zarobić.

Drab ten jest tęgiego wzrostu i zdrów jak rydz, tak że mógłby pracować za dwóch, ale mu się nie chce robić, tylko żebrać, a użebrane pieniądze przepijać.

Gęba i nos tego pijaka czerwone jak burak, prawie fioletowe od wódki, świadczą, że to nałogowy pijak. Wszedłszy do kogo, naprzód pokornie prosi o wsparcie, a przytem, choć to prostak nieokrzesany, używa niewłaściwie wysokich słów a nawet dowcipkuje. Potem z pomiędzy paczki listów wydobywa jakiś list i daje do przeczytania. W liście tym jest szumna i pretensyonalna prośba o wsparcie na utrzymanie familii, podpisana: A. Jaśkowski.

Gdy usłyszy, że nie dostanie żadnego wsparcia, zaczyna zuchwale przeklinać księży i tego człowieka, którego przed chwilą pokornie prosił o wsparcie. Chłopu temu nie chce się robić, choć jest zdrów i silny, więc takiemu łajdakowi nie potrzeba dawać żadnej jałmużny, lecz przeciwnie przepędzić go kijem na cztery wiatry, lub oddać w ręce policyi.

Pennsylvania Savings Bank, róg 34 i Butler ulic, przyjmuje pieniądze na depozyt i płaci 4ty procent. Przyjmujemy także morgedże.

W salunie pn. 2219 Penn ave. miał miejsce rozbójniczy napad na pal. Wszedł tam wieczorem pijany ajrysz Maloney z rewolwerem w ręku, rozpędził gości, strzelał do ścian i napadł bartendra nazw. Kelly. Bartender zdołał ostatecznie odebrać mu rewolwer, poczem Maloney uciekł do domu, gdzie go wnet potem złapano i wsadzono do kozy.

Wysełam pieniądze do kraju, odbiorca zawsze ma je w 14 dniach Chcesz kupić dom lub lotę, zobacz te, które ja mam na sprzedaż i spytaj o cenę. F. J. Kwiatkowski, 2019 Penn ave.

We środę rano zastrzelił się w Alegheny niejaki T. L. Clark, kasyer banku banku „Enterpreise Bank of Allegheny". — Szafował on lekkomyślnie pieniądzmi banku, rozpożyczał je na niepewne „noty" i na liche zabezpieczenia, a teraz, gdy pieniędzy tych nie mógł bankowi zwrócić, odebrał sobie życie. Clark zatrudniony w tym banku od 30 lat Urzędnicy rządowi zaraz bank zamknęli na parę dni, aby przejrzeć i sprawdzić książki, poczem znowu bank otworzą, bo o ile dotąd wiadomo to fundusze banku nie zostały na tyle naruszone, aby bank musiał zbankratować.

Metropolitan National Bank róg 41 i Butler ul. sprzedaje najtańsze szyfkarty.

Ogłoszenie. Zawiadamiamy szanowną publiczność, że aptekarze Vilsock Drug Company wykupili aptekę Hobensack Drug Company, i odtąd mieć będziemy w tej aptece polskiego pomocnika (klerka) do obsługi polaków. Recepty wykonujemy dokładnie i sumiennie, a na żądanie odstawimy je do domów. Wilsock Drug Co. 2901 Penn Ave. Pittsburg, Pa. *

Wny ks. C. Tomaszewski i ks. Rachwalski bawią w tym tygodniu na Misyach w którejś z polskich parafii we wschodniej Pennsylwanii.

Najprzewielebniejszy ks. Regis Canewin, biskup dyecezyi Pittsburskiej wyjechał dnia 12go wieczorem z Pittsburga do Rzymu — „ad limina Apostolorum", by według prawa kościelnego złożyć Papieżowi zwykłą 10 letnią wizytę, jakoteż sprawozdanie ze stanu swojej dyecezyi.

Doktór T. A. Starzyński. 95—15th Str., S. S., jedyny polski lekarz na stronie południowej. Leczy wszystkie choroby prędko i skutecznie. Telefon P. A. 1111 G *

W McKees Rocks przedmieściu Pittsburga zniszczony został dnia 16 przed południem przez eksplozyę gazu protestancki kościół „First Presbyterian Church" przy Chartiers ave stojący. — Odźwierny tego zboru, niejaki Leader, poczuł odór gazu, więc pootwierał okna, aby wywietrzyć gaz, a po pewnym przeciągu czasu, chcąc się przekonać, czy już gaz wywietrzał, czy jeszcze nie — zapalił zapałkę. Nastąpiła straszna eksplozya, która rozwaliła cały budynek, lecz szczęśliwym trafem odźwiernemu nic się nie stało, choć mury się poobalały, i dach runął na podłogę świątyni. Szkody wynoszą około 5 tysięcy dolarów.

Fachowy fotografista, K. G. Cieślak, zawiadamia niniejszem szan. Publiczność, iż w ostatnich dniach żadnego nowego zakładu na Penn ave., nie założył ani też z nikiem w spółce czyli kompanii nie jest Zakład jego mieści się pod nr. 2737 Penn ave., w którym ku ogólnemu zadowoleniu swej klienteli wykończał fotografie od lat sześciu.

W miejscowości Raising, niedaleko McDonald, Pa. zastrzelił w piątek na farmie 13letni chłopak Edward Cook górnika, nazwiskiem Zeiwers, belgijczyka, liczącego 35 lat życia. Zeiwers nie rozumiał nic po angielsku, a gdy przechodził po przez pola farmera Cooka, chłopak rozkazał mu się wynosić z pola na drogę, a gdy Zeiwers nie schodził z pola, chłopak go zastrzelił. Dzicy ludzie!....

Chcesz sprowadzić swych krewnych lub znajomych z kraju, kup szyfkarty u F. J. Kwiatkowskiego, 2019 Penn ave.

Miłosz Miłoszewicz, serb czy horwat, który swojego czasu zabił swojego współrodaka Miłosza Kovačewicza, został dnia 14go uznany winnym zabójstwa w drugim stopniu i przez sędziego McFarlane skazany na 16 lat więzienia i na zapłacenie 100 dol. kary.

Metropolitan National Bank, róg 41ej i Butler., posyła najtaniej pieniądze do kraju.

Używajcie i żądajcie od swych aptekarzy jen. Kolinowo Leczniczego Gorżkiego Wina. Fabrykantem tego leku jest J. A. KOLIN na całą Amerykę. *

Niedaleko miejscowości Carrick przy Pittsburgu na drodze do Brownville Road popili się Irlandczycy i zabili jednego kompatryotę swego nazwiskiem C. McMullen. Aresztowano o to ajrysza Williama Murphy.

Pennsylvania Bank przy Butler i Penn Ave. jest dobrem miejscem do lokowania oszczędności. Kapitału ma $200,000 a nadwyżki i profitu $140,000. Dwa procent płaci za wkładki wyżej 200 dolarów, a trzy procent płaci za depozyty.

Na farmie ubogich w Claremont podpalił ktoś w nocy z 12 na 13go bm. stodołę, a ogień zrządził szkodę na jakie 2 tys. dol.

Na West End w Pittsburgu spaliła się dnia 16go fabryka kafli i kominków przy Wabash ave. Szkody wynoszą przeszło 12 tysięcy dolarów.

Wszech-Narodowy Bank.

Z kapitałem $75,000 czarterowany stoi pod zarządem stanu Pennsylwania, płacimy 4 procent od sta. Sprzedaż kart okrętowych i wysyłka pieniędzy do wszystkich części świata, wyrabiamy pełnomocnictwa i innego rodzaju dokumenta, jak dotąd tak i nadal sumiennie i grzecznie obsłużymy każdego. Róg 12 i Carson ul. Zarządzającym jest P. V. Obiecunas,

Na sprzedaż! Lodownia i porządki rzeźnicze zbyt tanio, zgłosić się pod 1001 Washington str., Braddock, Pa. 42

We wielkim składzie ubrań Arnfelda przy 11 ej i Penn ave. wszczął się w niedzielę rano pożar na drugień piętrze, który zrządził szkody na jakie 25 tysięcy dol. zanim go straż ugasiła.

Potrzeba

chłopca do drukarni „Wielkopolanina". Musi umieć dobrze czytać i pisać i musi znać miasto Pittsburg i okoliczne miejscowości.

Zarząd Wielkopolanina.

Nadesłane.

Koncert Franciszka Brzozowskiego.

Zadaniem krytyki jest wskazanie w prawdziwem świetle tak dodatnich jak i ujemnych stron pewnego dzieła. Zwykle recenzenci poważnych pism uwzględniają tylko wartość z lepszej strony, zostawiając braki albo czasowi, albo wreszcie stosunkom opartym na osobistych widokach.

Biorąc na uwagę warunki intellektualnego rozwoju Brzozowskiego, a także okoliczności natury miejscowej, każdy przyzna, że wielkiej potrzeba było energii i pracy, aby stanąć na tej wyżynie, na której Brzozowski dziś stoi. Trudność owa polegała w samych zaraz początkach, na przeszkodach nie dających się uchylić.

Kto zna Pittsburg, kto chociaż raz słyszał szum i grzmot wozów konnych i elektrycznych, krzyk przekupniów i inne nie bardzo artystycznie usposabiające głosy, ten zrozumie, że w takich warunkach nawet najbardziej lotna dusza skrzydeł nie rozwinie. Takie warunki, to homicidium dla najbogatszych nawet talentów. Dzisiejszy więc stopień na jaki Brzozowski się wydźwigał, jest chwalebną zdobyczą.

Nieprzychylni zazdrośnicy stawiają mu śmieszny zarzut, że młody skrzypek „spaceruje po Pradze". Ja sądzę, że Brzozowski właśnie ze szkodą dla siebie za mało spaceruje. Jego śmiałe rzuty smyczkiem, czystość tonów, wreszcie biegłość w pozycyach, są stanowczym dowodem jego wielkiej pracy.

Chcąc poznać świat, trzeba go oglądać! Dla duszy konieczne są potrzebne wrażenia zewnętrzne — inaczej z człowieka stanie się skrzypka bez smyka. Z tej racyi powinien Brzozowski zwiedzić większe miasta Europy, Karpaty, dla usłyszenia śpiewu Górali, Sycylię, Rzym, Tyrol, wreszcie być tam, gdzie muzyka występuje w odrębnym nastroju.

Dla nabrania biegłości i pewności w prowadzeniu skali, we władaniu smyczkiem, trzeba wielkiej wytrwałości i pracy tem trudniejszej, że technicznie uciążliwej a monotonnej. Czego Brzozowskiemu nie dał dom, amerykańskie jałowe szkoły, co stracił wskutek niedoboru otoczenia, to dziś musi przyswajać sobie sam z cudzych zasobów bez możności wyboru i sądu.

W grze Brzozowskiego nic ma nic, coby nasuwało obawę zmanierowania. Jego „portamenta" i „legata" są umiarkowane, a (jak zauważyłem) używa ich z wielką ostrożnością. Unika też „tremola", co mu się bardzo chwali.

Ton wychodzi z pod jego palców czysty, łagodny, gładki i równy, ale skrzypce powinne być albo inaczej nastawione, albo powinien dla siebie kupić sobie nowe. Dobre skrzypce to ogromna rzadkość i tylko prostego trafu potrzeba do zdobycia. Nie na każdych skrzypcach gra jednakowo wychodzi i tu leży wielka trudność w wyborze instrumentu,. Wybór miejsca akustycznego na estradzie (umieszczenie więc fartepianu) także ma swoje znaczenie.

Na koncercie w hali św. Stanisława artysta stał w szczęśliwem miejscu, ale fortepian dla skrzypka był za blisko amfiteatru, a dla sola za mało stał frontem

Gra panny Brzozowskiej była głośna, za mało wytrzymała korony, a rit. i dim. były za nagłe i krótkie, ale grała rzeczy bardzo trudne, aby jej można było z tego poważne zarzuty czynić. Owszem dziwiłem się, że w tak krótkim po przyjeździe Brzozowskiego czasie mogła się tyle nauczyć. Nie znam drugiej Polki w Pittsburgu, żeby mogła tego dokazać.

Jednakowoż na przyszłość dla dobra artysty wymagane, aby na koncertach towarzyszył mu zawodowy akompanista, biegły w tej sztuce.

Do programu należy też wspomnieć o pani Silver.

Pani Silver sama grała i śpiewała. Jest to ogromnie trudna rzecz, z której ta pani wyszła z zaszczytnym tryumfem Głos sam o skrytem brzmieniu mezzosopranu a właściwie bohaterski pełny sopran, zaznaczał się miękkością w frazowaniu, o bardzo pięknej barwie i subtelnie elastyczny Szkoda, że pani S. śpiewała tylko lekkie piosnki salonowe; zupełnie inaczej wyglądałaby w pieśni ciężkiej, klasycznej, przy zupełnie osobnym akompaniamencie.

Cały koncert robił pod każdym względem korzystne wrażenie i wart był trudu. Byli goście z dalekich stron, a wracali w zadowoleniu chwaląc mistrzowską grę młodego artysty Brzozowskiego, panny Brzozowskiej i pani Silver posłano nie jedno miłe polskie słówko.

A. N. Panasiewicz.

Od Wydziału Wykonawczego.

Przychylnie względem nas usposobione pisma, tyle w ostatnich kilku tygodniach poczyniły Federacyi naszej zarzutów, że chcąc je wszystkie zbić należycie, trzebaby sążniste artykuły umieszczać w dziennikach przez jakie pół roku. Na to, niestety nie staje nam ni czasu, ni atłasu. Nie znaczy to jednak, byśmy na nie wcale nie zwracali uwagi. Owszem, będziemy na nie odpowiadali, uczynimy to atoli pobieżnie i dorywczo.

W niniejszym okólniku zwracamy uwagę na zarzut, jaki czyni ks. Kazimierz Smogór, pomawiając Federacyę Polsko-katolicką o brak własnego zarządu,— własnej głowy. Zarzut to nie słuszny. Wszak wszystkim wiadomo, że głową Federacyi naszej z woli ostatniego Polsko Katolickiego Kongresu, jest Wydział Wykonawczy tegoż. A że ta głowa nie jest do pozłoty, przyznaje to sam ks. Smogór, cytując cały szereg spraw ważnych. jakie przez Federacyę, a raczej przez Wydział Wykonawczy do pomyślnego zostały doprowadzone skutku. Może ta głowa nie posiada dość inicyatywy, nie ma dość projektów? Przeciwnie ma ich więcej, niż jej wątłe siły w czyn zamienić pozwalają. Nie głowy nowej, ale silniejszego, bardziej muskularnego ciała, więcej dobrze zornizowanych osad Federacyi naszej potrzeba.

Zresztą zgodzimy się na zarzut ks. Ks. Smogora, jeżeli nas przekona, że własny zarząd Federacyi ignorowany stale przez ogół, któremu swój wybór zawdzięcza, uczynić dla niej zdoła więcej, niż Wydział Wykonawczy.

O ruchu federacyjnym w osadzie M. B. Różańcowej, wice prezes na Stan Maryland, p. P. Szczerbicki pisze:

Dnia 9go października br. odbyło się posiedzenie osady Matki Boskiej Różańcowej, nr. 42. Po omówieniu spraw lokalnych, przystąpiono do uporządkowania spraw finansowych i uregulowania podatku, przypadającego na nią tak: Osada Federacyjna nr. 42 liczy obecnie członków 1253, od których podatek opłacamy w kwocie $62.65; zaś podatek w sumie $25 00 pozostaje na Dom Emigracyjny, istniejący w mieście Baltimore, dlatego, że o tej instytucyi nikt nie pamięta, z wyjątkiem kilku dobrze myślących obywateli. Osada Federacyjna ma nadzieję, że w Baltimore za jej przykładem pójdą inne parafie i przystąpią do Federacyi. My z szczerego serca życzymy, ażeby wszyscy nasi Bracia Polacy do Federacyi należeli, a wtenczas byłaby jedność i zgoda, bo gdzie jedność i zgoda, tam też jest siła, a gdzie siła, tam dobrobyt.

Zarząd osady Matki Boskiej Różańcowej, nr. 42 w Baltimore, składa się z następujących urzędników:

Narcyz Ptaszyński, prezes;
Henryk Pufal, wiceprezes;
Wł. Skrzyński, sekr. prot.;
Marcin Leenc, sekr fin.;
Walenty Rakowski, kasyer.

Od pana Wegnera, sekretarza osady naszej w Rochester, N. Y., otrzymaliśmy $30 50, oraz list treści następującej:

My tu obywatele w Rochester, N. Y. postanowiliśmy zebrać dobrowolną ofiarę na glodnych Braci pod zaborem rosyjskim. — Towarzystwa złożyły ofiary następujące.

Tow. św. Kazimierza	$3.35
Tow. św. Tadeusza Ap.	1 75
Tow. św. Wojciecha B. M.	2.00
Tow. św. St. Kostki	5.00
Tow. św. Józefa	5.00
Tow. św. Jana Chrz.	2.05
Zebrane na obchodzie majowym na czytelnią, następnie zaś obrócone na ubogich w Królestwie	8 50
Z kasy tutejszej Federacyjnej	3.00
Ogólna suma wynosi	$30.60

z której to sumy odtrąca się 15 c. na odsyłkę.

Otóż powyższą sumę wysyłam na ręce Sekretarza Federacyi P. R. K. a prosiłbym o wysłanie jej gdzie należy, prosiłbym zarazem o pokwitowanie i ogłoszenie w pismach. —

W. Wegner, 509 Hudson ave.

Zwracamy uwagę wszystkim powyższym ofiarodawcom, że lista składek na rzecz głodnych Braci pod zaborem rosyjskim jest już zamknięta. Radzilibyśmy więc im owe $30.50 ofiarować na polski dom emigracyjny w New Yorku.

Od osady Matki Boskiej Różańcowej nr 42 w Baltimore Md. nadesłał prezes tejże, pan Narcyz Ptaszyński, od 1253 członków, dol. 62.65.

Od osady św, Familii w Ashland Wis. otrzymaliśmy $5.15 podatku federecyjnego.

Przypominamy zarządom wszystkich naszych osad, że teraz właśnie jest czas do uiszczenia się z podatku federacyjnego za rok bieżący. Przy tem kasa nasza nieco się już wyczerpała, potrzeba więc zasobów nowych do dalszej pracy.

Z poważaniem
Wydział Wykonawczy,
540 Noble ul.

Chicago, dnia 14 paźdz 1905.

Składki na ochronkę.

W parafii w Monongah, W. Va. zebrano:

H. Trciński	$1.50
J. Trciński	.50
N. Szymanski	.25
M. Kaznawski	.50
J. Wierzbowski	.25
J. Strzelecki	.25
M. Strzelecki	.25
P. Lazimierz	.10
J. Regulski	.25
J. Wilk	.25
J. Szypiera	.25
A. Nawy	.25
K. Mackiewicz	.25
Benedycos	.35
N. Maliszewski	.10
J. Szumny	.10
J. Wróblewski	.25
W. Andrzejak	.25
J. Kereszyc	.25
M. Szypiera	.25
F. Jusina	.35
R. Strzelecka	.25
G. Geresz	.25
S. Ignaszak	.25
Sass	.50
M. Petro	.25
J. Petro	.10
B. Tomko	.25
Kolanowski	.25
J. Ziemioch	.50
S. Fedoro	.25
A. Dering	.50
M. Kłosowski	.25
A, Mieszała	.50
M. Moczuch	.25
J Bradly	.25
J. M. Węgrzyn	.50
J. Jarosz	.25
L. Komik	.25
F Pytelewski	.25
J. Pytelewski	.50
M. Witalisz	.50
T. Michalak	.25
J. Bonk	.25
Razem	$14.00

Zmęczony żołądek.

Taką dyagnozę postawił znakomity lekarz, gdy go wezwano do bogatego bardzo pacyenta. Ciągło natężenie nerwów, przez wzruszenie towarzyszące życiu przemysłowca, człowieka towarzyskiego i prywatnego, przyniosły w rezultacie zmęczenie i wycieńczenie żołądka i w końcu zmusiły go do zaprzestania racyonalnej, zdrowej i normalnej pracy. Wówczas to najczęściej popełnionym zostaje zwykły błąd, że w miejsce dobrego środka leczniczego, zadawaną jest trucizna, zamiast spokoju, rozdrażnienia bat zostaje użytym. Alkohol sam i silnie alkoholem zaprawione trunki rozpalające są truciznami, są tym batem, a Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego wina jest jedynem lekarstwem, jedynem uspokojeniem, jedyną pomocą. Przynosi bezwzględny pożytek żołądkowi, zasila wnętrzności, czyni trawienie wszystkich pokarmów łatwem i dokładnem. Gdy tylko da się zauważyć zniknienie apetytu zmniejszanie się sił, zanikanie czystości cery, zmniejszanie się wagi, trzeba natychmiast użyć Trinera Amerykańskiego Eliksiru Gorzkiegz Wina, a we wielu wypadkach zapobiegnie się atakowi niebezpiecznej, długotrwałej choroby. Do dostania w aptekach lub u fabrykanta Jos. Trinera, 799 So Ashland Avenue, Chicago, Ill.

Wycieczka Prezydenta.

Washington, dnia 18 października. — Dziś rano wyruszył koleją prezydent Roosevelt na dłuższą wycieczkę po Stanach Południowych.

W tutejszych kołach urzędniczych i wogóle wśród całej ludności panuje obawa, aby prezydent czasem nie zachorował na żółtą febrę gdy będzie bawić w Louisianie, gdzie febra jeszcze nie ustała.

Charleroi, Pa.

Przez dwa dni, 16 i 17go października nachwytano tu niezmiernie wiele ryb w rzece Monongahela, i to bez sieci, tylko wprost rękoma.

Ryby, zatrute siarczaną wodą z fabryk i kopalni pływały osłabione w wielkiej ilości pod wierzchem wody, tak że każdy mógł je brać rękoma. Niektóre ryby „cat fish" ważyły do 30 funtów!

Gwiazdka nadchodzi!

Zbliża się czas gwiazdkowy, w którym nasi Rodacy zaczną wysełać pieniądze do starego kraju dla swoich rodziców, krewnych, przyjaciół i znajomych. Aby być pewnym, że pieniądze dojdą do miejsca przeznaczenia, trzeba udać się do ludzi uczciwych i odpowiedzialnych; takiem właśnie miejscem jest znany od lat długich

Polski Bank F. J. Kwiatkowskiego,

2019 PENN AVE., PITTSBURG.

KARTY OKRĘTOWE sprzedaje na wszystkie linie po cenach bardzo umiarkowanych.

UBEZPIECZAM od ognia w najlepszych kompaniach domy, składy, meble i w ogóle wszelkie ruchomości.

Farmy! Farmy!

Mam na sprzedaż Farmy w następujących stanach: Pennsylvania, W. Virginia, Minnesota, Wisconsin i innych. Za gotówkę lub na spłaty.

DOMY, LOTY na sprzedaż po rozmaitych cenach. Spytaj się o cenę za nim pójdziesz gdzieindziej.

3 domy murowane przy 41 i Foster ul. 1 dom drewniany przy Ralhem ulicy 13 warda. 1 dom o 4 stancyach w 13 wardzie za $1,200. 1 dom przy Milwood ave za $3,230. 3 domy murowane po 6 stancyi każdy za $2,500. 1 dom na Lease przy Penn ave za $2,300 1 dom na Lease przy Penn ave. za $3,800, dobre miejsce na byznes. i wiele innych.

F. J. Kwiatkowski, 2019 Penn Av.

POWOZY NA WESELA!

Możecie zaoszczędzić dolara na każdym powozie, jeżeli obstalujecie powozy u M. FIFER, 2317 Penn ave. Pittsburg, Pa. Przyjdźcie, a przekonacie się. 45

UWAGA.

Nie ulega wątpliwości, że Polacy zamieszkali w Pittsburgu i okolicy znają dobrze German Savings and Deposit Bank na rogu Carson i 14 ulicy, South Side, jako jeden z najstarszych, najpewniejszych i najbogatszych banków w Pennsylvanii. Jak pewne i zagwarantowane są wkładki depozytorów tak z drugiej strony zadowoleni i wdzięczni są ci, którzy przez ten bank przesyłają pieniądze, wykupują szyfkarty itd., ponieważ nad czynnościami każdego urzędnika czuwa kasyer znany z punktualności pan J. Erny i dyrektorzy, a nad tymi zaś rząd przez swych kontrolerów. Zawiadowcą zagranicznego oddziału jest polak A Curzytek.

Na sprzedaż

3 domy; jeden o 7 izbach na równinie, za tylko $2,350; drugi o 4 izbach, murowany, 20 minut chodu do fabryki Westinghouse, cena $1,850; trzeci dom 3 minuty chodu do Westinghouse fabryk, dobre miejsce na biznes lub na license, kosztuje $8,000. Często się zdarza iż Polacy kupują property i płacą wysokie ceny, a jeżeli by się do mnie zgłosili, mogliby oszczędzić $400 do $1000. Więc każdy kto chce kupić, raczy się zgłosić do: Felix Sokołowski, Electric avenue, Fall Holow, East Pittsburg, Pa. 42

ZAWIADOMIENIE.

Apteka „Corner Drug Store" na rogu Penn i 20ej ul cy; recepty wykonujemy dokładnie, każdego traktujemy grzecznie. Lecznicza woda wapienna dla dzieci za darmo. Narożna Apteka na rogu 20ej i Penn avenue.

Potrzeba

ZECERA, znającego swój fach dobrze. Niech się zgłosi natychmiast do Zarządcy „Wielkopolanina".

Potrzeba

zdolnego (inteligentnego) człowieka, który włada językiem angielskim, do sprzedawania wódki bondowej. Korzystne zajęcie. Zgłosić się do drukarni „Wielkopolanina". 44

Na farmę

potrzeba starszego człowieka do doglądania gospodarstwa. Wiadomość w Redakcyi „Wielkopolanina".

NASZE KONCERTY.

W antrakcie koncertu:

— Prawda, panie, że mam głos dziecięco świeży?

— O tak, zupełnie przypomina kwilenie w kołysce!

WASZ KREDYT DOBRY

PICKERING'S FURNITURE PITTSBURG

Łatwe warunki spłaty.

$2 naprzód na zakupno wartości $20.00
$5 „ „ „ „ $50.00

Jeszcze łatwiejsze spłaty przy większych zakupnach. Nasz skład mebli i dywanów największy w mieście. Przychodź kupować do nas: gdzie znajdziesz największy wybór.

10 & Penn Av.

PICKMRINGA "PUMKIN CONTEST" odbędzie się w dniach 30 i 31 października i 1 listopada, w Old City Hall Market st.

NOWA FABRYKA Kapeluszy,

UNION HAT SHOP

Szarbo i Jawczak, KAPELUSZNICY

1525 Penn Avenue.

Robimy nowe kapelusze mezkie na obstalunek Kapelusze miękkie lub sztywne wszelkiego fasonu. Reperujemy, czyścimy, prasujemy i formujemy kapelusze na każdy żądany fason, tak że wyglądają jak zupełnie nowe.

RODACY! Zajrzyjcie do naszego nowego składu i pracowni a przekonacie się, że was obsłużymy tak samo lub lepiej niż innonarodowcy, obsłużymy was grzecznie, uprzejmie, po bratersku, a ceny nasze są o wiele niższe, niż w składach co muszą kupować z fabryki, bo my właśnie mamy fabrykę, więc sprzedajemy po

Cenach Hurtownych.

Przyjdźcie i przkonajcie się! Kupić nie musicie ale obejrzyjcie towar! Zapraszamy wszystkich Braci Rodaków.

S. SZARBO i J. JAWCZAK, POLSCY KAPELUSZNICY,

1525 Penn Avenu, Pittsburg, Pa.

POLSKI ADWOKAT I PRAWNIK

C. W. SYPNIEWSKI

Praktykuje we wszystkich sądach i u skwajerów; robi podszukiwania realności; wyrabia wszelkie dokumenta prawne

OFISA:	TELEFONY:
Od 9—5 w dzień, 504 Diamond St.	Bell 2546 Court
wiecz., 2625 Penn Ave.	P. & A. 2024 Main

Czy chcecie mieć ubranie,

które pasuje dobrze, nosi się dobrze i wygląda tak dobrze, jak gdyby było zrobione na urząd? Jeżeli tak, to przyjdźcie do składu

MARKSA, 1321-1323-1325 PENN AVENUE.

Najlepsze w mieście $5 i $10 ubrania i palta dostaniecie w składzie Marksa. Przychodźcie do naszego składu, obejrzyjcie nasz towar i porównajcie go z towarem w innych składach, a przekonacie się sami, że mówimy prawdę. Marks, 1321-1323-1325 Penn Avenue.

Wracamy pieniądze jeżeli z towaru nie zadowolony.